

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.84 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 257.

BYDGOSZCZ, środa dnia 4 listopada 1936 r.

Rok XXX.

Falszywe założenie.

Fatalnie ułożyły się stosunki wewnętrzne w Polsce bezpośrednio po uzyskaniu niepodległości. Młody polski organizm miał nie tylko do strawienia trzy odrębności zaborów, ale za jego stopami wlokły się nieszczęsne „orientacje“, germanofilska i ententofilska. Były to na początku wojny dwa kierunki myśli politycznej, polegającej na pokładaniu wiary w te czynniki, któreby mogły się przyczynić do niepodległości Polski. W swej olbrzymiej większości we wszystkich zaborach społeczeństwo zdecydowanie stanęło po stronie Ententy z Francją na czele. Nikła tylko garstka narodu polskiego skierowała swoje sympatie ku państwu centralnym. Tam też widział swoje nadzieje odrodzenia państwa polskiego Józef Piłsudski, niepodległościowy działacz socjalistyczny i organizator drużyn strzeleckich, tego załóżka późniejszych legionów. Po której stronie była słuszność, tego nikt prorokować nie mógł; pewnym było tylko to, że obóz frankofilski, którego widomym wyrazicielem był Komitet Narodowy w Vevey, bezwzględnie potępiał brygadiera Piłsudskiego i wyraziciela jego orientacji, Naczelny Komitet Narodowy w Krakowie za oddanie się pod rozkazy państw centralnych. Pomiędzy tymi dwoma obozami narodu powstała wówczas przepaść, która do dnia dzisiejszego się nie zasypała i która stała się nieszczęściem dla młodego państwa. Naród polski pokonał bolszewicką zarazę z mieczem w rękę na polu bitwy, ale trucizny przeciwników owych dwóch orientacji nie zdołał dotąd zneutralizować. Te czarne zwiastuny zmartwychwstającej Polski położyły się u progu otwierającego się grobu i jak złowrózbe welony oplątały się około jej głowy; do dnia dzisiejszego wloką się za narodem polskim z szatańskim chichotem owe skłócone od roku 1914 dwie orientacje. Aczkolwiek pomysł związania się z Niemcami i Austrią okazał się mylnym, to jednakże jego zwolennicy zdołali zagarnąć władzę w swoje ręce i zapisać wyłączną zasługę odbudowy państwa na swoje „elitarnie“ konto. Wszystkie inne wysiłki, a w szczególności ofiarna praca niepodległościowców z obozu frankofilskiego skazana została na wywarcie z kart patriotycznego ruchu przedwojennego. „Orientacja“ progermańska przeobraziła się w ideologię marszałka Piłsudskiego i jakby na przekór słuszności frankofilskiej orientacji zwolenników jej z tym większą nienawiścią prześladowano; ta orientacja stała się dogmatem politycznym. Jeżeli się dzisiaj rzuci okiem wstecz, to trudno uwierzyć, by tak błaha przyczyna, jak odrębność orientacji z r. 1914, mogła rozpętać do tego stopnia nienawiść. „Kto nie z nami, ten przeciw nam“ — oto nielitościwe hasło ideologii, wrogiej wszystkiemu, co zalaatywało sympatiami do Ententy.

Na przeciwieństwie tych dwóch kategorii umysłowości polskiej zbudowano w ostatnich 10 latach system polityczny, którego wynikiem jest obecne pustkowie w ruchu umysłów politycznych. Twórcy dzisiejszego stanu spostrzegli po niewczasie ten wielki błąd, polegający na tym, że powiązali personalne względy z potrzebami natury państwowej.

Jeszcze cięższą pomyłką jest ta okoliczność, że koleżeńskie sympatie i wspólne przeżycia przenosi się jako legitymację na grunt publiczno-państwowy.

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Pierścień koło Madrytu zacieśnia się.

Sewilla, 3. 11. (PAT.) Kolumna wojsk powstańczych posunęła się wczoraj z Valdemoro o 7 km naprzód na szosie Aranjuez—Madryt i zajęła miejscowość Pinto w okręgu Getafe. Miejscowość ta znajduje się wszystkiego o 14 km od stolicy.

Na froncie Illescas przeszła na stronę wojsk powstańczych cała kompania żołnierzy pod wodzą podoficera. Żołnierze ci, pochodzący z Walencji, zosta-

li zmobilizowani specjalnie do obrony stolicy. Według opowiadań tych żołnierzy, nastrój paniki w Madrycie wywołany zbliżaniem się wojsk powstańczych wzrasta z każdym dniem.

Na froncie Siguenza wojska powstańcze zajęły miejscowość Bajdes w pobliżu linii kolejowej Madryt—Saragossa. Zajęto również miejscowości Negredo i Torremocha oraz wzgórze nad rzeką Dulce.

Walki pod Madrytem.



Oddziały powstańców, które zdobyły Navalcarnero kontynuują swój pochód na Madryt

Nowa ofensywa powstańców rozwija się pomyślnie.

Burgos, 3. 11. (PAT.) Wczoraj rano opuściła południowa armia powstańców wypadowe punkty frontu Navalcarnero—Sewilla—La Hueva, rozpoczynając ofensywę na miejscowości Mostoles i Villa Vicoa, leżące mniej więcej o 15 km na południowy zachód od Madrytu. Miejscowość Mostoles oddalona jest o 6 km od madryckiego lotniska Getafe. Począwszy od świtu bombardowali lotnicy powstańczy nieprzyjacielskie pozycje, torując w ten sposób drogę do ataków piechoty.

Przeprowadzono również szereg ważnych operacji na szosie wiodącej do Illescas.

W nocy na poniedziałek bombardowali lotnicy powstańcy niedawno wykryte przez wywiadowcze samoloty nowe lotnisko rządowe, na południowy wschód od Madrytu. Wyrządzone straty zdają się być bardzo poważne.

Już tylko 11 km!

Berlin, 3. 11. (PAT.) Prasa niemiecka donosi, że strażę przednie gen. Franco znajdują się w odległości 11 km od Madrytu. Zaraz miasta są już widoczne gołym okiem. Artyleria powstańcza zajęła pozycje w odległości 15 km od Ma-

drytu i rozpoczęła ostrzeliwanie stolicy. Jutro spodziewają się zajęcia lotniska Getafe pod Madrytem przez wojska powstańcze.

Dalszy marsz powstańców.

Salamanca, 3. 11. (PAT.) Ogłoszony wczoraj wieczorem komunikat stwierdza, że na całym froncie środkowym wojska powstańcze wykazują ożywioną działalność, posuwając się naprzód w kierunku Escorialu. Powstańcy zajmują obecnie wszystkie punkty strategiczne, panujące nad miastem. Na odcinku frontu południowego, powstańcy zajęli miejscowości: Pinto i Fuenlabrada. Ta ostatnia miejscowość leży w odległości 5 km od Getafe. Siły operujące na odcinku Soria, na północny wschód od Madrytu, posuwają się w dalszym ciągu na południe.

Czerwona milicja przestała wierzyć w zwycięstwo.

Sewilla, 3. 11. (PAT.) Radiostacja powstańcza potwierdza wiadomości o udaremnieniu kontrofensywy wojsk madryckich, krytykując sowieckie dowództwo, które, jak dotychczas, poniosło same klęski. Pomimo, iż rząd madryc-

ki starał się ukryć niepowodzenie kontrofensywy, ludność dowiedziała się prawdy i milicjanci czynią wszelkie wysiłki, aby nie pójść na front.

Mimo iż rząd jest przeświadczony o nieuniknionym upadku Madrytu, nadal ukazują się wojownicze odezwy, nawołujące do wstępowania do szeregów milicji przy czym prowadzona jest ożywiona propaganda w już sformowanych jednostkach, co świadczy o głębokim rozkładzie milicji. Liczni milicjanci codziennie zgłaszają się do wojsk powstańczych uważając dalszą walkę o sytuację Madrytu za beznadziejną.

San Sebastian wyludnia się.

Bajonna, 3. 11. (PAT.) Według otrzymanych tu wiadomości San Sebastian, które liczyło przed wybuchem powstania 80.000 mieszkańców, podczas ostatnich walk wyludniło się i obecnie ma nie więcej niż 20.000 mieszkańców. Handel również upadł. Najmniej kryzysu obecny odczuły sklepy spożywcze i kawiarnie.

Nowy rząd w Madrycie

będzie się nazywał radą obrony republiki.

Barcelona, 3. 11. (PAT.) Z Madrytu donoszą o mającej tam nastąpić w dniach najbliższych zmianie gabinetu, który przybierze tak jak kataloński, nazwę rady obrony republiki. W skład gabinetu wejdzie czterech reprezentantów narodowej konfederacji pracy: (anarchiści syndykaliści): Juan Garcia Oliver jako minister sprawiedliwości, Juan Peiro — przemysłu i handlu, pani Montseny — higieny i Juan Lopez — komunikacji. Premierem i ministrem wojny będzie nadal Largo Caballero, a socjaliści Prieto, Galarz i Negrin zatrzymają swoje dotychczasowe teki. Nowy gabinet składać się będzie w całości z 18 członków, wśród których będzie b. prezydent Barcelony dr. Jaime Aquade, przedstawiciel katalońskiej lewicy i b. premier Giral, który otrzyma nowo utworzoną tekę ministra propagandy.

Juan Garcia Oliver jest sekretarzem komitetu obrony departamentu wojny generalitat katalońskiego. Pani Montseny należy do hiszpańskiej federacji anarchistycznej, jest literatką i córką znanego anarchisty Federico Rales. Juan Peiro jest członkiem narodowej konfederacji pracy a Juan Lopez reprezentantem okręgu Walencji.

Ostatnie słowo Roosevelta przed wyborami.

Nowy Jork. (PAT) Prezydent Roosevelt przemawiał do ogromnego tłumy. Prezydent oświadczył, że zamiary Landon na przyszłość nie mogą budzić zaufania. Roosevelt przyrzeka, że będzie się starał o zmniejszenie dnia pracy, zwiększenie płac, zniesienie pracy nieletnich, usunięcie trustów, poparcie umów zbiorowych i zwiększenie wymiany handlowej międzynarodowej, a wreszcie polepszenie doli farmerów. Program mój — mówił — to pokój wewnętrzny i zewnętrzny. Jednocześnie będziemy strzec naszych granic od wszelkiej groźby wojennej i usuniemy wszystko co mogłoby dawać zyski z wojny.

Falszywe założenie.

(Ciąg dalszy)

wy i interes osobisty utożsamia się z interesem ogólnym. Widocznie nareszcie u nas spostrzeżono ten katastrofalnie panoszący się nałóg. Trzeba w imię sprawiedliwości zapisać na dobro obecnego gabinetu, że tępi nadużycia z całą bezwzględnością. Ale sam rząd nie pokona ogromu bez wydajnej pomocy społeczności. Pod tym względem trzeba wskazać na bardzo dotkliwie niedomaganie w konstrukcji naszego aparatu życia państwowego. Spostrzegamy szczególnie objaw: Organizacja, która głosiła się wyłączną podporą rządu i która temu rządowi zbudowała fundament w postaci lojalnego i uległego sejmu i senatu, sama znika z powierzchni i zostawia rząd bez aktywnej pomocy. Sejm i senat, które znów zawdzięczają swój żywot wyłącznie tej organizacji, nie mają żadnego odpowiednika w społeczeństwie, a żadną miarą nie mają oparcia o solidną ścianę szerokiej opinii publicznej. Jest to sytuacja bardzo kłopotliwa. Bo wprawdzie rząd bierze według obecnej konstytucji tytuł do władzy z rąk Pana Prezydenta R. P., ale do „rządzenia” jest potrzebny nie tylko tytuł władzy, lecz w nie mniejszej mierze moralny kredyt powszechności, którego dawcą w państwach konstytucyjnych jest stronnictwo polityczne. Tęgo stronnictwa nie ma i rząd może więc zastosować do siebie sentencję, wypowiedzianą przy innej okazji: „zostaliśmy sami”.

Mamy więc osobliwe położenie w Polsce: nie ma stronnictwa, któreby rządowi podawało rękę przy przeprowadzeniu przedsięwzięć wielkiej wagi; jest sejm i senat, którym właściwie po rozwiązaniu się BB brak legitymacji wyborców — aczkolwiek nie przeszkadza to udzieleniu rządowi pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustaw.

Nic więc dziwnego, że coraz częściej odzywają się głosy o zmianę tej fatalnej sytuacji i o przydanie rządowi przybocznego stronnictwa. Jeżeli jednak ci, którzy odczuwają potrzebę reformy, są zdania, że życiu społeczno-politycznemu można nadać kierunek przy pomocy nakazów, zebrań i wygłaszanych tam programów, to dla nich nauka z ostatnich 10 lat poszła w las. Trzeba przyjąć jedną prawdę: Polityka to zbiór pojęć, określających stosunek jednostki do zbiorowości czy państwa i odwrotnie; w umyśle jednostek musi wyrobić się poczucie widocznej proporcji praw i obowiązków jednostki do ogółu i odwrotnie. Ta równowaga moralnych sił i walorów musi stać się rzeczą powszechnie pojętą i przestrzeganą, wtedy równowaga skomplikowanego organizmu jest zapewniona. Przy tym trzeba mieć na uwadze, że życie społeczne kuje swoje ogniwa w ukrytej komórcie umysłu; gdy ogniwa te połączą się w solidny łańcuch przemyślanego światopoglądu, wtedy stanowią podstawę twórczej działalności z jasno wytkniętym celem.

Jesteśmy zatem zdania, że stronnictwa polityczne nie tworzy się przez „werbowanie” członków, którym wcisną się „opracowany” program. Kto tak pojmuje organizowanie partii, ten podobny byłby do filologa, któryby według swego upodobania stworzył słownik i gramatykę, a następnie werbował amatorów, którzy dorobili by do tej gramatyki odpowiedni język.

Jeżeli prasa dobrze informuje, to podobną metodą podchodzi do tworzenia nowej partii prorządowej płk Koc. Naszym zdaniem popełnia on ten sam błąd, jakim grzeszyła sanacja. Zamiast podsłuchać życie, zetknąć się z jego ruchem oko w oko, przychwycić je na gorącym uczynku i odszyfrować jego zamiary, to każe się drukować podręczniki i rozdáwać je na zebraniach. Trzeba iść odwrotną drogą: wpierw należy wędrować od chaty do chaty, rozmówić się z prostym człowiekiem, wysłuchać jego żalów, wybadać psychiczne nastawienie szerokiej warstw, podyskutować z ludźmi światłymi i doświadczonymi, zebrać materiał przemyśleć, wyciągnąć odpowiednie wnioski, a potem dopiero pokusić się na druk broszurek z tezami politycznymi. Dobrze jest pamiętać o tym, że, jak oddech jest organiczną funkcją człowieka, tak tworzenie pojęć społeczno-politycznych jest integralną

Konserwatyści za zmianą ordynacji wyborczej

Projekt nowej ordynacji znalazłby w Sejmie większość.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.) W kołach politycznych stolicy rozeszła się pogłoska, że posłowie konserwatywni złożą na sesji zwyczajnej parlamentu wniosek nagły, domagający się zmiany ordynacji wyborczej w kierunku dopuszczenia do sejmu partii. Pogłoska ta ma niewątpliwie swoje źródło w wystąpieniach dwóch organów konserwatywnych „Czasu” i „Słowa”, które się obecnie bardzo ostro odcinają od obecnego sejmu i „igielnich” zasad ordynacji wyborczej płk. Sławka. „Czas” pisze w tej sprawie tak:

„Istnieje u nas obecnie następujący paradoksalny stan rzeczy: w parlamencie zasiadają wyłącznie ludzie, popierający obecny system, natomiast w kraju ten odłam społeczeństwa nie jest zorganizowany i na odwrót jedynymi rozbudowanymi organizacjami politycznymi w kraju są stronnictwa opozycyjne, a w izbach nie ma ich przedstawicieli. Jest rzeczą oczywistą, że stan taki utrzymać się nie da. Jest to stan sztuczny i trzeba jak najprędzej z nim skończyć. Trzeba zorganizować tę część społeczeństwa,

która system wprowadzony przez marszałka Piłsudskiego chce utrzymać i udoskonalić, a potem trzeba stworzyć ordynację wyborczą, która umożliwiła izbom parlamentarnym reprezentowanie wszystkich kierunków politycznych, które wywierają wpływ na jego opinię.”

W związku z tym prasa warszawska podnosi pytanie, czy ewentualny wniosek konserwatystów znalazłby w Sejmie większość. Wobec tego, że wśród „naprawiaczy” obecna ordynacja wyborcza ma wielu przeciwników, że pulkownicy wynikiem wyborów zeszłorocznych nie są zachwyceni, a generał Żeligowski, wpływowy wódz bardzo licznej grupy rolników w parlamencie, wyraźnie wypowiedział się za dopuszczeniem partii do Sejmu, przyjęcie można, że wniosek, domagający się zmiany ordynacji wyborczej zostałby w Sejmie uchwalony, oczywiście jeżeli rząd nie wypowie się przeciw takiemu wnioskowi. Ostatni moment jest decydujący, gdyż — jak wykazały doświadczenia — większość posłów nieraz wbrew przekonaniom własnym idzie za rządem.

Zamach wojskowy w Iraku.



W Belgradzie, koła wojskowe poparte przez narodowców arabskich, gwałtem obalili rząd. Minister wojny Dżafar Pasza został zamordowany, dwóch innych ministrów wydalono z kraju. Pucz rozpoczął się atakiem bombowym lotników na gmachy rządowe. Król Iraku Ghazi rozwiązał parlament i rozpisał nowe wybory. W Anglii śledzą bieg wypadków w Iraku z wielkim niepokojem. Powyżej mapka Iraku.

Niewyjaśniona sytuacja we Francji.

Paryż, 3. 11. (PAT) W sytuacji wewnętrzno-politycznej skomplikowanej na skutek ostatnich wystąpień komunistów, zaznaczyło się odprężenie, którego nie można jednak utożsamiać z zupełnym usunięciem wszystkich trudności. Nad problemami polityki wewnętrznej dominują zatem w dalszym ciągu dwa fakty: Z jednej strony oddzielił uchwał kongresu w Biarritz, a z drugiej strony przemówienie, wypowiedziane przez przewodniczącą komunistów francuskich, dep. Thoreza. Mimo zapewnień premiera Bluma, iż żywi optymizm co do dalszych losów rządu i niedzielnego oświadczenia Thoreza, i partia komunistyczna w dalszym ciągu będzie popierała rząd Frontu Ludowego — w kołach politycznych panuje przekonanie, iż sytuacja wewnętrzna nie uległa jeszcze wyjaśnieniu.

Taktyka stosowana przez komunistów zaczyna budzić coraz to większe zniecierpliwienie wśród socjalistów i radykałów, czego wyrazem były pogłoski, iż

premier Blum ma zamiar wystosować list do dep. Thoreza z żądaniem, aby komuniści publicznie i otwarcie zrezygnowali z prowadzonej dotychczas podwójnej gry, o ile nie chcą wziąć na swe barki odpowiedzialności za zerwanie Frontu Ludowego.

Te pogłoski, które pojawiły się w niektórych dziennikach porannych i prasie popołudniowej, zostały wprawdzie zdementowane, ale nie mniej jednak rozdzwięk, istniejący pomiędzy komunistami, a innymi partiami, wchodzącymi w skład Frontu Ludowego, pogłębia się coraz bardziej.

Fabryka biszkoptów wyrabia granaty.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.) Fabryka keksu w Hanowerze, znana pod firmą „Norddeutsche Keks Werke”, została przerobiona na fabrykę granatów. (r)

częścią jego obywatelskiej umysłowości. Każda jednostka bije swoją własną monetę w umyśle politycznym. Gdy moneta ta nie ma szans obiegu w bliższym i dalszym otoczeniu wskutek zbyt indywidualnych kryteriów, wtedy dostosowuje się te pojęciowe znaki do znaczenia i wartości powszechnie przyjętej. W tym momencie zaczyna się tworzyć organizm polityczny.

Czy płk Koc natrafi w społeczeństwie na taki moment psychologiczny, nie wiadomo. Ale jeżeli jest prawdą, że jego „program” nie przynosi żadnego nowego pojęcia politycznego, a raczej zdradza wyraźne rysy byłej sanacji, to już dzisiaj można przewidzieć, że twórca nowego stronnictwa nie uchwyci tego niezbędnego psychologicznego momentu. Szkoda, że płk Koc nie wykorzystuje fali „narodowej jedności”. Pozyskałby dla rządu podporę społeczno-narodową nielada; z pewnością rząd by tym oparciem nie pogardził. Nade wszystko wprowadziłby polską myśl polityczną na bitą drogę uczciwości publicznej i nieublaganej kontroli organów społeczno-państwowych. Na tym szlaku natrafia naród polski straszne spustoszenia po byłych rządach byłej sanacji, której ślady wypalić trzeba doścześnie w organizmie naszego wylęknionego jeszcze społeczeństwa.

Naród polski nie jest zorientowany ani po hitlerowski, ani po faszystowski. Stosunek Polaka do państwa i do jednostek jest nastawiony — specyficznie

po polsku; obce sadzonki nie znajdują w naszej polskiej glebie pożywkę.

Dr Jurek.

Od Redakcji. Zamieszczając powyższe uwagi nie mamy zamiaru — podobnie jak sam autor — powracać do sporów o orientację. Celem ich jest raczej wyjaśnienie, dlaczego tak jest i ostrzeżenie przed błędami, których należałoby się wystrzeżać.

„Odnowa”, organ frontu Morges, zamieszcza w ostatnim numerze artykuł St. Estreichera, który na pytanie, jaka jest droga wyjścia z obecnej sytuacji, taką daje odpowiedź: „Zdaje mi się, że pozostaje tylko droga demokracji bez demagogii, droga umiaru i środka między polityczną swawolą a polityczną represją”.

„Tylko rząd, który będzie miał za sobą równocześnie powagę, siłę i zaufanie społeczeństwa — oparte nie na nakazie, ale na przekonaniu — uniknie błędów, a może i klęsk, jakie inne rządy czekają. Nie jest wcale łatwo tę drogę umiaru znaleźć — ale mając sporą liczbę doświadczeń, jak się rzucić nie powinno, wyznaczenie takiej drogi nie jest rzeczą beznadziejną”.

Wszyscy rozumni patrioci w Polsce zgodzą się na to stanowisko p. Estreichera. „Dziennik Bydgoski” stał zawsze i stoi dotąd niezachwianie przy programie, który powyżej tak trafnie został ujęty.

W nocy z 3 na 4 listopada rozstrzygnię się los Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 3. 11. (PAT.) Ostatnie przygotowania do wyborów prezydenta odbywają się w całkowitym porządku. (Odbędą się one według naszego czasu w nocy z 3 na 4 bm.) Według przypuszczalnych obliczeń, w wyborach weźmie udział około 45.000.000 obywateli. Policja wydała specjalne zarządzenia, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa. Wyszynk alkoholu na czas wyborów został zakazany. Rezultaty w miarę napływania wiadomości będą obwieszczone przez radiostacje, a także wyświetlane w kinach. W Nowym Jorku zawierane są zakłady na korzyść Roosevelta w stosunku 7:2.

Wedle ankiety „New York Herald Tribune”, Roosevelt ma zapewnione 315 głosów na 531 elektorów, podczas gdy ankieta „New York Times’a” przewiduje dla Roosevelta 236 głosów pewnych i 170 przypuszczalnych. Obliczenia te miały miejsce przed kampanią Landon na rzecz uchylenia podatku od uposażeń oraz przed strajkiem marynarzy, które to dwa wydarzenia mogą wywrzeć nieprzewidziany wpływ na wynik wyborów.

Niebezpieczeństwo powodzi mija.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.) Władze hydrograficzne obliczają, że wielka fala nadciągnie pod Warszawę w nadchodzącą środę nad ranem. Jak się zdaje, wysoka fala pod stolicą osiągnie stan przeszło 4 m ponad zero wodowskazu, co może grozić zalewem niektórych terenów, a może i stacji kolejek dojazdowych przy moście Kierbedzia.

Pocieszające wiadomości nadchodzą z Małopolski. Na Wiśle pod Krakowem wody opadły o cały metr, na Sanie pod Przemyślem obniżyły się o kilkanaście centymetrów. Jedynie Dunajec pod Nowym Sączem wykazuje przybór wody o niegroźnych rozmiarach.

Opady, jakie ogarnęły prawie cały kraj, nie są zbyt obfite, choć w ub. poniedziałek mieliśmy przez cały dzień i wieczór dokuczliwy deszcz, który padał bez przerwy. (r)

Uspokojenie na szkołach wyższych.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.) Na wszystkich uczelniach w Warszawie odbywają się normalnie wykłady i zajęcia naukowe z wyjątkiem Szkoły Głównej Handlowej, gdzie od 6 dni wykłady są zawieszane.

Jak słychać, czynione są zabiegi, aby wznowienie wykładów na tej uczelni nastąpiło jak najprędzej. Podjęcie wykładów oznaczałoby ostateczną pacyfikację stosunków we wszystkich zakładach naukowych.

Jak się dowiadujemy, podjęcie wykładów na SGH nastąpić ma w przyszłym tygodniu. (r)

Z płonącej Hiszpanii.

Obie Hiszpanie toną w powodzi sztandarów partyjnych i związkowych.

(Od własnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego“).

Na Plaza Catalonia w Barcelonie chodziły dawniej co dwie minuty autobusy w kierunku portu. Dzisiaj trzeba czekać dobre pół godziny i to jeszcze zależy od szczęścia. Ruch samochodowy w stolicy Katalonii jest ograniczony; dużo wozów zarekwirowano zaraz w pierwszych dniach wojny, dużo odeszło na front. Te, które kursują — odbywają długie podróże okrężne.

Stałem więc koło przystanku wraz z jakimś starszym, bardzo starannie ubranym panem, który informował mnie o środkach lokomocji w Barcelonie. Nadjeżdżał wreszcie oczekiwany autobus. Towarzysz mój podniósł rękę, dając znak kierowcy, żeby zatrzymać wóz. W tej chwili mijalo nas wielkie ciężarowe auto, z którego najniespodziewaniej w świecie huknął strzał. Kula świsnęła nam tuż koło skroni.

— Co się stało?

— Ach — mówił z zakłopotaniem starszy pan — ja najserdeczniej przepraszam. Perdon, senor. To moja wina. Chciałem zatrzymać autobus, a mój ruch wzięto za pozdrowienie faszystowskie, za prowokację wobec milicji... Proszę, niech pan wchodzi...

Dawniej symbol przynależności państwowej, narodowej czy partyjnej stanowił sztandar i mundur. Dzisiaj przekonania polityczne sięgnęły już nie tylko do koszuli, ale nawet do gestów, do niemych ruchów rąk. Trzeba wiedzieć, jak zatrzymać tramwaj w Madrycie lub Barcelonie. Trzeba wiedzieć, jak pozdrawiać rozmaite insygnia partyjne w Burgos czy Salamance. Zaciśnięta pięść na terenie powstańczym może zaprowadzić pod ścianę. Jeszcze szybciej można skończyć swoją karierę życiową, wyciągnawszy rękę na terenie zajętym przez milicję. Jeżeli taki rygor obowiązuje w gimnastyce partyjnej — to co dopiero mówić o sztandarach! Jest z tym prawdziwy kłopot — i w gronie kolegów z prasy zagranicznej projektowaliśmy wydanie małego vedemecum dla korespondentów, udających się do Hiszpa-

ni. Taka książeczka mogłaby oddać, zwłaszcza w pierwszych dniach pobytu, nieocenione uwagi.

Na pozór sprawa przedstawia się zupełnie prosto. Są dwie strony walczące i w Burgos powinien powieść dawny sztandar monarchistyczny, a w Barcelonie i Madrycie trójkolorowa chorągiew republiki. W rzeczywistości jednak sprawa komplikuje się niesłychanie.

Jedna koło kapitanatu portu. Natomiast na autach, na domach prywatnych, przed sklepami — w ogóle na każdym kroku przeważają barwy partyjne. A więc przede wszystkim czerwono-czarne chorągwie anarchistów, najsilniejszej w tym okręgu partii. Dalej chorągiewki z sierpem i młotem w dość pokąsanej liczbie. Gdzieniegdzie bardzo niesmiało i skromnie trzy strzały socjali-

Kiepura już żonaty!



W Katowicach odbył się ślub cywilny Jana Kiepury i Marty Eggerth. Młoda para, która na Śląsku była przedmiotem owacji tłumów, wyjechała do Rzymu, gdzie ma się odbyć ślub kościelny.

Zacznijmy od terytorium „rządowego”. Barcelona tonie po prostu w powodzi najrozmaitszych kolorów, co wywołuje barwne efekty malarskie. Ale chorągwi o barwach republiki prawie że nie widziałem. Może tylko gdzieniegdzie na gmachach rządowych, może

styczne. Jak już miałem sposobność wspomnieć, socjaliści są partją, która woli nie narzucać się zbyt towarzyskom spod znaku jaskrawej czerwieni i czerni. Od czasu do czasu dumnie wywieszona flaga katalońska. Poza tym odznaki: kolumn szturmowych FAI (Fe-

deratione Anarchica Iberica), oddziałów frontowych komunistów, kadr narodowych katalońskich, ligi patriotycznej barcelońskiej, związku obrońców republiki, wreszcie batalionów śmierci i batalionów kobiecych — żeby tylko wymienić najważniejsze. Gdy ulicami przeciąga taki sztandarowy oddział — należy podnieść zaciśniętą pięść. Kilka razy musiałem narażać się na błędzenie po ciasnych zaułkach, aby tej przyjemności uniknąć. I to wcale nie dlatego, abym na terenie obcym chciał manifestować swoją niechęć do takich czy innych ugrupowań politycznych. Włoscy lub polscy oficerowie salutują na Placu Czerwonym w Moskwie, gdy muzyka gra Internacjonalę; jest to zrozumiały obowiązek cudzoziemca względem gospodarzy. Ale ten gest, wyrażający nienawiść — jest dla mnie po prostu wstrętny. Wymyślił go Reiser, mały żydek niemiecki, którego Sowiety, gdyby miały trochę zmysłu politycznego, powinny posłać na Wyspy Sołowieckie. Ludzi kulturalnych, nawet lewicowo nastrojonych — tak wyciągnięta pięść musi razić w najwyższym stopniu. A cóż dopiero mówić o tych, którzy nie należą do klanu. Jest to po prostu prowokacja, jest to wszczepianie w masę uczucia zbiorowej nienawiści, która nie tylko że jest nietwórcza, ale jest zawsze szkodliwa. Kto wie, czy ten wandalizm, którego ślady spotyka się w Barcelonie na każdym kroku — i te zaciśnięte pięści, reprodukowane w milionach fotografii — nie zraziły całego cywilizowanego świata do hiszpańskiego frontu ludowego.

Samochody barcelońskie rozradowałyby duszę każdego futurysty; są bajecznie kolorowe i z daleka krzyczą istną orgią napisów. Widzimy więc wymalowane czarną, niebieską lub czerwoną farbą sierpy, młoty, gwiazdy, promienie, kule, dalej olbrzymie napisy: „Niech żyje Rosja“, „Niech żyje Lenin“ (?), „Niech żyje Trocki“ (!!!) itd. Widziałem wozy pancerne, nazywane imionami wielkich osobników rewolucji rosyjskiej. Był więc „Stalin“, „Woroszyłow“, a nawet — o ironio — „Radek“ i „Dimitriew“. Skąd biedny robotniczek kataloński ma wiedzieć kto w Sowietach jest „blagodatny“, a kto pójdzie jutro pod ścianę. Jeżeli nam się trudno orientować w „ewolucji rewolucji“ — to cóż wymagać od towarzyszy z przedmieść barcelońskich.

Zdarzają się wypadki dosyć pikantne; koło Sant Adria del Bessos widziałem dwa auta milicji. Jedno komunistyczne z napisem: „Niech żyje dyktatura proletariatu“ — drugie anarchistycz-

Willa GRYOZY

ZENON ROŻAŃSKI

51)

(Ciąg dalszy.)

— Pytałem, czy poznaje pani te listy i album? — ponowił pytanie, pochylając się ku niej.

Lekko skinęła głową i odpowiedziała słabym, niepewnym głosem:

— Tak, to są moje rzeczy.

— Pani znała inżyniera Horowicza już od dość dawna, prawda?

— Tak! — potwierdziła.

— Czemu nie zeznała pani tego poprzednio?

— Nie pytał mnie pan o to, a nie przypuszczałam, żeby to było takie bardzo ważne.

— Tak... Horowicz obiecał się ożenić z panią, tak?

Poczerwieniła.

— To jest moja sprawa i nikogo nie powinna ona obchodzić — odpowiedziała porywczo.

Roześmiała się.

— Możliwe, że tak powinno być, ale jest inaczej. Proszę odpowiedzieć na moje pytanie...

— Nie odpowiem.

— To mi również wystarczy. Co pani robiła w dniu zamordowania Horowicza? — rzucił nagle.

Zbladła silnie.

— Jak to, co robiła w dniu zamordowania? Co pan miał na myśli? — wyrzuciła z siebie dwa szybkie pytania.

— Żle mnie pani zrozumiała. Nie w tym sensie pytałem, że pani zamordowała Horowicza, a poprostu interesuje mnie, co pani robiła w dniu, w którym został on zamordowany?

Odetchnęła, co nie uszło jego uwagi.

— Jak zwykle, zajmowałam się gospodarstwem domowym.

— A co robiła pani w chwili, kiedy zabito Horowicza? — zadał cios.

— Też pewnie byłam gdzieś w kuchni — odpowiedziała, nie orientując się w grze słów wypowiedzianych przez aspiranta.

— A skąd pani wie, kiedy go zamordowano? — zapytał szybko.

— Nie wiem tego.

— Przed chwilą mówiła pani przecież, że w chwili gdy mordowano Horowicza, była pani w kuchni, zajęta gospodarstwem. Wynika z tego jasno, że wie pani, kiedy nastąpiło morderstwo.

Była zupełnie blada i patrzyła na aspiranta przerażonymi oczami.

— Ja... ja nie wiem o niczym, panie aspirancie... pan to chyba... sam powiedział.

— Kręci pani — stwierdził flegmatycznie. — Ale to nic, jedziemy dalej! Staliśmy zdaje się nad pani zajęciami w kuchni?

— Tak.

— Czy w tym dniu, w którym zamordowano inżyniera Horowicza, prócz pani był jeszcze ktoś w kuchni?

— Była siostra.

— A może mi pani powie, skąd i kto panią poinformował, w którym dniu Horowicz został zamordowany?

Znowu bladła.

— Pan tak dziwnie pyta, że tracę głowę. Jestem przecież zdenerwowana...

— Czem pani jest zdenerwowana? — rzucił szybko, przerywając jej w połowie zdania.

— Wszystkim.

— Nie musi się pani przecież denerwować. Sądzę, że Horowicza zabił ktoś inny, nie pani.

— No tak, ale...

— Nie odpowiedziała pani na moje poprzednie pytanie — nie pozwolił jej skupić myśli i zastanowić się. — A zresztą, może pani na nie nie odpowiadać. Czy miała pani do czynienia z siekierą? — zapytał niespodziewanie.

— Owszem, nawet dość często.

— A w dniu w którym zaginał Horowicz, widziała pani tę siekierę?

— Tak, nawet rąbałam nią drzewo, bo służąca opuściła nas i musiałam z siostrą wszystko zrobić.

— Gdzie pani widziała tę siekierę po ra ostatni?

— W kuchni.

— O której godzinie?

— Po południu.

— To znaczy jeszcze podczas bytności Horowicza, tak?

— Tak! On zginął dopiero wieczorem.

— A czy rozmawiała pani z nim tego wieczora?

Zmieszła się. Spostrzegł to od razu i powiedział:

— Może pani nie odpowiadać.

— Kiedy... — zaczęła mówić, lecz przerwał jej nowym pytaniem:

— O czym rozmawialiście ze sobą? — rzucił.

— O różnych sprawach.

— Proszę powiedzieć dokładnie o czym?

Znowu się zmieszła.

— Klóciliście się ze sobą, co?

Nim zdążyła odpowiedzieć, rzucił nowe pytanie:

— Czy po rozmowie z Horowiczem, mówiła pani na jego temat z kimkolwiek z domowników?

Skinęła głową.

— Mówiłam ze szwagrem.

— Powtarzała mu pani pewnie temat swojej rozmowy z Horowiczem?

— Nie. Powiedziałam tylko, że Horowicz staje się coraz bardziej niezdolny.

— Czy Karasiewicz wiedział o pani stosunkach z Horowiczem?

— Nie! O tym prócz mnie nikt nie wiedział.

— A siostra?

— Może się i domyślała, ale w każdym razie nigdy z nią na ten temat nie mówiłam.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ne z olbrzymimi literami: „Kaźda dyktatura jest śmiertelnym wrogiem ludu”. Wozy stały obok siebie, szoferzy siedzieli w małej kawiarence i popijali małą, gwarząc o sprawach, nie mających nic wspólnego z różnicami programów partyjnych.

Często przeważają groźne alternatywy:

- Wolna Katalonia — lub śmierć!
- Anarchia — lub śmierć!
- Komunizm — lub śmierć!

Wybór jest więc obfity — ale w razie zwycięstwa nad „rebelią” byłoby dość trudno uzyskać zgodę na wielkie, wspólne hasło. Już dzisiaj, wobec najgroźniejszego niebezpieczeństwa — zarysowują się bardzo ostre różnice hasel. A cóż dopiero byłoby później!

Po stronie powstańców przeważają dwukolorowe sztandary — ale prócz tego są jeszcze inne. Wjeżdżając do Burgos od strony Mirandy — widzi się wielką chorągiew ze swastyką hitlerowską i podobne barwy na balkonach. Oznaki hitlerowskie jest w ogóle dużo w miastach, zajętych przez wojska Franca. I tak spotyka się często ludzi z przepaską hitlerowską na rękawach. Identycznie taka sama jak na brunatnych koszulkach — tylko swastykę zastąpił krzyż hiszpański. Prócz tego w wielu sklepach proponują „łowodę wierności”: małe chorągiewki z kolorami monarchii i z hitlerowską swastyką. Niektóre restauracje — np. wielka kawiarnia na Placu Konstytucji w Saragossie — toną wprost we flagach hitlerowskich. Te górują wszędzie i tylko nieco dalej widać kolory innych przyjaźni: Portugalii i Włoch. Ale przeważają Niemcy i nie powiem, żeby ten fakt usposabiał mnie do zbyt miłych refleksyj. Propaganda Trzeciej Rzeszy w Hiszpanii jest olbrzymia — i Berlin kuje żelazo, które jest nie tylko gorące, ale jeszcze płynne.

Poza tym spotykamy sztandary falangi karlistów i zwolenników Alfonsa XIII. Aut nie niszczy się napisami, lecz to wcale nie znaczy, aby ich nie było. Przykleja się tylko afisze, głoszące chwałę Franca lub Hiszpanii. A więc mamy „Arriba Espana”, „Viva Espana”, „Viva Franco” itd. Poza tym setki i tysiące odezw programowych najrozmaitszego rodzaju. I również dużo sprzeczości. Obok afiszów na cześć tradycjonalizmu karlistowskiego — projekty faszystowskie, ogromnie śmiałe, niemal wyrotowe. Tu i tam jednoczą się stronnictwa o najsprzeczniejszych programach przeciwko „wspólnemu wrogowi”. Ale co będzie jutro?

Dr Tadeusz Klepiński.

Z kraju.

Zmarł b. konsul Keszyccki. Zmarł właściciel ziemski sp. Daniel Keszyccki w Błociszewie w pow. śremskim w wieku 53 lat. Zmarły był konsulem Rzeczypospolitej w Opolu. Odznaczony był krzyżem komandorskim Polonia Restituta, złotym krzyżem zasługi, krzyżem oficerskim legii honorowej i 3-krotnie krzyżem walecznych. Sp. Keszyccki brał bardzo żywy udział w życiu narodowym.

Wileński Bank Ziemiański licytuje w grudniu dalszych 266 majątków rolnych. Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego ogłosił drugi wykaz majątków, których pierwsze licytacje zostały wyznaczone na 3, 5, 7, 9 i 10 grudnia br. Wykaz obejmuje 266 majątków, położonych w województwach wschodnich. Największą ilość będzie licytowana z terenu okręgu sądowego wileńskiego, bo aż 109 majątków. Z większych obiektów należy zanotować 23438 ha Potockiego Jarosława z Rzepichowa (pow. baranowski), 20512,02 ha Przeździeckiego Konstantego z Woropajewa (pow. rosławski), 8439,99 ha ks. Lubomirskiego z Aleksandrii (pow. rówieński), 13405,38 ha Tow. Przemysłowo-Rolnego „Staw” w Czerwińszach (pow. Kamień Koszyński).

Pierwsi Polacy w ewangelickich radach parafialnych na Górnym Śląsku. Umowa genewska umożliwiła sprowadzenie i działalność na Śląsku pastorów-obywateli niemieckich. Na ogólną liczbę 30 pastorów, 18 posiada obywatelstwo niemieckie, a w całej tej liczbie nie ma ani jednego pastora Polaka! Po dłuższej walce wprowadzono do zborów nabożeństwa polskie, zaś ostatnio wprowadzono do rad parafialnych 6 przedstawicieli polskich (na 50 niemieckich) i 33 zastępców na 160 niemieckich. W zborze szopieckim Polacy zdobyli 219 — Niemcy 380 głosów. W Katowicach Polacy — 426 głosów, Niemcy 1999. Udział głoszących dochodził do 97%.

Z Gdyni i wybrzeża.

Repertuar kin:

BAJKA. „Broadway bill” z Warner Baxter i Myrna Loy.
BODEGA. „Pod twoją obroną”. Nadprogram tygodnika.
CZARODZIEJKA. „W cieniu samotnej sosny” z Sivią Sydney. Film wykonany całkowicie w kolorach naturalnych.
LIDO. Fascynujący film szpiegowski na tle wydarzeń wielkiej wojny p. t. „Suzy”.
MORSKIE OKO. Najlepszy twór filmu p. t. „Pod dwiema flagami”. W rolach głównych Claudette Colbert, Ronald Colman, Victor Mc Laglen.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.
Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.
Gabinet komendanta i kancelarja telefonu 20-22.
Biuro Związku Lokatorów (ul. Śląska 11) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.
Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonię, Dęptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuze, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuze — dr. N. N.; dla Oksy-Stefanowa, Piwoszyna, Suchy i Kazimierza wia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagórze, Redy, Ciechocina, Łęczycy, Kosakowa, dr. Bogucki.

PERFUMERIA HYGIENA
Cezary Suwaliński
 Gdynia, ul. Świętojańska 18
 Na podarki poleca w wielkim wyborze
 Piękne kartonaze — Kasety do manicuru
 Kasety do golenia — Rozpylacze
 Perfumy — Wody kolońskie i kwiatowe.
 Na wszelkie artykuły ceny bardzo umiarkowane

Zawieszenie w służbie. Na skutek stwierdzenia przez Urząd Morski zaginięcia kilku dokumentów kasowych na kwotę około 2.000 zł. został zawieszony w służbie kierownik oddziału finansowego tegoż urzędu. Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzi władze sądowe.

Torfowiska pod Jastrzębią Górą znajdują się nadal pod wodą. Odpływ wód jest bardzo wolny, gdyż większość kanałów odwadniających jest zamulona. Oryginalna ta „powódź” potrwa jeszcze dłuższy czas.

W pierwszorzędnej restauracji
A. Słupskiego
 vis à vis dworca, dobrze się siedzi, je i pije.
 Specjalność: **Tyskie Piwa**

Balast wraku wart 8 tysięcy zł. W porcie Wielkiej Wsi czynione są obecnie zabiegi nad wydobyciem z „Temidy II” balastu w postaci 14 ton ołowiu. Balast ten przedstawia wartość 8 tysięcy zł. Praca jest niezwykle ciężka i utrudniona, gdyż wrak, pomimo, iż go rozbito nieomal doszczętnie tkwi w dolnej swej części w wodzie, a przy tym zaspany jest do znacznej wysokości piaskiem.

Ukonstytuowanie się nowego zarządu T-wa Szkoły Średniej. Odbyło się pierwsze w Gdyni zebranie zarządu T-wa Szkoły Średniej. Zarząd ukonstytuował się następująco: prezesem został dyrektor oddz. Banku Gospodarstwa Krajowego W. Grabowski, wiceprezesem dyr. J. Niemiec, sekretarzem dr. Z. Kączkowski, zastępca sekretarza kpt. Wł. Baszkiewicz, skarbnikiem dyr. L. Borystawski, zastępca skarbnika pplk. K. Sołyński, gospodarzem notariusz dr. Drwiega.

Z powodu wyzerpania się tabliczek rowerowych. Komisariat Rządu wstrzymał narazie wydawanie dalszych tabliczek do chwili nadejścia nowego zapasu. Jednak właściciele rowerów, którzy w czasie od 1 czerwca do 15 września br. otrzymali „ tymczasowe zaświadczenia”, a dotychczas nie wymienili zaświadczeń na tabliczki, winni w dalszym ciągu zgłaszać się po zarezerwowane dla nich tabliczki, gdyż zaświadczenia tymczasowe były ważne tylko do dnia 1 listopada br.

Zwłoki na torze kolejowym. W dniu 2 bm. na torze kolejowym Gdynia — Orłowo w miejscu nieuczyszczonym przez ludzi zostały ujawnione zwłoki mężczyzny przebiechanego przez pociąg. Ze znalezionych dokumentów ustalono, iż jest to Smolik Feliks, zam. przy ulicy Św. Piotra 5. Miejsce, w którym zwłoki zostały znalezione, nie jest żadnym przejazdem, ani przejściem.

RADIO
„Telefunken”, „Kosmos”, „Echo”
 Roweru „SATURN” fabryka „TORNOW”.
Maszyny do szycia
 sprzedaje na **dość dobrych warunkach**
H. TORNOW
Gdynia, Starowiejska 22, telefon 33-19.
 Przyjmujemy obligacje Pożyczek Państwowych. (21024)

Z walnego zebrania Korporacji Kupieckiej w Gdyni.

Przy liczным udziale członków i zaproszonych gości zebranie zagałi prezes Korporacji p. Czesław Nowacki. Zaproszony przez Korporację p. dr Rzepecki z Banku Gospodarstwa Krajowego wygłosił aktualny referat o nowym ustawodawstwie o Sądach Pracy. Pewne braki ustawodawstwa dają się odczuć specjalnie w Gdyni, między innymi brak Sądów Morskich. Dr Rzepecki radził kupcom, aby w wypadkach sporu z pracownikami powierzali sprawy wytrawnym adwokatom, wzgl. szukali drogi porozumienia, gdyż odwoływanie się do sądów pociąga za sobą tylko niepotrzebne koszty. Po referacie prezes Nowacki omówił szczegółowo sprawę dobrowolnego opodatkowania się miejscowego chrześcijańskiego kupiectwa na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

SPRAWA KREDYTU DLA KUPIECTWA.
 Skutkiem starań organizacji kupieckich udało się pozyskać w P. K. O. kredyt w wysokości 1 miliona złotych. Z kwoty tej przypadło na kupiectwo pomorskie na ledwie 160 tysięcy, lecz wobec rezygnacji kupiectwa m. Grudziądz na korzystania z tego kredytu, Gdynia ma szanse uzyskania większej części tej sumy. Kredyt powyższy przewidziany został na 2 lata z oprocentowaniem 7,5%, co przy kosztach związanych z uzyskaniem kredytu wyniesie około 9,5%, a więc mniej, niż odsetki pobierane dziś normalnie przez P. K. O. Zażądano dla mniejszego kupiectwa kredytów tańszych, co jest zupełnie zrozumiałe. Zarząd Korpo-

racji czyni obecnie starania pozyskania kredytów t. zw. „rotacyjnych”, które otrzymało już rzemiosło.

BADANIE CEN ARTYKUŁÓW POWSZEDEGNIEGO UŻYTKU.

Korporacja zwraca się do członków z apelem, o bezwzględne zastosowanie się do istniejących przepisów, dotyczących ujawniania cen artykułów powszechnego użytku. Jedynie ścisłe przestrzeganie przez zrzeszone kupiectwo odnośnych przepisów, może dać zarządowi możliwość ingerencji w wypadkach nieuzasadnionych.

W wolnych głosach postanowiono zwrócić się do władz policyjnych, aby powiększyły kontrolę nad otwieraniem w niedziele i dni świąteczne

żydowskich sklepów na „gdynskich Nalewkach”, przy ul. Antoniego Abrahama.

Prezes Korporacji p. Czesław Nowacki zwrócił się również do przedstawicieli prasy, dziękując za współpracę i zapewniając o chęci jeszcze większego zacieśnienia kontaktu. W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego” wyrażając dalszą gotowość współpracy z chrześcijańskim kupiectwem i popierania wszelkich jego postulatów.

Na zakończenie uchwalono wystosować przed sezonem gwiazdkowym odezwę do społeczeństwa, aby pokrywało swe zapotrzebowanie wyłącznie w firmach chrześcijańskich.

Przed zamknięciem zebrania pan prezes Nowacki podał do ogólnej wiadomości informację otrzymaną za pośrednictwem redakcji „Dziennika Bydgoskiego” o rozporządzeniu Komisariatu Rządu zamykania sklepów spożywczych w soboty i dni przedświąteczne o godz. 19-tej, a nie jak dotąd o godz. 21-ej.

Gdynia w Dniu Umarłych.

Po niesporach rozpoczęły się pielgrzymki na cmentarze. Z kilku dzielnic miasta ruszyły żałobne procesje. Najliczniejsze tłumy podążają w kierunku cmentarza witomińskiego, część zaś społeczeństwa skierowała się na cmentarz oksywiński. Wszystkie drogi prowadzące w kierunku cmentarza witomińskiego, wypełniły się szczerze pieśniami, samochodami i dodatkowo uruchomionymi autobusami.

Na wielkiej polanie, okolonej borem o barwach ciemnej zieleni, złota i purpury, terasami ciągną się rzędy grobów i nagrobków. Pośrodku wznosi się ubrany zielenią krzyż, a u szczytu nowo wzniesiony wielki dzwon o potężnym, pięknym głosie. Przy nagrobkach kłęczą rodziny zmarłych, poprawiając jeszcze wieńce, lampki, świeczki i narecza kwiatów, złożone w dowód wiecznej pamięci i przywiązania do tych, co od nas odeszli. Obok pięknych grobowców rodzinnych, marmurów i rzeźb, proste drewniane krzyże, wszędzie jednak kwiaty, zieleni i płonące światełka. Raz po raz słychać stłumione łkanie. Rana rozstania jeszcze się nie zdażyła zabliznić.

Szerokie schody wiodące od stóp cmentarza aż po sam szczyt, zostały opróżnione. Jedynie dwa rzędy zebranych tworzą jakby szpal, pomiędzy którym wchodzi powoli procesja, poprzedzona żałobnymi chorągiewkami. Żałobne pienie rozlega się echem w całym borze. Ksiądz dziekan kanonik Turzyński w ołoczeniu duchowieństwa odprawia na każdej terasie modły za umarłych. Jest jeszcze widno, lecz widać już tysiące migocących na grobach światełek. Procesja zbliża się powoli ku szczytowi, gdzie wisi dzwon żałobny, który dziś zostanie poświęcony. Słowa modlitwy rozlegają się ze wszech stron. Wielu nie może powstrzymać łez. Tak młody jest jeszcze ten cmentarz gdynski, a tak wielu już oplakuje go osieroconych rodzin.

Ksiądz dziekan kanonik Turzyński przystępuje do poświęcenia dzwonu.

Wszyscy w skupieniu zamilkli. Po chwili w ciszę leśną plynie już donośny głos dzwonu, który otąd będzie witał umarłych.

U stóp krzyża wzniesiono kazalnice, na którą wstępuje teraz ksiądz dziekan. Dzwon milknie. Oczy księdza są pełne powagi, miłości i smutku. Ogarnia powoli zwrokiem tysiączne rzesze wiernych, zebrane u jego stóp. Donośny, dźwięczny głos księdza, jakby wtóruje nie przebrzmiałemu jeszcze echu śpizowego dzwonu.

„Dwie Gdynie — Gdynie żywych i Gdynie umarłych rozdzieli wielki bór. Tu, tylko słowa miłości, wiary i przywiązania, tu odpoczywają w wiecznym śnie ci, co już odeszli, co połączyli się ze Stwórcą.”

„Tam wciąż jeszcze wre walka, tam króluje jeszcze zło, tam panoszą się jeszcze najgorsze instynkty. Pomiędzy tymi dwiema Gdyniami stoi bór, który je dzieli. Jest to bór grzechów, niedowiarstwa, samolubstwa.”

Słowa księdza kanonika rozbrzmiewają wśród leśnej ciszy. Wszyscy słuchają z pobożnym skupieniem tych słów tak twardych, gdy chodzi o napiętnowanie zła, a tak jednak pełnych miłości, gdy chodzi o ratowanie dusz ludzkich.

„Dzwon, który dziś poświęciłem, ofiarowany został w intencji św. Franciszka z Asyżu. Głos tego dzwonu nie tylko witał będzie umarłych, którzy przybywać tu będą na wieczny spoczynek, lecz przebieje on ścianę boru i przypominać będzie żyjącym, że tylko życie według zasad św. Franciszka z Asyżu da nam zbawienie. Tylko samozaparcie się siebie, tylko roztopieniem się w Bogu, możemy zaskarbić sobie Królestwo Niebieskie.”

„W zeszyłym roku było nas na tym miejscu o 523 osoby więcej — mówi dalej ksiądz kanonik. — 522 z pośród nas już odeszło w tym czasie i leży tu pochowanych. Na przyszły rok odejdzie znów tyleż, a może i więcej. Nikt nie wie dnia ani godziny, kiedy wezwany zostanie przez Pana. Pamiętajmy zatem, że w każdej chwili możemy być powołani do zdania rachunku naszego sumienia. Niech głos dzwonu z cmentarza witomińskiego przypomina i głosi wiernym zasady życia chrześcijańskiego, zasady św. Franciszka z Asyżu.”

Długo jeszcze po skończonym kazaniu stały tłumy w skupieniu, rozważając słowa swego duszpasterza. Ogniki i światełka na grobach migotały coraz wyraźniej i jaśniej, poruszane lekkim wietrzykiem. Morze kwiatów i zieleni spowiło umarłych. Cichy czarny już bór zdawał się kryć w sobie odgłosy szlochów, dzwonu śpizowego i słów kania.

U grobu generała Dreszera.

W dniu Wszystkich Świętych zgromadził się Gdynianie dookoła cmentarza, by oddać hołd pamięci zmarłego. W roku ostatecznym przybyła do Gdyni jeszcze jedna mogiła, to mogiła generała Orlicz-Dreszera. Dla uczczenia jego pamięci w niedzielne przedpołudnie zebrały się przed świętym jeszcze grobem na cmentarzu wojskowym delegacje, niosąc wieńce i kwiaty. W towarzystwie Juliusza Dreszera przybyła druga małżonka generała, z ramienia G. I. S. Z. był obecny gen. Kwaśniewski. Po przemówieniach nad grobem i odczuciu przez królestwo marynarki wojennej pieśni „W mogile ciemnej”, delegacje legionistów i Ligi Morskiej opuściły grób, by o godzinie 19.30 zebrać się ponownie na akademii poświęconej pamięci gen. Dreszera, która to akademii odbyła się przy liczным udziale społeczeństwa w sali Szkoły Morskiej.

„Czerwoni Polacy“ w Hiszpanii

Wychodzący w Lens (we Francji) „Narodowiec“ wielokrotnie ostrzegał wychodźców naszych, aby nie dali się usidlić czerwonym agitatorom. Szczególnie ostatnio przestrzegał przed agitatorami Frontu Ludowego, którzy werbowali ochotników do czerwonych wojsk hiszpańskich.

Przestrogi nie odniosły pożądanego skutku, bo oto dowiadujemy się z „Il. Kuriera Codziennego“, że około 600 obywateli polskich we Francji dało się zwerbować do Hiszpanii i utworzyli „pułk“ imienia Jarosława Dąbrowskiego (Polaka, który w 1871 r. brał udział w rewolucji paryskiej).

Nie wiemy, czy wszyscy owi obywatele polscy, którzy poszli pomagać hiszpańskim bolszewikom, są Polakami, ale to pewna, że los ich jest opłakany. Czerwoni agitatorzy obiecują obalamucom biedakom złote góry — po wylądowaniu w Barcelonie. Tam oczywiście o dotrzymaniu przyrzeczeń mowy nie ma — o powrocie także nie. Ktoby chciał wrócić dostaje kulę w łeb. Ochotników pcha się na najgorsze odcinki frontu, gdzie także kula czeka, jeśli nie w boju, to — po wzięciu do niewoli. Powstańcy bowiem nie żartują i szczególnie zawzięci są na obcych ochotników. Do powszechnej wiadomości dostał się fakt, że w jednym wypadku powstańcy z miejsca rozstrzelali 60 Polaków wziętych do niewoli.

Werbunkiem zajmują się dwaj podejrzani osobnicy Wierzbicki i Chmieliński, a komendantem placu w Barcelonie jest niejaki Kochanek, który swego czasu urządził zbrojny napad na generalny konsulat polski w Paryżu. Wartoby zbadać, czy to czasem nie „Polacy moźeszowego wyznania“.

Są to fakty niewymownie smutne i grozą przejmujące. Przypnie wszelako musimy, że zbieramy dziś żniwo, pod które zasiewu dokonała „państwotwórcza“ praca pewnych czynników sanacyjnych. Nie dość, że w kraju robili najpożyteczniejsze nawet organizacje, które nie znalazły łaski w ich oczach, jeszcze właśnie wewnętrznie przenieśli na wychodźstwo. Pamiętne są fakty, że młode żydki i żydowice szli między polski lud we Francji i wykonywali „twórczą“ robotę sanacyjną. Polscy wolnomyśliciele również, aby tylko zrobić zasłużone organizacje robotnicze. A skutek? Oglądamy go dziś w Hiszpanii i we Francji samej, gdzie robotnik pol-

ski często bierze udział w czerwonych kursach i staje się zajadłym komunistą. W rozmaitych walkach ekonomicznych i politycznych wysuwa go się na front, a po tym następuje — wydalenie.

Często ci wydaleni z Francji nieszczęśliwi ludzie stają w kraju w szeregach wojującego komunizmu, czego dowiódł ich udział w rozmaitych rozruchach.

Nie należy jednak według jednostek sądzić ogółu powracających z Francji emigrantów. Należy im raczej okazać serce, aby po wyjściu z zatrutej atmosfery, w kraju mogli powrócić do zdrowia moralnego. Reemigranci zaś sami powinni się starać, aby z pośród siebie usunąć zarażone jednostki, które przynoszą im ujmę i szkodę moralną.

Sonia Henie aktorką filmową.



Niezwykła królowa lodu, od kilku lat na wszelkiego rodzaju olimpiadach zbierająca laury i złote medale — uległa zakusom Hollywoodu, Sonia stała się aktorką. Wprawdzie nie nakręciła jeszcze żadnego filmu, jednakże przygotowania są w pełnym toku. Amerykanie całkownie „urobili“ królową lodu na swój sposób. Na zdjęciu widzimy Sonię w swoim mieszkaniu w Hollywood.

„Matka w domu czynnikiem postępu“.

Pod powyższym wezwaniem odbędzie się w maju 1937 r. podczas wszechświatowej wystawy w Paryżu międzynarodowy kongres o doniosłym znaczeniu.

Władze polityczne, ekonomiczne i religijne wszystkich narodów silą się, by rozwiązać wielkie zagadnienia chwili bieżącej. Niezależnie od rzeczywistości, w jakiej żyją poszczególne narody, wszędzie na pierwsze miejsce wysuwa się konieczność obrony wartości duchowych i społecznych. Organizatorzy kongresu piszą:

„Wśród wartości duchowych i społecznych, które pragnęlibyśmy ochronić, a w razie potrzeby odnowić w świecie, jedną z najważniejszych jest niewątpliwie macierzyństwo, w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa, łącznie z trudami i obowiązkami, radościami i prawami, jakie w sobie mieści“. Zbyt często obecna organizacja gospodarcza, nie zapewniając rodzinom dostatecznych środków do życia, zmusza matkę do szukania niezbędnych dochodów dodatkowych w

pracy, wykonywanej poza domem, a tym samym odwołuje ją do spełniania właściwego jej posłannictwa...

Kongres pragnie przyczynić się do należytego zrozumienia istotnego powołania kobiety żonęj i dać jej możliwość wypełnienia powołania matki w najbardziej podniosłym znaczeniu tego wyrazu: jako dawczyni życia, wychowawczyni, jako wyrobniicy postępu ludzkiego...

Istnieje jednak dobre i złe „wyrobniectwo“. Matka powinna być zdolna wykonać swe posłannictwo rodzinne, powinna umieć odpowiednio szafować zasobami rodziny oraz należycie spełniać zadania wychowawcze i społeczne rodziny... Kongres będzie szukał sposobów, by umożliwić matce doskonalenie się w wypełnianiu swego posłannictwa...

Liczne ankiety, przeprowadzane w 30 państwach, stanowią obecnie materiał przygotowawczy dla prac kongresu. Polska powinna również podzielić się z innymi narodami swym doświadcze-

niem, opracować własne propozycje i wysłać swych przedstawicieli, którzy wezmą udział w obradach kongresu.

W Polsce grono osób zgłosiło współpracę i stworzyło sekretariat do spraw kongresu; przewodniczy mu hr. Władysław Zamoyski, Krakowskie Przedmieście 30. Pod powyższym adresem można otrzymać wszelkie informacje dotyczące kongresu, oraz zgłosić ewentualną współpracę. Sekretariat Międzynarodowy Kongresu posiada następujący adres: Secretariat International 25, rue de Valois, a Paris (1-er). Organizacją podróży i pobytu uczestników kongresu, którzy korzystają z daleko idących ulg przejazdowych i ułatwień przy zwiedzaniu wystaw, zajmuje się Agence Exprienter, 26, Avenue de l'Opéra, Paris (1-er).

Před brzydким
zabarwieniem
chroni zęby

Odol
PASTA DO ZĘBÓW

Żydzi w świetle cyfr.

„L'Aube“ podaje ciekawe dane statystyczne, dotyczące ilości żydów na świecie, zaczerpnięte z ostatnich prac dyrektora biura statystycznego dla studiowania zagadnień żydowskich, dra Linfield'a. Podług tych danych ogólna liczba żydów na świecie wynosi dziś 15 milionów, z czego 11 milionów zamieszkuje Europę, 3 miliony i pół Amerykę, 500 tysięcy Azję a reszta Afrykę. W Europie przeszło 8 i pół milionów żydów zamieszkuje następujące kraje: Rosję, Ukrainę, Polskę, Litwę, Łotwę, Czechosłowację, Węgry, Rumunię. Francja posiada mniej więcej około 150.000 żydów.

Z miast najbardziej zażydzonych na świecie w pierwszym rzędzie należy wymienić Nowy Jork, następnie Warszawę (319.000), Wiedeń (300.000), Chicago (250.000), Filadelfia (175.000). Przed dojściem do władzy Hitlera Berlin posiadał 120.000 żydów. Jeszcze jedno miasto posiada ogromną liczbę Izraelitów (90.000). Jest nim miasto greckie Saloniki.

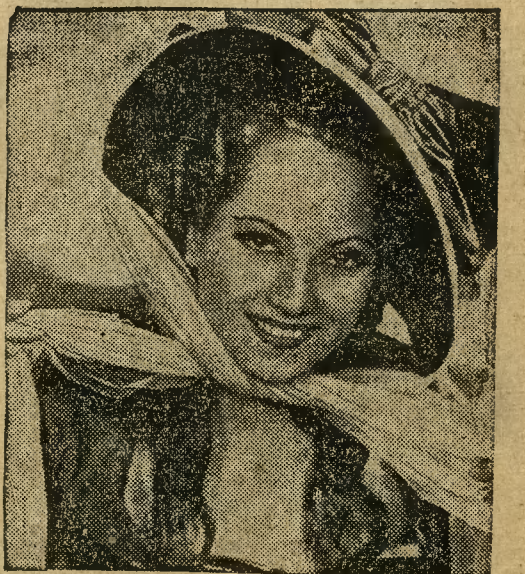
GO TO BĘDZIE?

Jeśli chemia nie zatrzyma się w swym rozwoju, w niedalekiej przyszłości prócz garniturów z syntetycznej wełny z mleka będziemy nosili syntetyczne futra z kożucha mlecznego.

Niedługo już może będziemy słyszeli takie rozmówki:

— Dlaczego nie przyszedłeś wczoraj, Kaziu, na umówione spotkanie?
— Wyobraź sobie, moja droga, że mi ubranie skwaśniało.

Artystka, której nie wolno wyjść zamaż



Taka oryginalna umowa musiała zawrzeć ta popularna artystka filmowa. Filmami, które przynosiły jej rozgłos były: „Henryk VIII“, w którym kreowała Anne Bouleyn oraz „Szkarłatny kwiat“. Metro Goldwyn Meyer angażując artystkę na dalsze 5 lat, zobowiązał ją jednocześnie pod groźą zerwania kontraktu do niewychodzenia zamaż. Jak wiadomo, Marie Oberen jest zareczona z angielskim przemysłowcem D. Nivenem.

Amerykański publicysta oskarża Sowietów.

Znany amerykański publicysta, Lyons, był entuzjastą komunizmu, zachwycał się jego doktryną. W tym nastroju wybrał się red. Lyons do Moskwy jako specjalny przedstawiciel „United Press“.

Obecnie wrócił L. do Ameryki i tutaj w „Harpers Magazine“ ogłosił sensacyjny artykuł, będący — od początku do końca — ciężkim oskarżeniem Sowietów. Rozszarowany L. oświadcza, że eksperyment bolszewicki zawiodł na całej linii. Pisze on wręcz, że eksperyment ten został przeprowadzony nieludzkimi metodami po to, by na miejsce burżuazji carskiej stworzyć nowe klasy uprzywilejowane. L. chłoszcze najostrejszymi wyrazami cynizm reżimu bolszewickiego, zarzucając mu barbarzyństwo.

Propaganda komunistyczna w Czechosłowacji.

Niemal w każdym numerze organ czechosłowackiego prezesa rady ministrów „Venkov“ bije na alarm z powodu gwałtownie rosnącej propagandy komunistycznej w Czechosłowacji i wzywa społeczeństwo do takiego samego występowania przeciw komunizmowi, jak to się dzieje w krajach sąsiednich. „Venkov“ podkreśla, że podczas gdy liczba towarzyszy popierających przyjazne stosunki z Polską, Jugosławią i Bułgarią nie przekracza w Czechosłowacji cyfry 60. Związek Przyjaciół ZSRR posiada w tym kraju ponad 250 oddziałów w różnych miastach. Od stycznia br. przeszło sto różnych „delegacji“ sowieckich odwiedziło fabryki czechosłowackie. W tym samym czasie około 2000 osób z Czechosłowacji odwiedziło Sowietów. Znamienna przy tym jest rzecz, że w tej liczbie było aż 500 nauczycieli. Republika Czechosłowacka musi się bronić przed bolszewizmem, a walka ta — kończy „Venkov“ — jest walką narodową, moralną i religijną.

Bestialska zbrodnia we Wrześni Roztrzaskał żonie głowę młotkiem.

Września. Szypulski Piotr, zam. we Wrześni przy ul. Rzeczej, żył już od 4 miesięcy z żoną swoją Teresą w separacji. Była ona zmuszona opuścić męża z powodu bestialskiego obchodzenia się z nią i w międzyczasie starała się o rozwód. Szypulski zabrał troje dzieci ze sobą i udał się do swej matki. W dniu 29 października wybrała się z sąsiadką Marzyńską do lasu po świerk, by przystroić groby na św. zmarłych. Piotr Szypulski zaczął się na nią w lesie, i gdy przechodziła obok niego, pochwycił ją, pytając, czy chce uciec z nim do domu, zapewnając, że będzie jej z nim dobrze, gdyż ma wiele pieniędzy i więcej znęcać się nad nią nie będzie. Szypulski, jednak odpowiedział, że nie pójdzie z nim,

bo zna go dobrze. Wtedy Szypulski wyjął młotek z kieszeni i uderzył nim żonę w szczękę wybijając jej zęby. Gdy Szypulski zachwiała się i padła na ziemię, mąż uderzył ją jeszcze kilkakrotnie młotkiem po głowie, wskutek czego popękała jej czaszka. Szypulski zbiegł. Marzyńska również ze strachu uciekla. Leżącą zauważył syn leśniczego i zawiadomił o odkryciu policję. Samochodem zabrano Szypulską do szpitala powiatowego, gdzie walczy ze śmiercią. Policja wszczęła natychmiastowy pościg za zbrodniarzem i znalazła go siedzącego spokojnie przy kolacji. Aresztowano go natychmiast i osadzono w więzieniu. Szypulski znany był wszystkim ze swej brutalności.

Dział Gospodarczy

Czy kupcy detaliści winni są drożyzny?

Sposób przeprowadzenia kontroli budzi zastrzeżenia.

Z kół kupieckich otrzymaliśmy następujące ciekawe uwagi:

Już od dłuższego czasu ukazują się w prasie codziennej alarmy odnośnie zbyt wysokich cen na poszczególne artykuły pierwszej potrzeby. Alarmy te spowodowały wszędzie ingerencje rządu i władz administracyjnych, które przeprowadziwszy kontrole w wielu składach, wymierzili cały szereg kar.

Stan ten skądinąd godny uznania, budzi jednak poważne refleksje z uwagi na sposób przeprowadzenia kontroli. Musimy bowiem pamiętać o tym, że w wielu wypadkach ceny towaru nie zależą od kupca i od jego własnego zdania, lecz od innych, zupełnie niezależnych od niego, czynników. Mamy w tym wypadku na myśli kupców detalistów, gdzie cena towaru nie zależy od nich lecz od podaży i popytu na dany towar. Ceny te w większości wypadków są regulowane przez giełdy, a więc czynniki, na które dany kupiec nie ma absolutnie żadnego wpływu. Trudno więc wymagać od niego, aby sprzedawał towar po cenach niższych, niż to ustanowiła giełda, bo wtedy sam pracowałby na swoją szkodę. Powyższe odnosi się przede wszystkim do artykułów i przetworów rolnych, gdzie właściciel detalista otrzymując towar, ma już oznaczoną cenę, od której nie może odstąpić. Ponadto musimy zwrócić uwagę na to, że w handlu detalicznym mamy do czynienia z wolną konkurencją, która sama reguluje ceny. Z drugiej strony obecne dążenie do regulacji cen nie da się pogodzić z oświadczeniami sfer rządowych, dążących do podniesienia cen na produkty rolne. Jeżeli bowiem nastąpiło podwyższenie cen na zboże, co może spowodować ożywienie w handlu i przemysłu, to rzecz jasna, nie można pozostawiać na dawnej wysokości cen na artykuły przetwórcze przemysłu rolnego, jak kaszę, mąkę itd. W takim razie bowiem będziemy mieli do czynienia z faktem, że jedna warstwa społeczeństwa będzie odnosiła korzyści z pokrzywdzeniem innej warstwy. A to chyba nie leży w interesie władz rządowych i administracyjnych.

Jak widać z powyższego, sprawa regulacji cen nasuwa poważne zastrzeżenia. Zastrzeżenia te jednak, jak to już wyżej zaznaczono, odnoszą się nie do meritum, lecz jedynie do sposobu przeprowadzania tej sprawy.

Zasadniczo bowiem pewien hamulec musi być, ale trzeba było zbadać ceny i u przetwórców, jak i hurtowników, a nie samych detalistów. Wtedy dopiero akcja od-

Podatki płatne w listopadzie.

W listopadzie br. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 5 listopada — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16—31 października 1936 r.; do 20 listopada — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 1 do 15 listopada 1936 roku;

2) do dnia 7 listopada — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w październiku 1936 r.;

3) do dnia 15 listopada — III rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1936, przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

4) do dnia 25 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w październiku 1936 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązuje do publicznego ogłoszenia sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia — a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

5) do dnia 30 listopada — II rata podatku gruntowego za rok 1936;

6) do dnia 30 listopada — reszta nadzwyczajnej daniny majątkowej za rok 1936, przez płatników I grupy kontyngentowej (rolnictwo);

7) do dnia 30 listopada — II rata (półroczna) podatku od nieruchomości.

Ponadto płatne są w listopadzie zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

niosłoby pożądaną skuteczną i przyniosłoby korzyści zarówno klienteli, jak i kupiectwu.

Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie; regulacje cen rozpoczęto od strony kupca detalisty, wprowadzając go przez to w podejrzanie, że to on jest tym, który podwyższa ceny i że to on powoduje drożyznę, i na tym właśnie kupcu detaliście odbija się całe rozgoryczenie ludności.

Tymczasem właśnie rewizje wykazały, jak zaznaczył w swym komunikacie do pra-

sv p. prezydent Barciszewski, na ogół wysoki stan dyscypliny publicznej i przestrzeganie właściwych rozporządzeń, choć były tu i tam drobne niedociągnięcia.

Te właśnie drobne niedociągnięcia mogą być usunięte przez upomnienie wzgl. zastosowanie drobnych kar wychowawczych i nie mogą one nigdy obciążać ogółu kupiectwa detalicznego. Prócz strat materialnych kupiectwo poniosło stratę moralną, która nieprędko da się wynagrodzić.

Gromadne odwołania rolników od wymiarów podatku dochodowego.

W ciągu miesiąca października władze skarbowe przystąpiły do wymiaru podatku dochodowego za rok ubiegły i do rozsyłania nakazów płatniczych do uiszczenia tego podatku.

Ponieważ, jak twierdzą rolnicy, wymiary te są bardzo znacznie zwiększone w stosunku do wymiarów roku ubiegłego i to w sposób nie znajdujący, zdaniem sfer rolniczych uzasadnienia w istnym stanie gospodarczym, przeto, jak nas dochodzą informacje z terenu, rolnicy składają gromadnie odwołania. Niektóre organizacje rolnicze wprost wystąpiły do swych członków, uskarżających się na nieuzasadniony wymiar podatku dochodowego, z wezwaniem do gromadnego składania odwołań.

W związku z tym wyjaśnić należy, iż, w myśl obowiązujących przepisów, odwołania od wymiaru podatku dochodowego nale-

ży wnieść w ciągu dni 30 po otrzymaniu nakazu. Przed wniesieniem odwołania każdy powinien zwrócić się do Urzędu Skarbowego i zaciągnąć wyczerpujące informacje, na jakiej podstawie dokonano wymiaru. Można również żądać od Urzędu Skarbowego informacji na piśmie, ale wniosek taki podlega opłacie 5 zł. — ustne informacje są bezpłatne.

Odwołanie powinno być szczegółowo uzasadnione, t. zn., iż nie wystarczy ogólnie je umotywić, lecz należy dokładnie i skrupulatnie wyliczyć dochód ze wszystkich gałęzi gospodarstwa, a następnie koszty prowadzenia gospodarstwa, jak robocizne, wyżywienie inwentarza, gospodarstwo domowe itd. W ten sposób odwołanie powinno być szczegółowe, lecz zarazem przejrzyste i rzeczowe. Odwołania wniesione po terminie dni 30 od doręczenia nakazu nie będą rozpatrywane.

Wywóz zbóż i przetworów w r. 1935-36.

Wywóz zbóż w roku gospodarczym 1935/36 odbywał się po raz pierwszy bez interwencji Państwowych Zakładów Przemysłu Zbożowych, a więc w sposób bardziej zbliżony do warunków normalnego oddziaływania prawa popytu i podaży. Analizując kształtowanie się wywozu zbóż, maki i innych produktów roślinnych za zwrotem cła w ostatnim roku rolniczym, tyc „Polska Gospodarka” wykazuje, że odbywał się on przy prawie stale wznoszącym poziomie cen. Prawie wszystkie pozycje tego wywozu wykazują w r. 1935/36 wzrost z wyjątkiem żyta, gdzie nastąpił silny spadek (z 5,1 mil. kwintali w 1934/35 r. do 2,0 mil. kwintali w 1935/36), związany nie tylko ze zwiększeniem konsumpcji wewnętrznej, ale także z silnym wzrostem wywozu maki i

śrutu. Wywóz maki zwiększył się z 0,9 mil. q. w 1934/35 r. do 2,5 mil. q. w 1935/36.

Droga tego eksportu maki wywieziono właściwie 1,8 mil. kwintali żyta oraz 1,2 mil. kwintali pszenicy. Jeśli chodzi o samą pszenicę, to wywóz jej wzrósł z 437 tys. kwintali do 583 tys. q. głównie na rynek angielski. Wywóz jęczmienia zwiększył się w ostatnim roku do 33,3 mil. q. z 3,2 mil. q. w 1934/35. Doskonale rozwijał się wywóz owsa, wznosząc z 410 tys. q. do 1,155 tys. q.

Dobrze przedstawiał się również wywóz innych produktów roślinnych oraz strączkowych i nasion olejnych, które korzystały ze zwrotu cła po raz pierwszy w roku 1935/36. Należy zaznaczyć, że podane wyżej liczby nie obejmują wywozu do Niemiec, dokonanego w ramach umowy z dn. 20 listopada ub. r.

Obieg biletów bankowych w Polsce. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę października.

W ciągu trzeciej dekady października zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,2 mil. zł do 373,2 mil. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,7 mil. zł do 16,1 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 14,8 mil. zł do 819,7 mil. zł, przy czym portfel wekslowy obniżył się o 3,8 mil. zł do 655,8 mil. zł, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 1,3 mil. zł do 50,0 mil. zł, a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 9,7 mil. zł do 113,9 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 10,6 mil. zł do 34,4 mil. zł.

Pozycja „inne aktywa” zmniejszyła się o 3,7 mil. zł do 185,6 mil. zł, pozycja zaś „inne pasywa” uległa wzrostowi o 1,5 mil. zł do 330,8 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 9,9 mil. zł do 214,0 mil. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 19,6 mil. zł do 1,028,3 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi 32,67%. Stopa dyskontowa 5%, stopa od pożyczek zastawnych 6%.

Zbiór kapusty w Wielkopolsce i na Pomorzu.

(w). Niedawno zakończono na Pomorzu i w Wielkopolsce zbiór kapusty. Zbiory tegoroczne kapusty były bardzo dobre. W przeciwieństwie do kapusty wczesnej, t. zw. latowej, która została zżarta przez robaki, kapusta późna, zimowa, dała wyniki pomyślne. Nadmienić należy, że w niektórych okolicach robactwo rzuciło się również na kapustę zimową. Ceny kapusty wahała się w granicach od 1,50 do 2 zł za jeden centnar. Czy cena ta utrzyma się nadal, w tej chwili trudno przewidzieć, zależy to będzie od popytu. W roku bieżącym — jak donosi prasa warszawska — po raz pierwszy wy-

kazują zapotrzebowanie na naszą kapustę Ameryka i Gdańsk. Jeżeli interes dojdzie do skutku, w roku bieżącym eksportować będziemy kapustę po raz pierwszy, dotychczas bowiem kapusty zagranicę nie wywoziliśmy.

Kursy walut skandynawskich pozostaną bez zmiany.

Na zebraniu dyrektorów banków emisyjnych państw skandynawskich, zapadło postanowienie nie zmieniać obecnych kursów dewiz skandynawskich.

Powiększenie ilości szkół ogrodniczych.

Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych na zapytanie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wypowiedział się przychylnie w kierunku zorganizowania rzeczowych szkół dokształcających (wieczorowych) dla uczniów ogrodniczych w Łodzi, Lwowie, Poznaniu, Wilnie, Katowicach, Bydgoszczy, Lublinie, Toruniu i Płocku.

Szkoły takie istnieją dotychczas tylko w Warszawie i Krakowie, gdzie cieszą się bardzo dużą frekwencją.

Kontyngenty dowozowe na nasiona.

Kontyngenty autonomiczne na nasiona warzywne, kwiatowe i rolne dotąd nie zostały jeszcze w całości uruchomione. Na razie wydawane są jedynie zezwolenia na dowóz nasion warzywnych i kwiatowych z Danii, Holandii i Niemiec. Poza tym uruchomione zostały kontyngenty dowozowe na import kwiatów ciętych z Włoch i Holandii.

Kontyngent na dowóz drzew owocowych z Austrii został już wyczerpany i nowy będzie uruchomiony po 1 listopada br.

5 listopada ostateczny termin wpłat na Pożyczkę Inwestycyjną.

Ostateczny termin przyjmowania przez placówki subskrypcyjne wpłat za subskrypcję 3%-wej Premiiowej Pożyczki Inwestycyjnej upływa z dn. 5 listopada br. Po tym terminie wpłaty z tytułu subskrypcji nie będą przyjmowane, opieszalszym zaś subskrybentom grozi rygory, przewidziane w p. 6 warunków subskrypcji.

Subskrybenci, którzy uiszcili całą należność z tytułu subskrypcji, powinni we własnym interesie odebrać obligacje do 30 listopada br. Po tym bowiem terminie placówki subskrypcyjne będą wydawały obligacje tylko w pewnych oznaczonych dniach miesiąca.

Zakres działania komisarza cen w Niemczech.

W niemieckim dzienniku urzędowym ukazał się dekret, który określa zakres działania nowego komisarza cen Rzeszy, Wagnera. Obowiązkiem nowego komisarza jest czuwanie nad cenami artykułów przemysłowych, rolniczych oraz pierwszej potrzeby. Posiada on upoważnienie do wydawania odpowiednich dekretów, które okażą się potrzebne do tego celu. Za niestosowanie się do tych przepisów grozi kara grzywny albo wiezienia na okres nieograniczony. Komisarz cen ma prawo zarządzić zamknięcie fabryk, magazynów i zabronić wykonywanie zawodu niektórym osobom prywatnym. Władze administracji mają obowiązek świadczenia pomocy komisarzowi cen.

Rzemiosło pomorskie w sprawie szkolnictwa zawodowego.

W czasie pobytu na Pomorzu ministra oświecenia publicznego, Świętosławskiego, delegaci Pomorskiej Izby Rzemieślniczej wręczyli mu memoriał z postulatami rzemieślników pomorskich, dotyczącymi szkolnictwa zawodowego. W memoriale tym domaga się rzemiosło utworzenia przy zawodowych szkołach dokształcających specjalnych klas przysposobienia zawodowego dla młodzieży nie zatrudnionej w wieku 14 i 15 lat, a zredukowania ilości godzin nauki w szkołach dokształcających do 6 tygodni. Dalej memoriał wskazuje na konieczność zrewidowania programu szkół dokształcających przy wydawnictwach uwzględnieniu przedmiotów fachowych, jak kalkulia, towaroznawstwo, technologia, rysunki itp. W memoriale rzemiosło pomorskie domaga się poza tym zniesienia niższych szkół technicznych i przekształcenia ich na osobne kursy o charakterze zawodowej specjalizacji.

Sprawa oddłużenia spółek wodnych.

W najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie ministra skarbu w sprawie umorzenia spółkom wodnym części kredytów, udzielonych im przez Państwowy Bank Rolny.

W związku z tym sfery rolnicze czynią starania, aby przy regulacji stanu zadłużenia tych spółek uwzględniona była również sprawa krótkoterminowych kredytów melioracyjnych, które nie zostały skonwertowane na kredyt długoterminowy.

Kołowaczna w handlu zagranicznym.

W porcie tallińskim (Rewel) leżą obecnie niedaleko od siebie dwa statki: jeden z nich rozładowuje polskie żyto przeznaczone dla Estonii, drugi — ładuje żyto estońskie dla Finlandii.

Dlaczego nie posyła się żyta polskiego bezpośrednio do Finlandii? Wobec nieurodzajów, Estonia zmuszona jest importować żyto z Polski, skąd otrzymała już 8.000 tonn po 90 koron za tonnę. Estonii natomiast przysługuje na zasadzie umowy kontyngent eksportowy do Finlandii w wysokości 8.000 tonn, gdzie osiąga cenę 140 koron za tonnę.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka pod Krzyżem.
Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507.
Pogotowie pożarnicze tel. 618.
Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.
Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17-19.
Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

Repertuar kin:

Stylowy: „Chińskie morza”.
Słońce: „Orlow”.
Młoty: „Jestem zbiegiem”.

— **Inowrocław w dzień zaduszny.** Na trzech cmentarzach inowrocławskich zaroilo się, mimo dżdżystego powietrza, ludźmi, którzy przyszedli na groby tych, których kochali. Na grobach palono rzeszycie świece i różne kolorowe lampki. Cmentarze tonęły w białych kwiatach jesiennych. Do późnej godziny tłumy spieszyły na groby — długie fale ludzi odpływały z miasta umarłych. Specjalną troską otoczono groby powstańców i żołnierzy, gdzie wartę trzymało wojsko i weterani.

— **Wystawa prac „Pań Domu”.** W sali hotelu „De Rome” odbyła się dwudniowa wystawa prac „Pań Domu” na zakończenie jednomiesięcznego kursu robótek ręcznych. Kurs zorganizował znany kupiec p. Franciszek Ziółkowski, właściciel wielkiego magazynu bielizny i galanterii przy ul. Król. Jadwigi 12. W kursie brało udział około 300 pań, które wyrażały się z całym uznaniem o inicjatywie urządzenia kursu przez p. Ziółkowskiego. Instruktorką kursu była p. Senator z Poznania, która doskonale umiała podeseć do każdej z pań kursistek, aby ją zaznajomić z sposobem wykonania robótek. Wystawę zwiedziło kilkaset osób. Objasnień na wystawie udzielała p. Malinowska z firmy Ziółkowski, podkreślając zalety każdej pracy, czy to szydełkowych serwet, czy też swetrów, rękawiczek, lizesk, kompletów, turehek, dekoracji kwiatów, wykonanych całkowicie z wełny i szeregu innych prac. Bez wątpienia panie domu są bardzo zadowolone z przeprowadzonego kursu, gdyż nabyły wiele nowych wiadomości z zakresu wykonania praktycznych przedmiotów.

— **Tydzień „Białego Krzyża” w Inowrocławiu** w tym roku musiał ulec odroczeniu i odbędzie się w czasie od 19 do 25 listopada br. i to pod hasłem „Uświadomiony żołnierz najlepszym obrońcą Ojczyzny”. Przewidziane jest szereg imprez, akademii itd., których program podany będzie jeszcze osobno. Już teraz Zarząd P. B. K. zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem o poparcie przygotowywanych prac. — W czwartek bm. o godz. 19 w sali hotelu pod Lwem urządzi P. B. K. wieczór taneczny.

— **SZUBIN.** (c) **Wydział Powiatowy uchwałą 10.000 zł na F. O. N.** Dnia 28 ub. m. o godz. 12 w południe w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Szubinie odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego pod przewodnictwem starosty powiatowego p. Dąbrowskiego Józefa. Powzięto szereg uchwał. Punktem kulminacyjnym była uchwała, dotycząca jednorazowej składki na Fundusz Obrony Narodowej. Po przemówieniu starosty powiatowego p. Dąbrowskiego jednogłośnie uchwalono składkę na F. O. N. w wysokości 10.000 zł.

— **Walka Rządu z lichwą.** Dnia 27 ub. m. starosta powiatowy p. Dąbrowski w towarzystwie komisarza P. P. p. Młodowicza osobiście przeprowadzał rewizję cen w sklepach w Rynarzewie i Turze.

— **Milion naboł dla armii.** Komitet Wykonawczy Pow. Funduszu Obrony Narodowej w Szubinie na zebraniu w dniu 21 ub. m. uchwałił zakupić milion naboł dla armii. Na zew Powiatowego Komitetu F. O. N. w Szubinie hojną ofiarę złożył dyr. p. inż. Namysłowski im. dyr. Fabryki Wapna i Cementu w Piechcinie, który ofiarował na ten cel kwotę 3.000 zł. Następnie urzędnicy chwilowo już zebrali kwotę około 300 zł, posiadziciel ziemski p. Malczewski z Młodocina 157,36 zł i posiadziciel ziemski Kawczyński z Włodzimierzowa 120 zł.

— **Dalsze ofiary na F. O. N.** Wpłynęły dalsze składki na F. O. N. pow. szubińskiego. Mianowicie posiadziciel ziemski radca Ponikiewski z Chraplewa 289,28 zł i koło Szubin Związku Rezerwistów 25 zł. Razem zebrano już 13.787,97 zł.

— **BARCIN.** (c) **Ukarany za nieposiadanie cennika.** W tych dniach nakazem karnym Starostwa Powiatowego w Szubinie został ukarany właściciel sklepu rzeźnicznego Bolesław Schmelter w Barcinie za nieposiadanie cennika w sklepie grzywną w wysokości 15 zł. Oby powyższa kara była przestrożką dla kupców, którzy jeszcze nie ujawnili cen w myśl obowiązujących przepisów.

— **ŁABISZYN.** (lm) **Pożar.** W ub. czwartek wybuchł pożar w pobliskim Arnoldowie. Ogień strawił dom mieszkalny, własność p. Loja, zamieszkałego w Bydgoszczy. Pożar powstał z powodu wadliwej budowy komina. Zamieszkałemu tamże p. Samkowi spaliło się doszczętnie całe umeblowanie i rower, natomiast drugiemu lokatorowi zdołano częściowo meble wyratować. Na miejsce pożaru jako pierwsza przybyła O. S. P. z Łabiszyna wsi. Szkoda jest bardzo wielka, gdyż meble nie były ubezpieczone. Śledztwo w toku.

— **Jarmark ogólny** odbędzie się w piątek 6 bm. Spęd bydła dozwolony. Należy przypomnieć o zasadzie „swoją do swego”.

— **CHODZIEŻ.** (f) **Osobiste.** Z dniem 1 grudnia rb. długoletni duszpasterz tut. parafii, ks. prob. Kurpisz, przesiedlony zostaje do

Dolska, zaś do Chodzieży przybędzie ks. dr Kubik.

— **Wypadek samochodowy.** Onegdaj przy skrzyżowaniu ulic Raczkowskiego i Mickiewicza miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, który dzięki dziwnemu zbiegowi okoliczności nie przybrał poważnych następstw. Mianowicie na skrócie tych ulic auto kierowane przez bar. L. z Oleśnicz najechało piekarczyka z firmy Łukomski. Piekarczyk, oprócz zniszczonego doszczętnie roweru, został kontuzjowany. Pierwszej pomocy udzielił p. dr. Redelbach. Dochodzenia prowadzi miejscowy Poster. Policji Państwowej.

— **Z jarmarku.** Ostatni jarmark na konie, bydło i ogólny od nienotowanego czasu odbył się bez żydów. Wszystkie miejsca wykupiło miejscowe Tow. Kupców i Przemysłowców.

Bestialska zbrodnia we Wrześni Roztrzaskał żonie głowę młotkiem.

— **Września.** Szypulski Piotr, zam. we Wrześni przy ul. Rzeźnej, żył już od 4 miesięcy z żoną swoją Teresą w separacji. Była ona zmuszona opuścić męża z powodu bestialskiego obchodzenia się z nią i w międzyczasie starała się o rozwód. Szypulski zabrała troje dzieci ze sobą i udala się do swej matki. W dniu 29 października wybrała się z sąsiadką Marzyńską do lasu po świerk, by przystroić groby na św. zmarłych. Piotr Szypulski zaczął się na nią w lesie, i gdy przechodziła obok niego, pochwylił ją, pytając, czy chce udać się z nim do domu, zapewnając, że będzie jej z nim dobrze, gdyż ma wiele pieniędzy i więcej znaczącej się nad nią nie będzie. Szypulski jednak odpowiedziała, że nie pójdzie z nim,

bo zna go dobrze. Wtedy Szypulski wyjął młotek z kieszeni i uderzył nim żonę w szczękę wybijając jej zęby. Gdy Szypulski zachwiała się i padła na ziemię, mąż uderzył ją jeszcze kilkakrotnie młotkiem po głowie, wskutek czego popękala jej czaszka. Szypulski zbiegł. Marzyńska również ze strachu uciekła. Leżącą zauważył syn leśniczego i zawiadomił o odkryciu policję. Samochodem zabrano Szypulską do szpitala powiatowego, gdzie walczą ze śmiercią. Policja wszczęła natychmiastowy pościg za zbrodniarzem i znalazła go siedzącego spokojnie przy kolacji. Aresztowano go natychmiast i osadzono w więzieniu. Szypulski znany był wszystkim ze swej brutalności.

Gniezno.

— **„Uczciwa” służąca.** P. Anna Tacia z ul. Chrobrego 14 zgłosiła w policję, że służąca jej Maria Skibińska skradła z jej mieszkania 1 damski zegarek, sukienkę i 20 zł gotówki.

— **Na gorącym uczynku.** W lesie państw. należącym do domeny Fałkowa, dzierżawionej przez p. Lubickiego, przytrzymał na gorącym uczynku ścinania 6 sosen, długości 13-15 m. wartości 20 zł, Marię Majchrzak, Marię Nowakowską, Anastazję Jaśkiewicz, Józefę Metofir, Stanisławę Kurowską, Florianę Czerniak i Magdalenę Kujawę, wszystkie z Fałkowa. Ścięte już drzewo odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **Soltys i stryj.** W Drachowie, podczas sprzeczki na tle osobistych nieporozumień, wynikłej między soltysiem Józefem Kujawą a stryjem jego Józefem Kujawą, doszło do bójki, w czasie której soltys usiłował wejść do mieszkania swego stryja. Ten chcąc mu to uniemożliwić, uderzył go ostrym siekierą w twarz w okolicy nosa. Rannego po udzieleniu na miejscu doraźnego opatrunku odstawiono do tut. szpitala miejskiego.

Spoleczeństwo Gniezna w walce z żydostwem.

— **Gniezno.** (ap) W nocy z ub. soboty na niedzielę Gniezno jawnie wypowiedziało walkę miejscowemu żydostwu. W lokalu dancingowym „Kawiarni Francuskiej” żydzi zajęli miejsca przy kilku stolikach. Znany w tut. kołach towarzyskich p. Konieczny student Uniw. Poznańskiego wezwał żydów do opuszczenia lokalu w ciągu 10-ciu minut. Kiedy apel ten nie odniósł skutku, przystąpiono do usunięcia żydów, przy czym żydzi poczęli grozić wezwaniem policji. Goście-chrześcijańscy żywo na to zareagowali. Żydzi w rezultacie opuścili lokal.

Polak wykupił bóżnicę.

— **Gmina żydowska** w Gnieźnie sprzedała w tych dniach bóżnicę w Rogowie, gdyż w miejscowości tej pozostał tylko jeden żyd. Bóżnicę nabył p. Marian Kaczmarek z Rogowa.

— **PRUSZCZ.** (w) **Uwaga, rolnicy!** W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16 odbędzie się w lokalu p. Seidla w Pruszczu plenarne zebranie miejscowego Kółka Rolniczego, na którym prezes omówi szczegółowo sprawę rozszerzenia plantacji buraków cukrowych. Poza tym na porządku obrad szereg innych ważnych dla rolników spraw. Obecność wszystkich członków zatem konieczna.

— **Królu nam Chryste!** Święto Chrystusa Króla obchodzone w Pruszczu bardzo uroczysto. O godz. 10 odbyło się w kościele parafialnym nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu, które celebrował ks.

oraz b. skarbnikowi Adamowi Szczuce. Winszujemy.

— **Pomoc bezrobotnym** Na posiedzeniu odbytym dnia 29 ub. m. utworzono Komitet Pomocy Bezrobotnym. W skład Komitetu wchodzi pp. Chwiakowski - przewodniczący, Wincenty Lewandowski - zast. przewodniczący, burm. Schwarz - sekretarz i jako członkowie ks. prob. Zaremba, M. Jezierski, dyr. Bulanda i Szczuka Bolesław.

Przed brzydkiem
zabarwieniem
chroni zęby



Odol
PASTA DO ZĘBÓW

20691

— **CZERSK.** Z walnego zebrania Opieki Rodzicielskiej. W szkole powszechnej nr. 2 odbyło się walne zebranie koła Opieki Rodzicielskiej. Po zagajeniu przez wiceprezesa p. Wardina zabrał głos zast. kier. szkoły p. naucz. Czapiewski, który omawiał kwestię współpracy między szkołą a rodzicami. Następnie poszczególni członkowie zarządu złożyli sprawozdanie z działalności w całym okresie. Dalej udzielono zarządowi absolutorium i wybrano delegatów z poszczególnych klas. Po omówieniu spraw wychowawczych zebranie koła zakończono i nastąpiło zebranie delegatów, którzy dokonali z pośród siebie wyboru nowego zarządu.

— **T. C. L. w Czersku** organizuje kurs wieczorowy dla dorosłych. Na program kursu składają się wykłady języka polskiego, literatury, nowej ortografii, historii, nauki o Polsce itp. Otwarcie kursu nastąpi 15 bm.

Grudziądz.

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu, Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na listopad oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8-18.**

— **Nocny dyżur pełnia:** Apteka pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 1437 i Apteka pod Gwiazdą, Chelmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Tajna Brygada”.
Gryf: „Nie zapomnij o mnie”.
Orzeł: „Srebrna torpeda”.

— **Jubileusz 25-lecia pracy zawodowej.** Znany w Grudziądzu właściciel „Królewskiego Dworu”, prezes Zw. Restauratorów na okręg grudziądzki i I. wiceprezes Zw. Pomorskiego p. Stanisław Kłarowski obchodził w tych dniach jubileusz 25-lecia pracy w zawodzie gastronomicznym.

— **Konflikt teatralny.** Istniejący od kilku miesięcy konflikt pomiędzy administrującym teatrem grudziądzkim Zw. Legionistów a dyrekcją Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu nie został dotychczas zlikwidowany. Mimo interwencji władz wojewódzkich przedstawienia teatralne w Grudziądzu są w dalszym ciągu zawieszona. Jak nas informują, winę za wytworzona sytuację ponosi wyłącznie kierownictwo oddziału lokalnego Związku Legionistów.

— **Z życia Uniwersytetu Powszechnego w Grudziądzu.** W ubiegły piątek odbyło się w gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego, uroczyste wznowienie działalności U. P. na rok 1936/37. Słowo wstępne wygłosił pan inspektor szkolny, podkreślając ważność oświaty w każdej dziedzinie życia i zachęcając słuchaczy do dalszej harmonijnej współpracy nad pogłębianiem wiedzy. W dalszym ciągu zabrał głos ks. dr Pastwa, wskazując na praźródło wszelkiej mądrości i wiedzy — Boga i zalecał słuchaczom trzymanie się zasad Wiary Chrystusowej. Po dłuższym przemówieniu kierownika Uniw. Powsz. p. prof. Gliszczyńskiego, wygłosił inauguracyjny wykład p. prof. Piwowarczyk p. t. „Zagadnienie historii u poszczególnych narodów”. Niemilkące oklaski były najlepszym dowodem zadowolenia słuchaczy. Wykłady U. P. odbywać się będą jak następuje: dla wydziału humanistycznego grupy A (pierwszy rocznik) w poniedziałki i czwartki — dla grupy B (drugi rocznik) we wtorki i piątki od godz. 19,30 w szkole im. Mickiewicza naprzeciw poczty. Dla wydziału technicznego w środy, w szkole im. Marcinkowskiego przy ul. Brackiej, również od godz. 19,30.

— **Złodziej w Urzędzie Skarbowym.** Anstazy Zebrzerowski z Łasina, będąc onegdaj w Grudziądzu dla załatwienia swoich spraw w Urzędzie Skarbowym, został tamże okradziony przez jakiegoś nieznanego sprawcę na kwotę 60 zł. Złodzieja poszukuje policja.

Dział Gospodarczy

Czy kupcy detaliści winni są drożyzny?

Sposób przeprowadzenia kontroli budzi zastrzeżenia.

Z kół kupieckich otrzymaliśmy następujące ciekawe uwagi:

Już od dłuższego czasu ukazują się w prasie codziennej alarmy odnośnie zbyt wysokich cen na poszczególne artykuły pierwszej potrzeby. Alarmy te spowodowały wreszcie ingerencję rządu i władz administracyjnych, które przeprowadziły kontrolę w wielu składach, wymierzyły ceny szeregu kar.

Stan ten skądinąd godny uznania, budzi jednak poważne refleksje z uwagi na sposób przeprowadzania kontroli. Musimy bowiem pamiętać o tym, że w wielu wypadkach ceny towaru nie zależą od kupca i od jego własnego zdania, lecz od innych, zupełnie niezależnych od niego, czynników. Mamy w tym wypadku na myśli kupców detalistów, gdzie cena towaru nie zależy od nich, lecz od podaży i popytu na dane towar. Ceny te w większości wypadków są regulowane przez giełdy, a więc czynniki, na które dany kupiec nie ma absolutnie żadnego wpływu. Trudno więc wymagać od niego, aby sprzedawał towar po cenach niższych, niż to ustanowiła giełda, bo wtedy sam pracowałby na swoją szkodę. Powyższe odnosi się przede wszystkim do artykułów i przetworów rolnych, gdzie właściciel detalista otrzymując towar, ma już oznaczoną cenę, od której nie może odstąpić. Ponadto musimy zwrócić uwagę na to, że w handlu detalicznym mamy do czynienia z wolną konkurencją, która sama reguluje ceny. Z drugiej strony obecne dążenie do regulacji cen nie da się pogodzić z oświadczeniami sfer rządowych, dążących do podniesienia cen na produkty rolne. Jeżeli bowiem nastąpiło podwyższenie cen na zboże, co może spowodować ożywienie w handlu i przemysle, to rzecz jasna, nie można pozostawiać na dawnej wysokości cen na artykuły przetwórcze przemysłu rolnego, jak kaszę, mąkę itd. W takim razie bowiem będziemy mieli do czynienia z faktem, że jedna warstwa społeczeństwa będzie odnosiła korzyści z pokrzywdzeniem innej warstwy. A to chyba nie leży w interesie władz rządowych i administracyjnych.

Jak widać z powyższego, sprawa regulacji cen nasuwa poważne zastrzeżenia. Zastrzeżenia te jednak, jak to już wyżej zaznaczono, odnoszą się nie do meritum, lecz jedynie do sposobu przeprowadzania tej sprawy.

Zasadniczo bowiem pewien hamulec musi być, ale trzeba było zbadać ceny i u przetwórców, jak i hurtowników, a nie samych detalistów. Wtedy dopiero akcja od-

niosłaby pożądaną skuteczną i przyniosłaby korzyści zarówno klienteli, jak i kupiectwu.

Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie; regulacje cen rozpoczęto od strony kupca detalisty, wprowadzając go przez to w podejrzenie, że to on jest tym, który podwyższa ceny i że to on powoduje drożyznę. i na tym właśnie kupcu detaliście odbija się całe rozgoryczenie ludności.

Tymczasem właśnie również wykazały, jak zaznaczył w swym komunikacie do pra-

sy p. prezydent Barciński, na ogół wysoki stan dyscypliny publicznej i przestrzeganie właściwych rozporządzeń, choć był tu i tam drobne niedociągnięcia.

Te właśnie drobne niedociągnięcia mogą być usunięte przez upomnienie wzgl. zastosowanie drobnych kar wychowawczych i nie można one nigdy obarczać ogółu kupiectwa detalicznego. Prócz strat materialnych kupiectwo poniosło stratę moralną, którą nieprędko da się wynagrodzić.

Gromadne odwołania rolników

od wymiarów podatku dochodowego.

W ciągu miesiąca października władze skarbowe przystąpiły do wymiaru podatku dochodowego za rok ubiegły i do rozsyłania nakazów płatniczych do uiszczenia tego podatku.

Ponieważ, jak twierdzą rolnicy, wymiary te są bardzo znacznie zwiększone w stosunku do wymiarów roku ubiegłego i to w sposób nie znajdujący, zdaniem sfer rolniczych uzasadnienia w istotnym stanie gospodarczym, przeto, jak nas dochodzą informacje z terenu, rolnicy składają gromadnie odwołania. Niektóre organizacje rolnicze wprost wystąpiły do swych członków, uskarżających się na nieuzasadniony wymiar podatku dochodowego, z wezwaniem do gromadnego składania odwołań.

W związku z tym wyjaśnić należy, iż, w myśl obowiązujących przepisów, odwołania od wymiaru podatku dochodowego nale-

ży wnieść w ciągu dni 30 po otrzymaniu nakazu. Przed wniesieniem odwołania każdy powinien zwrócić się do Urzędu Skarbowego i zaciągnąć wyczerpujących informacji, na jakiej podstawie dokonano wymiaru. Można również żądać od Urzędu Skarbowego informacji na piśmie, ale wniosek taki podlega opłacie 5 zł. — ustne informacje są bezpłatne.

Odwołanie powinno być szczegółowo uzasadnione, t. zn., iż nie wystarczy ogólnie je umotywić, lecz należy dokładnie i skrupulatnie wyliczyć dochód ze wszystkich gałęzi gospodarstwa, a następnie koszty prowadzenia gospodarstwa, jak robocizne, wyżywienie inwentarza, gospodarstwo domowe itd. W ten sposób odwołanie powinno być szczegółowo, lecz zarazem przejrzyste i rzeczowe. Odwołania wniesione po terminie dni 30 od doręczenia nakazu nie będą rozpatrywane.

Wywóz zbóż i przetworów w r. 1935-36.

Wywóz zbóż w roku gospodarczym 1935/36 odbywał się po raz pierwszy bez interwencji Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, a więc w sposób bardziej zbliżony do warunków normalnego oddziaływania prawa popytu i podaży. Analizując kształtowanie się wywozu zbóż, maki i innych produktów roślinnych za zwrotem cła w ostatnim roku rolniczym, tyg. „Polska Gospodarka” wykazuje, że odbywał się on przy prawie stale wzrastającym poziomie cen. Prawie wszystkie pozycje tego wywozu wykazują w r. 1935/36 wzrost z wyjątkiem żyta, gdzie nastąpił silny spadek (z 5,1 mil. kwintali w 1934/35 r. do 2,0 mil. kwintali w 1935/36), związany nie tylko ze zwiększeniem konsumpcji wewnętrznej, ale także z silnym wzrostem wywozu maki i

śrutu. Wywóz maki zwiększył się z 0,9 mil. q. w 1934/35 r. do 2,5 mil. q. w 1935/36.

Droga tego eksportu maki wywieziono właściwie 1,8 mil. kwintali żyta oraz 1,2 mil. kwintali pszenicy. Jeśli chodzi o samą pszenicę, to wywóz jej wzrósł z 437 tys. kwintali do 583 tys. q. głównie na rynek angielski. Wywóz jęczmienia zwiększył się w ostatnim roku do 33,3 mil. q. z 3,2 mil. q. w 1934/35. Doskonale rozwijał się wywóz owsa, wzrastając z 410 tys. q. do 1.155 tys. q.

Dobrze przedstawiał się również wywóz innych produktów roślinnych oraz strączkowych i nasion oleistych, które korzystały ze zwrotu cła po raz pierwszy w roku 1935/36. Należy zaznaczyć, że podane wyżej liczby nie obejmują wywozu do Niemiec, dokonanego w ramach umowy z dn. 20 listopada ub. r.

Obieg biletów bankowych w Polsce.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę października.

W ciągu trzeciej dekady października zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,2 mil. zł do 373,2 mil. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,7 mil. zł do 16,1 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 14,8 mil. zł do 819,7 mil. zł, przy czym portfel wekslowy obniżył się o 3,8 mil. zł do 655,8 mil. zł, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 1,3 mil. zł do 50,0 mil. zł, a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 9,7 mil. zł do 113,9 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 10,6 mil. zł do 34,4 mil. zł.

Pozycja „inne aktywa” zmniejszyła się o 3,7 mil. zł do 185,6 mil. zł, pozycja zaś „inne pasywa” uległa wzrostowi o 1,5 mil. zł do 330,8 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 9,9 mil. zł do 214,0 mil. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 19,6 mil. zł do 1.028,3 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi 32,67%. Stopa dyskontowa 5%, stopa od pożyczek zastawnych 6%.

Zbiór kapusty w Wielkopolsce i na Pomorzu.

(w). Niedawno zakończono na Pomorzu i w Wielkopolsce zbiór kapusty. Zbiory tegoroczne kapusty były bardzo dobre. W przeciwieństwie do kapusty wczesnej, t. zw. latowej, która została zżarta przez robaki, kapusta późna, zimowa, dała wyniki pomyślne. Nadmienić należy, że w niektórych okolicach robactwo rzuciło się również na kapustę zimową. Ceny kapusty wahały się w granicach od 1,50 do 2 zł za jeden centnar. Czy cena ta utrzyma się nadal, w tej chwili trudno przewidzieć, zależeć to będzie od popytu. W roku bieżącym — jak donosi prasa warszawska — po raz pierwszy wy-

kazują zapotrzebowanie na naszą kapustę Ameryka i Gdańsk. Jeżeli interes dojdzie do skutku, w roku bieżącym eksportować będziemy kapustę po raz pierwszy, dotychczas bowiem kapusty zagranicę nie wywoziliśmy.

Kursy walut skandynawskich pozostaną bez zmiany.

Na zebraniu dyrektorów banków emisyjnych państw skandynawskich, zapadło postanowienie nie zmieniania obecnych kursów dewiz skandynawskich.

Powiększenie ilości szkół ogrodniczych.

Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych na zapytanie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wypowiedział się przychylnie w kierunku zorganizowania rzeczowych szkół dokształcających (wieczorowych) dla uczniów ogrodniczych w Łodzi, Lwowie, Poznaniu, Wilnie, Katowicach, Bydgoszczy, Lublinie, Toruniu i Płocku.

Szkoly takie istnieją dotychczas tylko w Warszawie i Krakowie, gdzie cieszą się bardzo dużą frekwencją.

Kontyngenty dowozowe na nasiona.

Kontyngenty autonomiczne na nasiona warzywne, kwiatowe i rolne dotąd nie zostały jeszcze w całości uruchomione. Na razie wydawane są jedynie zezwolenia na dowóz nasion warzywnych i kwiatowych z Danii, Holandii i Niemiec. Poza tym uruchomione zostały kontyngenty dowozowe na import kwiatów ciętych z Włoch i Holandii.

Kontyngent na dowóz drzew owocowych z Austrii został już wyczerpany i nowy będzie uruchomiony po 1 listopada br.

5 listopada ostateczny termin wpłat na Pożyczkę Inwestycyjną.

Ostateczny termin przyjmowania przez placówki subskrypcyjne wpłat za subskrypcję 3%-wej Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej upływa z dn. 5 listopada br. Po tym terminie wpłaty z tytułu subskrypcji nie będą przyjmowane, odeszłym zaś subskrybentom grożą rygory, przewidziane w p. 6 warunków subskrypcji.

Subskrybenci, którzy uiszcili całą należność z tytułu subskrypcji, powinni we własnym interesie odebrać obligacje do 30 listopada br. Po tym bowiem terminie placówki subskrypcyjne będą wydawały obligacje tylko w pewnych oznaczonych dniach miesiąca.

Zakres działania komisarsza cen w Niemczech.

W niemieckim dzienniku urzędowym ukazał się dekret, który określa zakres działania nowego komisarsza cen Rzeszy, Wagnera. Obowiązkiem nowego komisarsza jest czuwanie nad cenami artykułów przemysłowych, rolniczych oraz pierwszej potrzeby. Posiada on upoważnienie do wydawania odpowiednich dekretów, które okazały się potrzebne do tego celu. Za niestosowanie się do tych przepisów grozi kara przynajmniej albo więzienia na okres nieograniczony. Komisarz cen ma prawo zarządzić zamknięcie fabryk, magazynów i zabronić wykonywanie zawodu niektórym osobom prywatnym. Władze administracji mają obowiązek świadczenia pomocy komisarzowi cen.

Rzemiosło pomorskie w sprawie szkolnictwa zawodowego.

W czasie pobytu na Pomorzu ministra oświecenia publicznego, Świątosławskiego, delegacji Pomorskiej Izby Rzemieślniczej wręczyli mu memoriał z postulatami rzemieślników pomorskich, dotyczącymi szkolnictwa zawodowego. W memoriale tym domaga się rzemiosło utworzenia przy zawodowych szkołach dokształcających specjalnych klas przysposobienia zawodowego dla młodzieży nie zatrudnionej w wieku 14 i 15 lat, a zredukowania ilości godzin nauki w szkołach dokształcających do 6 tygodni. Dalej memoriał wskazuje na konieczność zrewidowania programu szkół dokształcających przy wydatniejszym uwzględnieniu przedmiotów fachowych, jak kalkulacja, towaroznawstwo, technologia, rysunki itp. W memoriale rzemiosło pomorskie domaga się poza tym zniesienia niższych szkół technicznych i przekształcenia ich na osobne kursy o charakterze zawodowej specjalizacji.

Sprawa oddłużenia spółek wodnych.

W najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie ministra skarbu w sprawie umorzenia spółkom wodnym części kredytów, udzielonych im przez Państwowy Bank Rolny.

W związku z tym sfery rolnicze czynią starania, aby przy regulacji stanu zadłużenia tych spółek uwzględniona była również sprawa krótkoterminowych kredytów melioracyjnych, które nie zostały skonwertowane na kredyt długoterminowy.

Kołowaczna w handlu zagranicznym.

W porcie tallińskim (Rewel) leżą obecnie niedaleko od siebie dwa statki: jeden z nich rozładowuje polskie żyto przeznaczone dla Estonii, drugi — ładuje żyto estońskie dla Finlandii.

Dlaczego nie posyła się żyta polskiego bezpośrednio do Finlandii? Wobec nieurodzajów, Estonia zmuszona jest importować żyto z Polski, skąd otrzymała już 8.000 tonn po 90 koron za tonne. Estonii natomiast przysługuje na zasadzie umowy kontyngent eksportowy do Finlandii w wysokości 8.000 tonn, gdzie osiąga cenę 140 koron za tonne.

Podatki płatne w listopadzie.

W listopadzie br. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 5 listopada — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16—31 października 1936 r.; do 20 listopada — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 1 do 15 listopada 1936 roku;

2) do dnia 7 listopada — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w październiku 1936 r.;

3) do dnia 15 listopada — III rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1936, przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

4) do dnia 25 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w październiku 1936 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłoszenia sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia — a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

5) do dnia 30 listopada — II rata podatku gruntowego za rok 1936;

6) do dnia 30 listopada — reszta nadzwyczajnej daniny majątkowej za rok 1936, przez płatników I grupy kontyngentowej (rolnictwo);

7) do dnia 30 listopada — II rata (półroczna) podatku od nieruchomości.

Ponadto płatne są w listopadzie zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 3 listopada 1936 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Huberta - bisk.
Jutro: Karola Boromeusza.
Wschód słońca o godzinie 6.58.
Zachód słońca o godzinie 16.08.

Stan pogody.

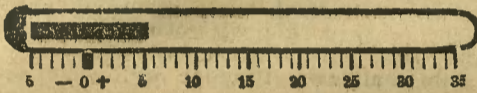
Pochmurno i chłodno.

Po pewnym ociepleniu nastąpił wczoraj wieczorem lekki spadek temperatury. Dziś rano w Bydgoszczy + 2 stopni. Dziś rano w Bydgoszczy jest pochmurno i chłodno.

Przewidywany przebieg pogody: nadal chłodno. Pochmurno z skłonnościami do deszczów.



Termometr wskazywał dziś rano:



DZURY NOCNE APTEK od 2-8 listopada.

- 1) Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, telefon 3682.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon 3098.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

MUZEU MIEJSKIE otwarte codziennie od 9-16. w niedziele i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stefana Filipkiewicza.

„LEKTURA” wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek i dni następujących na afisz „DIABELSKI JEŹDZIEC”, operetka Kalmana. Przebiegata w melodii o niezmiernie interesującym librecie operetka ta, otrzymała nader bogatą wystawę dekoracyjno-kostiumową oraz doborową obsadę ról w opracowaniu muzycznym P. Kuczery i pod reżyserią M. Domosławskiego. Efektowne tańce i ewolucje układu baletmistra E. Wojnar.

W sobotę, dnia 7 bm. odbędzie się premiera znakomitej komedii Bus-Fekete'go pt. „TRAFIKA PANI GENERALOWEJ”, która w warszawskim teatrze Malickiej grana była przez dwa sezony z rządu. Pod wytrawną reżyserią J. Szyndlera wystąpią pp.: Ehrhartówna, Michalska, Morozowiczowa, Szabelakówna, Dytrych, Gajdecki, Koczanowicz, Leśniewski, Lochman, Nowakowski, Szyndler i Ziemiński.

Wobec niebywałego powodzenia i na ogólne żądanie dana będzie w niedzielę, dn. 8 bm. o godz. 16-tej po cenach zniżonych „MATURA” W. Fodora z gościnnym udziałem dyr. Nuny Młodziejewskiej Szczurkiewiczowej. Bilety już nabywać można w kasie teatru.

Pytanie dla doświadczonych gospodyń. Jeżeli środek do prania pozwala prac bez trudu, peźeli nadaje się do wszelkiej bielizny, jeżeli pierze grzecznie, a przy tym chroni bieliznę, jeżeli wreszcie jest tak łatwy w użyciu, że niepodobna go mylnie zastosować — to chyba można nazwać taki środek — idealnym środkiem do prania. Godzą się z tym wszystkie gospodynie i dlatego mówią o Radonie jako idealnym środku do prania. Bez trudu, bez szkody dla tkaniny — śnieżnobiała bielizna.

Z okazji tegorocznego „Tygodnia Miłośierdzia” rozesłał „Caritas” do pp. właścicieli domów listy z prośbą o deklarację obywateli dla biednych. Listy te przyniosły dobry rezultat. Roznosiciele listów nie zdążyli jednak dotrzeć do wszystkich właścicieli. celem odbioru wspomnianych list. Wobec tego zwraca się sekretariat „Caritasu” do pp. gospodarzy z gorącą i serdeczną prośbą, by zechcieli zadeklarowane listy sami odesłać do biura przy ul. Cieszkowskiego 6. (tel. 2292). Ze względu na to, iż uruchomienie kuchni dla biednych nastąpi już w najbliższych dniach, prosi „Caritas” o zwrot list w jak najkrótszym czasie.

Na marginesie.

Zakończyły się — przynajmniej na jakiś czas — dwie sensacje sądowe, które potrafiły poruszyć całą niemal Polskę: rzekomy truciciel z Sosnowca Grzeszolski został uwięziony, natomiast za zbrodniczym naczelnikiem urzędu skarbowego z Radomia Krzysztoforskim zamknięty się bramy więzienne na 15 lat. I ta druga sprawa — mimo że miała mniej może momentów zagadkowych — jest z punktu widzenia społecznego znamienitsza. O ile bowiem sprawa Grzeszolskiego poruszyła raczej niższe instynkty ludzkie, o tyle afera Krzysztoforskiego dotyka najistotniejszych interesów narodowych i państwowych.

Krzysztoforski został surowo, choć słusznie ukarany. Wyrok skazujący napietował jednak nie tylko nieuczciwego urzędnika, ale równocześnie zwyczaj i stosunki, panujące w niektórych urzędach. Bardzo charakterystyczne są pod tym względem motywy wyroku, w których sąd wskazał na łatwość dokonywania takich przestępstw i trudność ich wykrycia.

Sąd stwierdził, że przyczyny ogólne, umożliwiające przestępstwa Krzysztoforskiemu i jego towarzyszącemu, były następujące: Urobiona o Krzysztoforskim opinia, jako o człowieku posiadającym duże wpływy i stosunki w Ministerstwie — obojętność, czy obojętnie słusna, albowiem sprawa ta nie była przedmiotem rozpoznania sądowego — oddziaływała nie tylko na osoby pod-

władne Krzysztoforskiemu, ale i na przełożonych Krzysztoforskiego.

W ten sposób urobiona opinia podtrzymała na miejscu w izbie skarbowej przy pomocy wyrabiania i utrzymywania dobrzych stosunków towarzyskich (przyjęcia, wyjazdy rozrywkowe) z przyjezdnymi rezydentami bądź przez urządzenie przyjęć różnym dygnitarzom i w ogóle ludziom, od których zależała opinia Krzysztoforskiego w Izbie przy okazji przyjazdów swoich do Kielc. Te same opinie podtrzymywał Krzysztoforski u swoich podwładnych.

Wytworzona w ten sposób opinia ułatwiała Krzysztoforskiemu w znakomity sposób popełnianie defraudacji na terenie Radomia, ponieważ nikt nie podejrzewał go o te nadużycia, a podejrzewający — bali się ze swoimi podejrzeniami wypowiedzieć, byłby jednak łatwie do ujawnienia, gdyby nie wady zasadnicze kontroli, sprowadzające się w konsekwencji do braku jej faktycznego. Kontrola przyjezdnych kontrolerów izby skarbowej nie mogła być skuteczną ze względu na stosunki osobiste owych kontrolerów z osk. Krzysztoforskim oraz na nieumiejętny sposób jej dokonywania; nie lepszą była i kontrola w III wydziale izby, która nie żądała uzasadnień dla not przelewanych.

Te motywy sądowe są bardzo cennym dokumentem. Czynniki tak obiektywne i niepodważalne, jak sąd Rzeczypospolitej stwierdził niedwuznacznie, jakie momenty mają wpływ na tok urzędowania w niektórych urzędach.

Normy świadczeń na rzecz bezrobotnych dla miasta Bydgoszczy.

Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem w Bydgoszczy uchwalił następujące normy świadczeń na walkę z bezrobociem, obowiązujące na terenie miasta Bydgoszczy, biorąc za podstawę normy świadczeń, ustanowione przez poszczególną komisję Komitetu Wojewódzkiego do walki z bezrobociem w Poznaniu:

Dla przemysłu, handlu i przedsiębiorstw użyteczności publicznej:

- 1) przemysł, handel i przedsiębiorstwa użyteczności publicznej za wyjątkiem handlu zbożem i węglem 1 pro mille od obrotów, osiągniętych w roku 1935;
- 2) handel węglem i zbożem 1/2 pro mille od obrotów, osiągniętych w roku 1935;
- 3) bankowość 1 1/2 pro mille od brutto zysków, z zastrzeżeniem ewtl. zmian, zaleconych przez Ogólnopolski Komitet.

Dla nieruchomości miejskiej:

- 1) dla domów, w których 30% i wyżej komornego jest nieściągalne 1/4% od wpływów brutto z komornego za rok 1935;
- 2) wszelka inna nieruchomość 1% od wpływów brutto z komornego za rok 1935;
- 3) dla przedsiębiorstw asykuracyjnych 1 1/4% od przepisu składek w roku 1935.

Dla rzemiosła ustaloną jednorazową składkę od samodzielnich rzemieślników w następującej wysokości:

- 1) rzemieślnik prowadzący samodzielną warsztat rzemieślniczy i nie zatrudniającego żadnych pracowników — 5 zł
- 2) rzemieślnik prowadzący samodzielną

warsztat rzemieślniczy i zatrudniającego pracowników — 5 zł oraz od każdego zatrudnionego ucznia . . . 5 zł od każdego zatrudnionego czeladnika 2 zł od każdego zatrudnionego robotnika . 1 zł

(Przykład: rzemieślnik zatrudniający 1 ucznia płaci za siebie 5 zł, za ucznia 5 zł — razem 10 zł; rzemieślnik zatrudniający 1 ucznia i 1 czeladnika płaci za siebie 5 zł, za ucznia 5 zł, za czeladnika 2 zł — razem 12 złotych).

Wysokość świadczenia będzie więc zależna od wielkości warsztatu (ilości zatrudnionych).

Świadczenia we wszystkich wyżej wymienionych kategoriach są jednorazowe.

Dla pracowników przy poborach do 160 zł — 1/4%; 160 zł do 350 zł — 1/2%; 350 zł do 600 zł — 1%; 600 zł do 1200 zł — 1 1/2%; 1200 zł do 2500 zł — 2%; i ponad 2500 zł — 3%. Stawki te obowiązują miesięcznie, począwszy od 1 listopada br.

Dla zawodów wolnych w wszystkich kategoriach, pracujących samodzielnie we własnych zakładach pracy oraz dla duchowieństwa, obowiązują te same normy stawek od dochodu po potrąceniu kosztów utrzymania zakładów pracy. Stawki te rozumieją się również miesięcznie.

— Polska liturgia w cerkwi prawosławnej.

Synod kościoła prawosławnego w Polsce zgodził się na używanie w tych miejscowościach i świątyniach, gdzie tego wymaga potrzeba, polskich tekstów liturgicznych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Diabelski jeździec”

operetka E. Kalmana; kapelm.: P. Kuczera, reżyser: M. Domosławski.

Jakby na przekór kryzysowi, czarnym nastrojom i... swoim jesiennym latom (liczy sobie już bowiem 54 lat życia), napisał Kalman operetkę radosną, optymistyczną i młodzieńczą, która, jak równa z równymi stanąć może obok swych starszych urodzonych siostrzy: „Księżniczki Czardasza” i „Hrabiny Maricy”. Szczerzy talent tego radosnego przedstawiciela lekkiej muzy, objawił się tu w całej świetności i dojrzałości, tworząc muzykę pełną życia, temperamentu, porwałowego rytmu i świążej melodyki. Królują rytmy taneczne: tańców węgierskich, kołyszającego walea i tańców świętszej daty. Wszędzie jednak z każdego taktu tej muzyki wola wielkimi literami etykieta, która jest najlepszą reklamą i wskaźnikiem wartości: Emeryk Kalman, Kalman zdobył swój styl, stał się firmą pewną, która budzi zaufanie. Zasadniczymi elementami jego stylu są: rytm i melodia, podstawa zaufania: solidność roboty i bezpretensjonalność. Kalman zna dobrze granice, których mu w operetce przekroczyć nie wolno, by nie naraził się na zarzut nie-naturalności; wie dobrze, że ostatecznym celem jego sztuki jest dobra, kulturalna rozrywka i daleki jest zawsze od aspiracji wyższego rzędu. Stąd prostota, wewnętrzna naturalność i bezpośredniość działania jego muzyki. Podajemy jej bezwzględnie urodziwej sile kalmanowskiej muzyki, żywym pulsującym jej rytmem i przez muzykę dopiero wprowadzani jesteśmy na scenę w tok akcji. Operetki Kalmana zrodzone są bowiem z ducha muzyki, a raczej z ducha rytmu tanecznego. Wątek akcji jest tu tylko pretekstem, a nie celem. Solidności i uczciwości pracy Kalmana zawdzięczamy, że także strona sceniczno-dramatyczna potraktowana jest w operetce poważnie, dzie-

ki czemu mamy zawsze fabułę, która sama w sobie może zaciekać.

Rotmistrz huzarów węgierskich, diabeł w sobie noszący hr. Sandor, ma równe powodzenie u kobiet, jak u koni. Nawet cesarzowa nie umie patrzeć na niego z dystansem swego majestatu. Z mešką stanowczością bierze Sandor przeskody na trasie i w życiu, zdobywając każdy cel, choćby był tak trudny, jak zdobycie córki księcia Metternicha. To jest nie głowna, do której dopędzają się inne, nieco powikłane, obwieszzone figurkami o różnym przeznaczeniu, mniel, lub więcej do żywych ludzi podobne. O znaczeniu czynnika humorystycznego nie zapomina Kalman nigdy; nie brak zatem i tu postaci groteskowych, lub zgola matołkowych, które zjawiają się zawsze w porę, łagodząc wrazenie scen o silniejszym potencjale dramatycznej.

Operetka, w której dominuje element dźwiękowy stawia żądania przede wszystkim w stosunku do orkiestry i śpiewaków. I znówu mamy możność podkreślić wrastającą wartość zespołu orkiestrowego i wyrazić słowa uznania pod adresem jego kierownika P. Kuczery. Zasluga dyrygenta jest wczucie rytmu operetki i narzucenie wykonawcom właściwego tempa i tego rozmachu, którego muzyka kalmanowska bezwzględnie wymaga. Zasluga także dyrygenta jest sprężysta zwartość i synchroniczna zgodność całego aparatu dźwiękowego.

W zespole aktorskim powiały świeże wiatry, które artystów odmłodziły i rozruszyły. Nie widzieliśmy wprawdzie żadnego fragmentu karkołomnych sztuczek diabelskiego jeźdźca, czuło się jednak stałe rytm galopującego konia, podniecanego w biegu przez ognistego Węgra, rotmistrza huzarów. Rychter (cóż za miła metamorfaza po „Carowiczu”) wyczuł ten rytm doskonale. Błi żywym, ruchliwym, naturalnym; grał z sercem i sensem, śpiewał lepiej, dużo nawet lepiej, niż zwykłe. Ksenia Grev zademonstrowała gre aktorską wysokiej klasy i na tej dopiero roli chciałbym się oprzeć horoskop dla tej artystki: horoskop



Nowa polityka personalna w województwie poznańskim

Jaki procent stanowią Wielkopolanie wśród pracowników państwowych, przyjmowanych w ostatnim czasie do służby?

Od p. wicewojewody Tadeusza Walickiego, uzyskała redakcja „Nowego Kuriera” w tej sprawie źródłowe informacje. Jeśli chodzi o dział administracji ogólnej. Otóż z ogólnej ilości 46 nowych pracowników urzędu wojewódzkiego w Poznaniu i podległych mu placówek przyjętych do służby w ostatnim roku tj. w czasie od 1. 10. 1935 do 1. 10. 1936, większość stanowią ludzie, urodzeni na ziemiach zachodnich. Tylko 15 nowych pracowników pochodzi z innych dzielnic, przy czym są to przeważnie ludzie, mieszkający w Wielkopolsce od dłuższego czasu i żyjący z tutejszym społeczeństwem.

Z resortu Min. Spraw Wewnętrznych zaangażowano do pracy na terenie województwa 19 Wielkopolan i 5 z innych dzielnic; z resortu Min. Rolnictwa i Reform Rolnych przyjęto Wielkopolan 6, innych 7; z resortu Min. Opieki Społecznej 2 Wielkopolan (na ogólną ilość 3); z resortu Min. Przemysłu i Handlu 1 Wielkopolanina i 2 innych; z resortu Min. Komunikacji wszyscy 3 przyjęci są Wielkopolanami.

Nowa polityka personalna władz — podkreśla p. wicewojewoda Walicki — idzie w kierunku obsadzania tutejszych urzędów przede wszystkim ludźmi miejscowymi. Ze względu na dobro służby trzeba jednak niekiedy obsadzać stanowiska elementem innego pochodzenia, a dy brak w odpowiedniej chwili należyce wykwalifikowanych sił. Dotyczy to szczególnie pewnych kategorii inżynierów. Przy równości kwalifikacji pierwszeństwo przysługuje Wielkopolanom. Gdzie zaś specjalne kwalifikacje są niepotrzebne (np. w odniesieniu do woźnych), wyłączone z reguły przysługują Wielkopolanom.

Miarodajne wyjaśnienia p. wicewojewody Walickiego stwierdzają zatem, że polityka personalna Urzędu Wojewódzkiego w porównaniu z polityką lat ubiegłych weszła na nowe tory.

— W czasie od 5-12 listopada 1936 r Tydzień Polskiego Białego Krzyża pod hasłem: „Uświadomiony żołnierz — najlepszym obrońcą granic”.

— Siedemset pracowników bydgoskiej fabryki mebli artystycznych Pfeifferkorna bawiło się ub. soboty ochocko w wszystkich salach Resursu Kupieckiej. Gospodarzami zabawy byli pp. Stefan Urbański, Jopek i Miciński. Zabawę zaszczycili obecnością właściciele fabryki wraz z personelem głównego biura sprzedaży. Atrakcją był popis taneczny młodzieńczej dziewczynki — Kornelii Grabowskiej, której nie skapiono oklasków.

Zaburzenia żołądka i jelit. Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa” można gorąco polecić jako bardzo skuteczny środek domowy. Zalecana przez lekarza.

oczywiście pomyślny. Popis wokalny (gdź jest to i pod tym względem rola popisowa) wypadł również interesująco, choć pewne różniczkowanie dynamiczne wprowadziło by niechybnie do tej śpiewu więcej życia i urozmaicenia (za mało mezza voce, za dużo forte). Halmirska znalazła typ roli, w której talent jej miał sposobność zaprezentować się od swej najlepszej strony: rola w której trzeba grać, tańczyć i śpiewać. Artystka posiada wśród wielu zalet jeden atut szczególnie mocny: jest naturalna i bezpretensjonalna. Role ks. Metternicha — niewątpliwie jedną z najtrudniejszych — krował w sposób nie budzący zastrzeżeń Dytrych, dając sylwetkę jednolitą, wyrównaną w każdym drobiazgu. Koczanowicz i Iwański reprezentują element parodij i humoru (książęta Monaco, papa i syn); podobne charakterem role kreują: Nowakowski i Domosławski. Z innych wykonawców ról mniejszych wyróżnić wypada: Hermanna (cesarzowa), Szabelakównę (dama dworu) i Ziemińskiego (dobry z natury głos, który należałoby bezwzględnie dokształcać). Wnikliwej i zgodnej z duchem muzyki koncepcji reżyserkiej Domosławskiego zawdzięcza widowisko swa płynność, przejrzystość i plastyczność dynamiczną. Popisem wysokiej klasy choreograficznej techniki był występ baletowej pary: Sobółtówna — Wojnar, choć treścią swa taniec pierwszy („Patata-Patatati!”) odstawał zbyt iaskrawo od tła ogólnego. Nowe dekoracje Hawrylkiewiczza scharmonizowane w nastroju i kolorystyce z treścią operetki, wpłynęły w nieomalym stopniu na ogólną wartość spektaklu. Szczególnie efektownie prezentowała się wizualna oprawa końcowej sceny aktu drugiego.

Operetka zasługuje na najczelivsze przyjęcie; potwierdza stara prawda, że podstawa i gwarancja powodzenia w świecie teatru może być tylko istota, artystyczna wartość widowiska i to zarówno w odniesieniu do sztuki samej, jak i poziomu jej wykonania.

All. Rösler.

Gdyńscy kolejarze protestują przeciwko szarganiu honoru Pomorzan.

Pracownicy kolejowi węzła gdyńskiego zrzeszeni w niezłej podpisanymi organizacjami, zebrani w dniu 30 października w sali Domu K. P. W. w Gdyni, protestują przeciwko szarganiu honoru ich, ich rodzin i katolickiego duchowieństwa przez organ „Przysposobienia Obywatelskiego” w artykule nadesłanym przez zarząd okręgu Pomorskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Żadamy wyciągnięcia jak najdalej idących konsekwencji i ukarania winnych zredagowania, tudzież umieszczenia danych artykułów oraz prosimy o wyjaśnienie stanowiska całego zarządu okręgowego, zajętego co do umieszczenia artykułów, gdyż całość tych artykułów poniża nas wielce w obliczu świata i uderza w godność ludzka, zlonie duchem antypaństwowym oraz sieje nienawiść wśród obywateli Rzeczypospolitej.

W trosce o dobro Państwa i dalszy owoy rozwój prac K. P. W. żądamy:

1) usunięcia od współpracy w zarządzie Okręgowym i w Ogniskach elementów pozabawionych zmysłu poszanowania godności współobywateli, nie znających stosunków, tradycji i warunków bytu ludności Pomorza.

2) aby zarząd Okręgu roztoczył w przyszłości należyty nadzór nad systemami pracy i sposobami jej realizowania na terenie KPW. tutejszego Okręgu.

Tuszmy, że uczyniły to jednostki nieodpowiedzialne, które wkładły się pod miano zarządu Okr. KPW., gdyż równocześnie jako członkowie KPW. nie przypuszczamy, aby cały zarząd Okr. KPW. solidaryzował się z wywodami autora i redakcji „Przysposobienia Obywatelskiego”.

W zrozumieniu jednak zadań i roli KPW. dla dobra Państwa, zebrani oświadczają, że dołożą starań w celu uspokojenia wywo-

lanego wzburzenia i niedopuszczenia do osłabienia zwartości szeregów KPW.

Światoliak — za Związek Urzędników Kolejowych — Koło Gdynia.

W. Guziołek — za Związek Urzędników Kolejowych, koło służby mechanicznej w Gdyni.

Mazella — za Zjednoczenie Kolejowców Polskich, oddział I Gdynia.

Loboeki — za Zjednoczenie Kolejowców Polskich, oddział II Gdynia.

Jasiński — za Federację Kolejowców Polskich — Koło Gdynia.

Adamek — za Związek Zawodowych Maszynistów.

Samborski — za Bezpartyjny Związek Zawodowych Maszynistów.

Chleb dla Polaków.

W Kaliszu i w Płocku potrzebne są składy futer. Powodzenie zapewnione. Sprawa pilna.

Wielkie powodzenie miałby skład materiałów budowlanych na peryferiach Warszawy. Obecnie są 4 żydowskie a ruch budowlany duży.

Poszukiwany dzierżawca na młyn na kresach. Potrzeba 25.000 zł.

W Starachowicach potrzebny jest skład mebli, manufaktury, galanterii. Tamże brak mydlarni i składu aptecznego.

W zagłębiu naftowym w Małopolsce wschodniej potrzebny jest skład z dobrą konfekcją damska.

Związek Polski może wskazać miejscowości w b. Kongresówce i na kresach, gdzie znalazłby dobrą egzystencję: **dentyści, czapnicy, rymarze, cholewkarze, tańczerzy, szklarze, zegarmistrz.**

Adresować: Związek Polski, Poznań, ul. Pocztowa 27, m. 1. Załączyć znaczki pocztowe na odpowiedź.

Urzędowy komunikat K. P. W. Obrażliwy artykuł jedynie tylko przypadkiem...

Nadużyto zaufanie? — O spokój dla dobra obrony kraju.

Zarząd Okręgu Pomorskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego podaje do publicznej wiadomości, że artykuł pod tytułem: „Planowanie pracy na tle środowiska” wydrukowany w nr. 2/4 miesięcznika „Przysposobienia Obywatelskiego”, ukazał się w druku bez miarodajnej aprobaty władzy Okręgowej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, przez co nadużyto jej zaufania.

Dotychczasowa współpraca organizacji naszej ze społeczeństwem Pomorza i jej duże rezultaty świadczą o **wysoce patriotycznym i państwowym nastawieniu** naszej organizacji, jak też o tym, iż zjawienie się omawianego artykułu, tak odbiegającego od dotychczasowej linii naszej pracy, **jest jedynie tylko przypadkiem.**

W związku z tym zarząd Okręgu Pomorskiego Kolejowego Przysposobienia

Wojskowego uważał za konieczne w stosunku do autora artykułu wyciągnąć odpowiednie konsekwencje, co daje rękojmię na przyszłość **dobrej współpracy ze społeczeństwem pomorskim w imię wspólnego celu, jakim jest przygotowanie kraju do obrony.**

Ja zarząd Okręgu K. P. W.:
Inż. J. Geller-Girtler, prezes Okręgu,
Witold Gojzewski, sekretarz Okręgu.

Wyjaśnienie to nie zupełnie zadowala kolejarzy pomorskich, ani tuł. społeczeństwa, wiadomo bowiem, że autor paszkwiłu na Pomorzanie **czytał go na odprawie komendantów „przysposobienia obywatelskiego” w obecności przedstawicieli zarządu okręgowego K. P. W.** — Stąd wnioski nasuwają się same: cały zarząd okręgowy K. P. W. powinien ustąpić!

Polowanie u prezydenta Francji.



Prezydent Francji Lebrun wyprawil polowanie reprezentacyjne dla dyplomatów i polityków. Zdjęcie z zakończenia polowania koło zamku myśliwskiego w Rambouillet; w środku oparty na lasce prezydent Lebrun, z jego lewej strony ambasador Polski Łukasiewicz.

Obchód 10-lecia spółdzielczego Banku Kredytowego w Bydgoszczy.

W dniu Oszczędności odbyła się w pokojach Klubowych Resursy Kupieckiej skromna uroczystość dziesięciolecia Banku Kredytowego połączona z wręczeniem przez Radę Nadzorczą **dyplomu uznania** założycielowi banku p. dyr. **Andrzejowi Walińskiemu.**

Nowy prezes Rady Nadzorczej p. **Józef Fischer** udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym odzwierciedlił dążenia zarządu i Rady Nadzorczej spółdzielczego Banku Kredytowego do skupienia w swych szeregach przedstawicieli drobnego przemysłu, rzemiosła i drobnego kupiectwa, by tym samym nadać bankowi znaczenie i charakter **Banku Stanu Średniego.**

A teraz krótka historia tego banku: W październiku 1926 r. zwołał p. Andrzej Waliński grono swoich znajomych i przedstawił im swój program. Założono spółdzielnie z nieograniczoną odpowiedzialnością. Protokół podpisali następujący założyciele: **Pański Bronisław, Matyja Mieczysław, Stodolny Stanisław, Ormanowski Franciszek, Maczkowski Jan, Małkowski Franciszek, Waliński Stanisław, Skierkowski Stanisław, Sander Ludwik, Piasiecki Augustyn, Kit-**

kowski Czesław i **Walicki Andrzej.** Własnymi zasobami rozpoczęto działalność banku w okresie pomyślnej koniunktury. Bank licznym warsztatom pracy przyszedł z pomocą. Niestety kryzys, nie ominął i tej instytucji. Straty poniesione na podupadłych warsztatach oraz zamrożenie kapitałów utrudniły płynność w obrocie. Mimo takich trudności zdołał Bank Kredytowy nie tylko się utrzymać, ale zdołał zmienić swą dotychczasową formę, zamieniając się na spółdzielnie z **ograniczoną odpowiedzialnością.** Taka forma bowiem nie naraża członków na ewtl. straty.

Skład zarządu jest obecnie następujący: **Andrzej Waliński, Miernik i Lenkowski.**

— **Następcą inż. Maydla — inż. Suleciński.** W związku z przejściem naczelnika oddziału drogowego w Ostrołęce inżyniera **Józefa Sulecińskiego** do I-go oddziału drogowego kolei państwowych w Bydgoszczy, pracownicy oddziału drogowego na stacji Ostrołęka, dla upamiętnienia współpracę z zycznym zwierzchnikiem, złożyli na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 145 złotych

Czytelnicy nasi mają głos.

Znaczki pocztowe na „Pomoc Zimową”

Dużo słychać o pomocy zimowej dla naszych bezrobotnych. Urządza się zbiórki, nakłada specjalne podatki itd. Jako filatelista zwracam uwagę, że Polska za przykładem różnych innych rządów europejskich i zamorskich, mogłaby wydać **serie znaczków pocztowych** na cel wyżej wymieniony.

Mogą służyć do tego celu znaczki, które mamy w obiegu, lecz muszą posiadać odpowiedni nadruk np. **„Pomoc Zimowa 1936/37”** (+ dopłata do normalnej ceny znaczka taka i taka) — lub też M. P. i T. może wydać zupełnie nową serię znaczków pocztowych np. z symbolicznym godłem „Pomocy Zimowej Bezrobotnym” ustalonym przez ogólnopolski komitet.

Znaczki takie na pewno przyniosą poważne sumy, jako pomoc dla bezrobotnych a zagraniczni filatelisci sprowadzą pewną ilość tych znaczków z Polski.

Może warto, aby Szanowna Redakcja poruszyła tą sprawę w swym najpoczytniejszym piśmie ziem zachodnich.

Stały czytelnik i filatelista.

Listopad rb. w kawiarni „Pod Orłem”.

W kawiarni od dziś koncertować będzie zespół muzyczny wirtuoza-skrzyppka p. **Z. Umińskiego**, którego nazwisko znane jest melomanom w całej Polsce, czym daje gwarancję, że spędzenie wieczoru w kawiarni będzie prawdziwą ucztą artystyczną.

Sala malinowa. Pragnąc wyrównać pewne niedociągnięcia, nie z naszej winy, w programach zeszłego miesiąca, dyrekcja na listopad zaangażowała zespół wybitnie atrakcyjny, którego walory już od dzisiaj publiczność będzie mogła ocenić. Nie szczedząc kosztów i starań, udało się pozyskać pieśniarkę **Ninę Fedorówną**, zwaną słowikiem Warszawy, której występy w zeszłym miesiącu w warszawskim „IPSIE” (Instytut Propagandy Sztuki) cieszyły się brawurym powodzeniem. **Nina Fedorówna** poza pięknym głosem posiada dar mistrzowskiego gwizdania. Świetny baletowy zespół 7 osób **„Saradowa”** będzie urozmaicać programy inscenizacjami baletowymi, imponując bogactwem kostiumów. Będzie i wodewilińska, a jest nią **Jasja Jezierska**, artystka krakowskiego teatru **„Bagatela”**, która urodą, wdziękiem i nieprzeciętnym talentem ozdabiać będzie scenkę „Orla”. Do całości programów dochodzą artyści tej miary, jaką jest czwórka **Wyględowskich**, znanych z występów „Pod Orłem” w zeszłym sezonie, których uniwersalne talenty: śpiewy, tańce, akrobacje są atrakcją każdego programu.

W „Palais de danse” również zupełną zmianą programu produkcji artystycznych z współudziałem numerów atrakcyjnych.

— **Stow. Dzieci Marii u św. Floriana.** Zebranie zarządu w środę o godz. 19 w salce zakładu św. Floriana.

— **Kierownik Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych w Bydgoszczy p. Emil Kalita** został zwolniony z zajmowanego stanowiska, a kierownictwo zakładu powierzono prokurentowi tego przedsiębiorstwa.

Do wiadomości mieszkańców Jachcicy.

Z dniem 1 listopada 1936 r. została utworzona w przedmieściu Jachcicy agencja pocztowo-telekomunikacyjna z działem nadawczym z wszelką manipulacją pocztową i Pocztowej Kasy Oszczędności i to przy ulicy Średniej 41 (dom p. Lewickiego).

Ulica Dworcowa pozbawiona światła elektrycznego.

We wczorajszy poniedziałek około godziny 6 po południu część ulicy Dworcowej pozbawiona była prądu elektrycznego. Przyczyną defektu było przepalenie się bezpiecznika. Już po 10 minutach udało się przeszkodę usunąć.

— **Nowy pastor polski**, Kandydat teologii ewangelickiej Ryszard Trenkner otrzymał z Warszawy nominację na wikariusza polskiego zboru ew.-augsburskiego w Bydgoszczy.

Łańcuszek składkowy na budowę kościoła na Czyżkówku.

Zi 2.— **Józef Hapka** i wzywa pp. Jagódkę Kulczyńską, Rycerska 6, Klarcie Boruniównę, Pl. Poznański 5, Wigienkę, ul. Fliśacka, Baśka Janiszewska, Rycerska, naróżnik Bocianowo, Helinke Osińska, Rycerska, Zośka Jankowska, Śląska 14, Zośka Giezekównę, ul. Staroszkolna, Marylke Witućka, Grunwaldzka, Lusie Jagielska, Seminarjna 1.

Chrześcijańska Liga Pracy.

(Komunikat Wydziału Informacyjnego).

Najpoważniejszy śląski koncern węglowy spadkobierców **Giesche**, którego głównym przedstawicielem w Bydgoszczy i na Pomorzu jest obecnie p. **Freudmann** (chrześcijanin), zamierza podobno swoją składnicę węgla na głównym dworcu kolejowym w Bydgoszczy oddać w zarząd **Pewnemu żydowi z Grudziądza**. Dotychczas składnicę prowadził Polak-chrześcijaнин.

Spółceństwo tutejsze, broniące się przed inwazją żydowską, wzywa tą drogą wspomniany koncern węglowy wzgl. jego głównego przedstawiciela, aby zdementował krzywdzącą firmę „Giesche” pogłoskę

Harcerstwo wszyscy kochają!

Bydgoszcz kocha swoje harcerki, harcerzy i harcerzatkę — zuchów, to też przyjdzie tłumnie 4 listopada do Resursy Kupieckiej na odczyt p. Fr. Prengla na nader interesujący temat: „Astrologia w świetle dziejów”.

Dochód przeznaczony na ogólne cele harcerskie.

— **Rakoczy się nazywa...** „Arcybiskup” Faron mianował niejakiego Rakoczego administratorem zboru starokatolickiego w Bydgoszczy. Poprzedni „ksiądz” — Zakrzewski otrzymał od Faroną polecenie objęcia „kanonii” w Zamościu. Tutaj spotkała go duża przykrość. Poważnieni z Faronowcami Hodurowcy pobili Zakrzewskiego i przepędzili go z plebanii. Rozłam wśród sekciarzy jest coraz większy. Do sekty Faroną przynależy się w Bydgoszczy jeszcze tylko 54 osób, Hodurowców nie będzie więcej, jak 150.

Gwardia angielska uczy się obrony przeciwgazowej.



W oddziałach angielskiej gwardii królewskiej prowadzi się obecnie ćwiczenia obrony przeciwgazowej.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 3 listopada 1936 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Huberta Bisk.
Jutro: Karola Boromeusza.
Wschód słońca o godzinie 6.58.
Zachód słońca o godzinie 16.08.

Stan pogody.

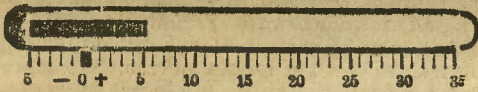
Pochmurno i chłodno.

Po pewnym ociepleniu nastąpił wczoraj wieczorem lekki spadek temperatury. Dzisiejszej nocy notowano w Bydgoszczy + 2 stopni. Dziś rano w Bydgoszczy jest pochmurno i chłodno.

Przewidywany przebieg pogody: nadal chłodno. Pochmurno z skłonnościami do deszczów.



Termometr wskazywał dziś rano:



Nocny dyżur pełnią apteki: „Centralna” (śródmieście), „Sw. Anny” (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem” (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: Film plaśtyczny.
Świt: „Tom z Wiednia”.
Corso: „Człowiek-wilk”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Niebieskie migdały” w czwartek i piątek.

W czwartek, dnia 5 i piątek, dnia 6 bm. o godz. 20-tej na scenie toruńskiej zostanie powtórzona komedia „Niebieskie migdały”. Forma i treść tej sztuki jest wysoce ciekawa i niecodzienna, gdyż autor przygotował ją w „kuchni” teatralnej, która odrzuca po uniesieniu kurtyny odsłania przed widzem wszystkie swoje tajemnice: bawimy się w teatr w teatrze. Przed nami przygotowuje się na zimno wszelkie złudzenia i efekty, przegrzewa się je na wolnym ogniu, co chwila podaje do skosztowania. Po bardzo miłym przyjęciu tej sztuki przez premierową publiczność i bardzo przychylną opinię prasy, pewni jesteśmy, że sztuka ta długo utrzyma się na afiszu.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Wtorek 3 bm. godz. 20,30 Włocławek —
Środa 4 bm. godz. 20,30 Inowrocław —
„Jacht miłości”.
miarowezo.

Czwartek 5 bm. godz. 20 Toruń: „Niebieskie migdały”.

Zle się dzieje w „Małym Gaju”. Znany nam teren „zawieszony”, zwany popularnie „Małym Gajem”, posiadał w dniu wczorajszym swoją sensację. Niej. Antoni Witkowski z towarzyszącymi miał rzekomo napaść na Aleksandra Podstawińskiego w jego własnym mieszkaniu, grożąc mu rewolwerem i pobiciem. Podstawiński ratował się ucieczką przez okno tak wąskie, że normalny, średniej wielkości człowiek nigdyby się przez nie nie przecisnął. Napastnicy zmęczeni się, wybijając szyby w oknie. Policja prowadzi dochodzenia.

Zaburzenia żołądka i jelit. Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa” można gorąco polecić jako bardzo skuteczny środek domowy. Zalecana przez lekarza.

Na marginesie.

Zakończyły się — przynajmniej na jakiś czas — dwie sensacje sądowe, które potrafiły poruszyć całą niemal Polskę: rzekomy truciciel z Sosnowca Grzeszolski został uznany za niewinnym, natomiast za zbrodniczym naczelnikiem urzędu skarbowego z Radomia Krzysztoforskim zamknęły się bramy więzienne na 15 lat. I ta druga sprawa — mimo że miała mniej może momentów zagadkowych — jest z punktu widzenia społecznego znamienitsza. O ile bowiem sprawa Grzeszolskiego poruszyła raczej niższe instynkty ludzkie, o tyle afera Krzysztoforskiego dotyka najistotniejszych interesów narodowych i państwowych.

Krzysztoforski został surowo, choć słusznie ukarany. Wyrok skazujący napietnował jednak nie tylko nieuczciwego urzędnika, ale równocześnie zwracał i stosunki, panujące w niektórych urzędach. Bardzo charakterystyczne są pod tym względem motywy wyroku, w których sąd wskazał na łatwość dokonywania takich przestępstw i trudność ich wykrycia.

Sąd stwierdził, że przyczyny ogólne, umożliwiające przestępstwa Krzysztoforskiemu i jego towarzyszą, były następujące: Urobiona o Krzysztoforskim opinia, jako o człowieku posiadającym duże wpływy i stosunki w Ministerstwie — obojętne, czy obiektywnie słuszna, albowiem sprawa ta nie była przedmiotem rozpoznania sądowego — oddziaływała nie tylko na osoby pod-

władne Krzysztoforskiemu, ale i na przełożonych Krzysztoforskiego.

W ten sposób urobiona opinia podtrzymywana na miejscu w izbie skarbowej przy pomocy wyrabiania i utrzymywania dobrych stosunków towarzyskich (przyjęcia, wyjazdy rozrywkowe) z przyjezdnymi rewidentami bądź przez urządzanie przyjęć różnym dygnitarzom i w ogóle ludziom, od których zależała opinia Krzysztoforskiego w Izbie przy okazji przyjazdów swoich do Kielc. Te same opinie podtrzymywał Krzysztoforski u swoich podwładnych.

Wytworzona w ten sposób opinia ułatwiała Krzysztoforskiemu w znakomity sposób popełnianie defraudacji na terenie Radomia, ponieważ nikt nie podejrzewał go o te nadużycia, a podejrzewający — bali się ze swoimi podejrzeniami wypowiadać, byliby jednak łatwiej do ujawnienia, gdyby nie wady zasadnicze kontroli, sprawozdańce się w konsekwencji do braku jej faktycznego. Kontrola przyjezdnych kontrolerów izb skarbowej nie mogła być skuteczną ze względu na stosunki osobiste owych kontrolerów z osk. Krzysztoforskim oraz na nieumiejętny sposób jej dokonywania; nie lepszą była i kontrola w III wydziale izb, która nie zadała uzasadnień dla not przelewanych.

Te motywy sądowe są bardzo cennym dokumentem. Czynniki tak obiektywne i niepodważalne, jak sąd Rzeczypospolitej stwierdził niedwuznacznie, jakie momenty mają wpływ na tok urzędowania w niektórych urzędach.

Co to za porządki?

Najazd żydów — handlarzy domokrążnych na Toruń.

I znów dwóch żydów — domokrążnych handlarzy pochwytyli w Toruniu władze bezpieczeństwa.

Doprawdy zadziwiająca jest ta wschodnia nahałność, która nie zraża się żadnymi przeciwnościami, jakie stwarza prawo. Co pewien czas nieodmiennie synowie wschodu przybywają na Pomorze w poszukiwaniu łatwego zarobku. Czasem udaje się — czasem (ostatnio coraz częściej) wędrują przed sądy administracyjne i płacą kary. Mimo to nie zrażają się i w dalszym ciągu próbują szczęścia.

Wczoraj pochwycono dwóch żydów: Jeremijusza Frydmana z Krakowa i Szmula Aranowicza, bez stałego miejsca zamieszkania. Frydman przyjął spokojnie swój „wpadunek”, lecz Aranowicz stał się nagle odważny, jak typowy żydowski myśliwy. Na przesłuchaniu u dyżurnego komisariatu zachowywał się z niezwykłym tupetem i dość arogancko. Przed obliczem kierownika komisariatu coś nie coś stracił z odwagi, lecz nadrabiał miną, starając się podkreślić, iż po raz pierwszy jest w takiej sytuacji, zupełnie niesłusznie i bezpodstawnie przytrzymany przez organa policyjne.

— To jest niesłychane — mówił z patosem — aby mnie starego legionistę tak potraktować. Co panowie sobie miśają?... Ja panom pokażę, co to znaczy!..

— Spokój, panie handlarz! — pada odpowiedź. Cóż pan za legionista? Widzę, żeś pan karany kilkakrotnie za różne sprawy — czy to legionowe?

Zydlak stracił trochę animuszu i zaczyna z innej beczki.

— Z jakiej racji pan mnie tu trzyma?

— Uprawia pan niedozwolony handel domokrążny bez posiadania licencji. Po co pan w ogóle przyjechał do Torunia?

— A czy ja wiedział, że tu tak jest?... Ja sobie jechałem statkiem, dojeżdżam do Torunia... wsiadam na brzeg... a tu do mnie policjant... Czy on nie miał innej roboty? Czy on potrzebował czekać specjalnie na mnie? To jest niesprawiedliwość, aby za głupie kilka guzików, grzebieńców i mydło, które nawet nie sprzedałem... i co to za interesy? Jeszcze trzeba karę płacić!..

Żydowskich handlarzy przekazano do dyspozycji wydziałowi przemysłowemu Zarządu Miejskiego, który ich odpowiednio potraktuje i ukarze.

Krwawa bójka o wodę.

Oflara pobicia dogorywa w szpitalu.

W domu mieszkalnym przy Szosie Chełmińskiej 23 w Toruniu wynikła sprzeczka pomiędzy lokatorem Janem Kaźmierkiem lat 33, a gospodarzem domu Edmundem Paluszkiewiczem, lat 32, o zamknięcie wody.

Wczoraj o godz. 10 przybył do mieszkania Kaźmierka gospodarz i oświadczył mu, że zamyka wodę, ponieważ ma być przeprowadzona naprawa rur wodociągowych. Wodę zamknięto i obaj rozmówcy rozstali się spokojnie.

O godz. 19 Kaźmierk zgłosił się do mieszkania właściciela, żądając kategorycznie otwarcia wody, na co właściciel nie reagował. Wówczas Kaźmierk udał się do piwnicy, gdzie znajdował się zegar, usiłując go otworzyć. Po

pewnej chwili przyszedł Paluszkiewicz i rozpoczęła się kłótnia, która zamieniła się w krwawą bójkę. Na krzyk Kaźmierka nadbiegł też jego Piotr Leszczyński, lat 62 i wspólnymi siłami tak straszliwie pobili Kaźmierka, że musiano odwieźć go do szpitala. U rannego lekarz stwierdził 10 ran kłótych i jedną ciętą w okolicie ciemienia.

Przesłuchani sprawcy pobicia zeznali, że Kaźmierk dał pierwszy powód do bójki, uderzając Paluszkiewicza w pierś.

Jak się dowiadujemy, Kaźmierk dogorywa w szpitalu i nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

Sprawców bestialskiego pobicia aresztowano.

Zebranie dyskusyjne Konfraterni.

W czwartek, 5 bm. odbędzie się o 8-mej wieczór w lokalu Konfraterni (podziemia ratusza) zebranie dyskusyjne, poświęcone w całości „Tece Pomorskiej”. Zadania, cele oraz widoki rozwojowe pisma przedstawi p. mgr J. Bieniasz, po czym odbędzie się szersza dyskusja na ten temat. Ze względu na to, że sprawa pisma regionalnego pomorskiego jest wysoce aktualna i że z rozwojem tego pisma łączy się należyte postawienie wielu zagadnień kulturalnych Po-

morza, udział w tym zebraniu jak naliczonych sfer zainteresowanych sprawami kultury jest nader pożądany. Dyskusja na tak aktualny temat może się przyczynić do poważnej mierze do skrytykowania opinii o sprawach najniższych naszego regionu i wyświecić niejedną watpliwość. Chodzi bowiem o to by „Tekę Pomorską” czyniła zadość potrzebom możliwie najszerszych sfer kulturalnych Pomorza.



Nowa polityka personalna w województwie poznańskim

Jaki procent stanowią Wielkopolanie wśród pracowników państwowych, przyjmowanych w ostatnim czasie do służby?

Od p. wicewojewody Tadeusza Walickiego, uzyskała redakcja „Nowego Kuriera” w tej sprawie źródłowe informacje. Jeśli chodzi o dział administracji ogólnej, Otóż z ogólnej ilości 49 nowych pracowników urzędu wojewódzkiego w Poznaniu i podległych mu placówek przyjętych do służby w ostatnim roku tj. w czasie od 1. 10. 1935 do 1. 10. 1936, większość stanowią ludzie, urodzeni na ziemiach zachodnich. Tylko 15 nowych pracowników pochodzi z innych dzielnic, przy czym są to przeważnie ludzie, mieszkający w Wielkopolsce od dłuższego czasu i żyjący z tutejszym społeczeństwem.

Z resortu Min. Spraw Wewnętrznych zaangażowano do pracy na terenie województwa 19 Wielkopolan i 5 z innych dzielnic; z resortu Min. Rolnictwa i Reform Rolnych przyjęto Wielkopolan 6, innych 7; z resortu Min. Opieki Społecznej 2 Wielkopolan (na ogólna ilość 3); z resortu Min. Przemysłu i Handlu 1 Wielkopolanina i 2 innych; z resortu Min. Komunikacji wszystkie 3 przyjęci są Wielkopolanami.

Nowa polityka personalna władz — podkreśla p. wicewojewoda Walicki — idzie w kierunku obsadzania tutejszych urzędów przede wszystkim ludźmi miejscowymi. Ze względu na dobro służby trzeba jednak niekiedy obsadzać stanowiska elementem innego pochodzenia. Gdy brak w odpowiedniej chwili należytych wykwalifikowanych sił, dotyczy to szczególnie pewnych kategorii inżynierów. Przy równości kwalifikacji pierwszeństwo przyszuje się Wielkopolanom. Gdzie zaś specjalnie kwalifikacje są niepotrzebne (np. w odniesieniu do woźnych), wyłączność z reguły przyszuje się Wielkopolanom...

Międzynarodowe wyjaśnienia p. wicewojewody Walickiego stwierdzają zatem, że polityka personalna Urzędu Wojewódzkiego w porównaniu z polityką lat ubiegłych weszła na nowe tory.

Zapraszamy na uroczystość zaprzysiężenia podchorążych marynarki wojennej

Szkoła podchorążych marynarki wojennej obchodzić będzie w środę 4 bm. doroczną uroczystość zaprzysiężenia kandydatów szkoły. Uroczystość ta odbędzie się w kościele garnizonowym o godz. 9-ej.

Z uwagi na to, iż jest to akt wielkiej doniosłości, apeluje się do społeczeństwa toruńskiego, aby wzięło możliwie jak najliczniejszy udział w uroczystym nabożeństwie, przez co zadokumentuje swoje przywiązanie do marynarki wojennej.

Czyżby do Hiszpanii?..

Stanisław Jaszewski, zam. w Toruniu przy ul. Św. Jerzego 42 zgłosił, iż dnia 1 bm. o godz. 8-ej wydalil się z domu jego syn Tadeusz, lat 16, który zabrał ze sobą pistolet marki „N. A. B.” kal. 6,35 nr. 68864 wraz z nabojami oraz 90 zł gotówki.

Za zbiciem zarządono poszukiwania, które do tej pory nie dały rezultatu. Czy przypadkiem romantyczny Tadeusz nie wykombinował sobie wyjazdu do Hiszpanii? Naczytał się różnych okropności, czekał może na podobne w Polsce, — lecz że u nas spokój, a w Hiszpanii wkrótce może być również — więc Tadeusz pośpieszył się, aby widzieć chociaż zakończenie wojny i grozę obalenia Madrytu.

Mamy nadzieję, że uda mu się szczęśliwie dobrać do... Gdyni. — skąd niewątpliwie zostanie nawrócony i oddany pod czułą opiekę rodzica. Oby tylko jak najprędzej.

Z życia Stow. Polsko-Francuskiego.

We wtorek, dnia 3 bm. w czasie zebrania członków Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Toruniu, które odbędzie się w lokalu własnym Stowarzyszenia przy ulicy Żeglarskiej 25 o godz. 20-tej p. dyr. Haskowa „wygłosi referat pt. „La villégiature dans l'antiquité”.

— Pytanie dla doświadczonych gospodyń. Jeżeli środek do prania pozwala prac bez trudu, peźeli nadaje się do wszelkiej bielizny, jeżeli pierze gruntownie, a przy tym chroni bieliznę, jeżeli wreszcie jest tak łatwy w użyciu, że niepodobna go mylnie zastosować — to chyba można nazwać taki środek — idealnym środkiem do prania. Godzą się z tym wszystkie gospodynie i dlatego mówią o Radionie jako idealnym środku do prania. Bez trudu, bez szkody dla tkaniny — śnieżnobiała bielizna.

Gdyńscy kolejarze protestują przeciwko szarganiu honoru Pomorzan.

Pracownicy kolejowi węzła gdyńskiego zrzeczeni w niej podpisanych organizacjach, zebrani w dniu 30 października w sali Domu K. P. W. w Gdyni, protestują przeciwko szarganiu honoru ich, ich rodzin i katolickiego duchowieństwa przez organ „Przysposobienia Obywatelskiego” w artykule nadesłanym przez zarząd okręgu Pomorskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Zadamy wyciągnięcia jak najdalej idących konsekwencji i ukarania winnych zredagowania, tudzież umieszczenia danych artykułów oraz prosimy o wyjaśnienie stanowiska całego zarządu okręgowego, zajętego co do umieszczenia artykułów, gdyż całość tych artykułów poniża nas wielce w obliczu świata i uderza w godność ludzka, zionie duchem antypaństwowym oraz siele nienawiść wśród obywateli Rzeczypospolitej.

W trosce o dobro Państwa i dalszy owoy rozwój prac K. P. W. zadamy:

1) usunięcia od współpracy w zarządzie Okręgowym i w Ogniskach elementów pozabawionych zmysłu poszanowania godności współobywateli, nie znających stosunków, tradycji i warunków bytu ludności Pomorza.

2) aby zarząd Okręgu roztoczył w przyszłości należyty nadzór nad systemami pracy i sposobami jej realizowania na terenie KPW tutejszego Okręgu.

Tuszmy, że uczyniły to jednostki nieodpowiedzialne, które wkładły się pod miano zarządu Okr. KPW, gdyż równocześnie jako członkowie KPW, nie przypuszczamy, aby cały zarząd Okr. KPW, solidaryzował się z wywodami autora i redakcji „Przysposobienia Obywatelskiego”.

W zrozumieniu jednak zadań i roli KPW dla dobra Państwa, zebrani oświadczyli, że dołożą starań w celu uspokojenia wywo-

lanego wzburzenia i niedopuszczenia do osłabienia zwartości szeregów KPW.

- Światłowiak** — za Związek Urzędników Kolejowych — Koło Gdynia.
- W. Guziółek** — za Związek Urzędników Kolejowych, koło służby mechanicznej w Gdyni
- Mazella** — za Zjednoczenie Kolejowców Polskich, oddział I Gdynia.
- Łobocki** — za Zjednoczenie Kolejowców Polskich, oddział II Gdynia.
- Jasiński** — za Federację Kolejowców Polskich — Koło Gdynia.
- Adamek** — za Związek Zawodowych Maszynistów.
- Samborski** — za Bezpartyjny Związek Zawodowych Maszynistów.

Chleb dla Polaków.

W Kaliszu i w Płocku potrzebne są składy futer. Powodzenie zapewnione. Sprawa pilna.

Wielkie powodzenie miałyby składy materiałów budowlanych na peryferiach Warszawy. Obecnie są 4 żydowskie a ruch budowlany duży.

Poszukiwany dzierzawca na młyn na kresach. Potrzeba 25.000 zł.

W Starachowicach potrzebny jest skład mebli, manufaktury, galanterii. Tamże brak mydlarni i składu aptecznego.

W zagłębiu naftowym w Małopolsce wschodniej potrzebny jest skład z dobrą konfekcją damską.

Związek Polski może wskazać miejscowości w b. Kongresówce i na kresach, gdzie znalazłby dobrą chryzotencję: **dentyści, czapnicy, rymarze, cholewkarze, tapiczerzy, szklarze, zegarmistrze.**

Adresować: Związek Polski, Poznań, ul. Pocztowa 27, m. 1. Załączyć znaczki pocztowe na odpowiedź.

Czytelnicy nasi mają głos.

Znaczki pocztowe na „Pomoc Zimową”

Dużo słychać o pomocy zimowej dla naszych bezrobotnych. Urządza się zbiórki, nakłada specjalne podatki itd. Jako filatelista zwracam uwagę, że Polska za przykładem różnych innych rządów europejskich i zamorskich, mogłaby wydać **serie znaczków pocztowych** na cel wyżej wymieniony.

Mogą służyć do tego celu znaczki, które mamy w obiegu, lecz muszą posiadać odpowiedni nadruk np. „Pomoc Zimowa 1936/37 (+ dopłata do normalnej ceny znaczka taka i taka) — lub też M. P. i T. może wydać zupełnie nową serię znaczków pocztowych np. z symbolicznym godłem „Pomocy Zimowej Bezrobotnym” ustalonym przez ogólnopolski komitet.

Znaczki takie na pewno przyniosą poważne sumy, jako pomoc dla bezrobotnych a zagraniczni filatelisci sprowadzą pewną ilość tych znaczków z Polski.

Może wartoby, aby Szanowna Redakcja poruszyła tą sprawę w swym najpoczytniejszym piśmie ziem zachodnich.

Stały czytelnik i filatelista.

Urzędowy komunikat K. P. W. Obrażliwy artykuł jedynie tylko przypadkiem...

Nadużyto zaufanie! — O spokój dla dobra obrony kraju.

Zarząd Okręgu Pomorskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego podaje do publicznej wiadomości, że artykuł pod tytułem: „Planowanie pracy na tle środowiska” wydrukowany w nr. 2/4 miesięcznika „Przysposobienia Obywatelskiego”, ukazał się w druku bez miarodajnej aprobaty władzy Okręgowej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, przez co nadużyto jej zaufania.

Dotychczasowa współpraca organizacji naszej ze społeczeństwem Pomorza i jej duże rezultaty świadczą o wysocy patriotycznym i państwowym nastawieniu naszej organizacji, jak też o tym, iż zjawienie się omawianego artykułu, tak odbiegającego od dotychczasowej linii naszej pracy, jest jedynie tylko przypadkiem.

W związku z tym zarząd Okręgu Pomorskiego Kolejowego Przysposobienia

Wojskowego uważał za konieczne w stosunku do autora artykułu wyciągnąć odpowiednie konsekwencje, co daje rekompensację na przyszłość dobrej współpracy ze społeczeństwem pomorskim w imię wspólnego celu, jakim jest przygotowanie kraju do obrony.

Za zarząd Okręgu K. P. W.:

Inż. J. Gettler-Girtler, prezes Okręgu, Witold Gojzewski, sekretarz Okręgu.

Wyjaśnienie to nie zupełnie zadowala kolejarzy pomorskich, ani tu, społeczeństwa, wiadomo bowiem, że autor paszkwiłu na Pomorzan czytał go na odprawie komendantów „Przysposobienia Obywatelskiego” w obecności Przedstawiciela zarządu okręgowego K. P. W. — Stąd wnioski nasuwają się same: cały zarząd okręgowy K. P. W. powinien ustąpić!

Polowanie u prezydenta Francji.



Prezydent Francji Lebrun wyprawil polowanie reprezentacyjne dla dyplomatów i polityków. Zdjęcie z zakończenia polowania koło zamku myśliwskiego w Rambouillet; w środku oparty na lasce prezydent Lebrun, z jego lewej strony ambasador Polski Łukasiewicz.

Obchód 10-lecia spółdzielczego Banku Kredytowego w Bydgoszczy.

W dniu Oszczędności odbyła się w pokojach klubowych Resursy Kupieckiej skromna uroczystość dziesięciolecia Banku Kredytowego połączona z wręczeniem przez Radę Nadzorczą dyplomu uznania założycielowi banku p. dyr. Andrzejowi Walickiemu.

Nowy prezes Rady Nadzorczej p. Józef Fischer udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym odzwierciedlił dążenia zarządu i Rady Nadzorczej spółdzielczego Banku Kredytowego do skupienia w swych szeregach przedstawicieli drobnego przemysłu, rzemiosła i drobnego kupiectwa, by tym samym nadać bankowi znaczenie i charakter Banku Stanu Średniego.

A teraz krótka historia tego banku: W październiku 1926 r. zwołał p. Andrzej Walicki grono swoich znajomych i przedstawił im swój program. Założono spółdzielnie z nieograniczoną odpowiedzialnością. Protokół podpisali następujący założyciele: Pański Bronisław, Matyja Mieczysław, Stodolny Stanisław, Ormanowski Franciszek, Maczkowski Jan, Małkowski Franciszek, Walicki Stanisław, Skierkowski Stanisław, Sander Ludwik, Piasecki Augustyn, Kit-

kowski Czesław i Walicki Andrzej. Własny mi zasobami rozpoczęto działalność banku w okresie pomyślnej koniunktury. Bank licznym warsztatom pracy przyszedł z pomocą. Niestety kryzys, nie ominął i tej instytucji. Straty poniesione na podupadłych warsztatach oraz zamrożenie kapitałów utrudniły płynność w obrocie. Mimo takich trudności zdołał Bank Kredytowy nie tylko się utrzymać, ale zdołał zmienić swą dotychczasową formę, zamieniając się na spółdzielnie z ograniczoną odpowiedzialnością. Taka forma bowiem nie naraża członków na ewtl. straty.

Skład zarządu jest obecnie następujący: Andrzej Walicki, Miernik i Lenkowski.

Następcą inż. Maydla — inż. Suleciński. W związku z przejściem naczelnika oddziału drogowego w Ostrołęce inżyniera Józefa Sulecińskiego do I-go oddziału drogowego kolei państwowych w Bydgoszczy, pracownicy oddziału drogowego na stacji Ostrołęka, dla upamiętnienia współpracy z zacnym zwierzchnikiem, złożyli na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 145 złotych

Chrześcijańska Liga Pracy.

(Komunikat Wydziału Informacyjnego).

Najpoważniejszy śląski koncern węglowy spadkobierców Gieshego, którego głównym przedstawicielem w Bydgoszczy i na Pomorzu jest obecnie p. Freudmann (chrześcijanin), zamierza podobno swoją składnicę węgla na głównym dworcu kolejowym w Bydgoszczy oddać za **Pewnemu żydowi z Grudziądza**. Dotychczas składnicę prowadził Polak-chrześcijanin.

Spółceństwo tutejsze, broniące się przed inwazją żydowską, wzywa tą drogą wspomniany koncern węglowy wzgl. jego głównego przedstawiciela, aby zdementował krzywdząca firmę „Giesche” pogłoskę.

Harcerstwo wszyscy kochają!

Bydgoszcz kocha swoje harcerki, harcerzy i harcerzatkę — zuchów, to też przyjdzie tłumnie 4 listopada do Resursy Kupieckiej na odczyt p. Fr. Prengla na nader interesujący temat: „Astrologia w świetle dziejów”.

Dochód przeznaczony na ogólne cele harcerskie.

Rakoczy się nazywa... „Arcybiskup” Faron mianował niejakiemu Rakoczemu administratorem zboru starokatolickiego w Bydgoszczy. Poprzedni „ksiądz” — Zakrzewski otrzymał od Faronu polecenie objęcia „kanonii” w Zamościu. Tutaj spotkała go duża przykrość. Poważnieni z Faronowcami Hodurowcy pobili Zakrzewskiego i przepędzili go z plebanii. Rozłam wśród sekciarzy jest coraz większy. Do sekty Farony przynależało w Bydgoszczy jeszcze tylko 54 osób, Hodurowców nie będzie więcej, jak 150.

Gwardia angielska uczy się obrony przeciwgazowej.



W oddziałach angielskiej gwardii królewskiej prowadzi się obecnie ćwiczenia obrony przeciwgazowej.

Listopad rb. w kawiarni „Pod Orłem”.

W kawiarni od dziś koncertować będzie zespół muzyczny wirtuoza-skrzyпка p. Z. Umińskiego, którego nazwisko znane jest melomanom w całej Polsce, czym daje gwarancję, że spędzenie wieczoru w kawiarni będzie prawdziwą ucztą artystyczną.

Sala malinowa. Pragnąc wyrównać pewne niedociągnięcia, nie z naszej winy, w programach zeszłego miesiąca, dyrekcja na listopad zaangażowała zespół wybitnie atrakcyjny, którego walory już od dzisiaj publiczność będzie mogła ocenić. Nie szczedząc kosztów i starań, udało się pozyskać pieśniarkę Ninę Fedorównę, zwaną słówkiem Warszawy, której występy w zeszłym miesiącu w warszawskim „IPSIE” (Instytut Propagandy Sztuki) cieszyły się brawurowym powodzeniem. Nina Fedorówna poza pięknym głosem posiada dar mistrzowskiego gwizdania. Świetny baletowy zespół 7 osób „Saradowa” będzie urozmaicać programy inscenizacjami baletowymi, imponując bogactwem kostiumów. Będzie i wodewiliśka, a jest nią Jasia Jezińska, artystka krakowskiego teatru „Bagatela”, która urodzą, wdziękiem i nieprzeciętnym talentem ozdabiać będzie scenkę „Orla”. Do całości programów dochodzą artyści tej miary, jaką jest czwórka Wyględowskich, znanych z występów „Pod Orłem” w zeszłym sezonie, których uniwersalne talenty: śpiewy, tańce, akrobacje są atrakcją każdego programu.

W „Palais de danse” również zupełną zmianą programu produkcji artystycznych z współudziałem numerów atrakcyjnych. (21006)

Stow. Dzieci Marii u św. Floriana. Zebrane zarządu w środę o godz. 19 w salce zakładu św. Floriana.

Kierownik Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych w Bydgoszczy p. Emil Kalita został zwolniony z zajmowanego stanowiska, a kierownictwo zakładu powierzono prokurentowi tego przedsiębiorstwa.

Do wiadomości mieszkańców Jachic.

Z dniem 1 listopada 1936 r. została utworzona w przedmieściu Jachicie agencja pocztowo-telekomunikacyjna z działem nadawczym z wszelką manipulacją pocztową i Pocztovej Kasy Oszczędności i to przy ulicy Średniej 41 (dom p. Lewickiego).

Ulica Dworcowa pozbawiona światła elektrycznego.

We wczorajszy poniedziałek około godziny 6 po południu część ulicy Dworcowej pozbawiona była prądu elektrycznego. Przyczyną defektu było przepalenie się bezpiecznika. Już po 10 minutach udało się przeszkodę usunąć.

Nowy pastor polski, Kandydat teologii ewangelickiej Ryszard Trenkner otrzymał z Warszawy nominację na wikariusza polskiego zboru ew.-augsburskiego w Bydgoszczy.

Łańcuszek składkowy na budowę kościoła na Czyżkówku.

Zł 2.— Józef Hapka i wzywa pp. Jagódke Kulczyńska, Rycerska 6, Klarcie Boruniówna, Pl. Poznański 5, Wigienke, ul. Fliśacka, Baśka Janiszewska, Rycerska, naróżnik Bocianowo, Helinke Osińska, Rycerska, Zośka Jankowska, Śląska 14, Zośka Giezekówna, ul. Staroszkolna, Marylka Wilucka, Grunwaldzka, Lusie Jagielska, Seminarjyna 1.

Oszczerstwo i pornografia

jako środki krzewienia ducha obywatelskiego.

Już przed kilku dniami pisaliśmy obszernie o osławionym „Przysposobieniu Obywatelskim”, które błotem oszczerstw obrzuca kolejarzy pomorskich. Występował p. Staszewicz, autora sklasyfikowaliśmy jak należy. Posłuchajmy, co o tym pisze jeszcze Katolicka Agencja Prasowa, oficjalny organ naszego episkopatu.

Istnieje miesięcznik p. t. „Przysposobienie Obywatelskie”, wydawany przez Radę Okręgową Przysposobienia Obywatelskiego w Toruniu. Dostarcza on materiałów do prac kulturalno-oświatowych w organizacjach w. f. i. p. w. na terenie Rplitej Polskiej. Jako motto swej działalności redakcja wypisała na tytułowej stronie czasopisma słowa Marszałka Piłsudskiego: „Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, potężniejszym i silniejszym — oto wasze zadanie”. Jak widać z tego, wydawcom pisma winien przyświecać w pracy wzniosły cel moralny. Tym większe zastrzeżenia musi budzić sposób, w jaki redaktorzy realizują swoją ideologię.

W październikowym numerze pisma umieszczony został artykuł p. t. „Planowanie pracy na tle środowiska”. Autor artykułu miał za zadanie pokazać na przykładzie, jak się przeprowadza charakterystykę danego środowiska i jak się ją po tym wyzyskuje dla nakreślenia planu pracy obywatelskiej na pewien okres czasu. Za przedmiot rozważań obrał sobie odosobnione siedle kolejowe na Pomorzu, liczące 106 rodzin kolejarskich. Ocena wypadła bardzo surowo, zapewne dlatego, że specjalnie chodziło o wyszukanie wad i grzechów, by tym skuteczniejsza była praca nad wykorzenianiem ich. Autor artykułu postawił tym rodzinom ciężkie zarzuty interesowności, braku uczuć rodzinnych, uprawianie rozpusty, uniżoności w stosunku do Niemców, nieposzanowania kobiet, braku ogłady towarzyskiej itp.

Obraz wypadł ponuro i tendencyjnie, bo prasa pomorska wzięła ludność tej dzielnicy w obronę i nazwała wywody „Przysposobienia Obywatelskiego” karygodnym oszczerstwem.

Ale autor w tej krytyce przeciętnego środowiska ludności Pomorza, dopuścił się wykroczenia nie tylko przeciwko bezstronności, ale także przeciwko zwykłej przyzwoitości. Oto cały swój artykuł naszpikował uklamami i złośliwościami pod adresem duchowieństwa katolickiego, tym gorszymi, że obłudnymi, bo podnoszonymi rzekomo w imię dobra pracy obywatelskiej wśród szerokich rzesz pracowniczych. To, że anonimowy (jest nim osławiony już dziś Staszewicz) autor nie umiał się ustrzec przed powściągnięciem swej nienawiści do kleru, najlepiej świadczy o wartości je-

Bydgoskie meble znane w całej Polsce.
Wielka zabawa dla personelu fabryki Pfefferkorna.

Doskonale meble, wyrabiane przez bydgoskich stolarzy, zdobywają sobie coraz większy rozgłos w całej Polsce. Szczególnie po świetnej wystawie tegorocznej pod nazwą „Mebel i wnętrze”, dobrze zareklamowanej w całym kraju, zauważyć można wielkie ożywienie w naszym rzemiośle stolarskim i wielkie zainteresowanie wytworami bydgoskich producentów mebli. W Warszawie, Poznaniu, Gdyni i w wielu innych miastach meble bydgoskie mają już swą ustaloną dobrą markę i cieszą się wielkim popytem. Dlatego miło nam stwierdzić, że znane bydgoskie fabryki mebli jak Hechlińskiego, Siudowskiego, Bronikowskiego, Pfefferkorna i inne warsztaty stolarskie pracują dziś pełną parą.

Znana fabryka mebli artystycznych Pfefferkorna zatrudnia obecnie przeszło 700 osób. Jak wielka to liczba, o tym mogliśmy się przekonać na ostatniej zabawie jesiennej, jaką urządzili właściciele fabryki dla całego personelu w ub. sobotę w salach Resursy Kupieckiej. Przewodniczący komitetu zabawowego serdecznie przywitał w imieniu całej załogi fabrycznej swych chlebodawców, zwracając uwagę na harmonijne stosunki między pracodawcami a pracownikami w fabryce Pfefferkorna. Poza tańcami odbyły się występy solowe dzieci no szczególnych pracowników fabryki, które gorąco oklaskiwano. Do godzin porannych hawili się w wesołym nastroju właściciele fabryki i pracownicy oraz ich rodziny.

go oceny kolejarzy pomorskich, i przeciwko tej brutalnej napaści na duchowieństwo zaprotestowała również prasa pomorska.

Nam chodzi jeszcze o jedno, o to mianowicie, że takiego oczerniania całego odłamu społeczeństwa używa się jako pomocniczego materiału do prac kultu-

ralno-oświatowych w organizacjach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, a więc w instytucjach pracujących pod protektorem Państwa.

W popularnym dodatku kapewickim do „Przysposobienia Obywatelskiego”, noszącym tytuł „Na żelaznym szlaku” (wrzesień 1936) w dziale „K. P. W. — „Na wesoło” jest notatka „Frajery”, która mogłaby się znaleźć tylko w jakimś brudnym piśmiśle pornograficznym. Wątpimy, czy oszczerstwo i pornograficzna erotyka dobrze służy sprawie podniesienia ducha obywatelskiego szerokich sfer społeczeństwa. (KAP)



Prosimy pamiętać!

Tylko nasi abonenci otrzymają przy końcu roku bezpłatnie — obszerny, pięknie ilustrowany kalendarz książkowy na rok 1937. Panowie Kupcy i Przemysłowcy, którym zależy na stałej, codziennej reklamie przez cały rok wśród szerokich warstw społeczeństwa, niechaj jeszcze niezwłocznie nadadzą ogłoszenie do kalendarza. Zlecenia ogłoszeniowe przyjmujemy tylko jeszcze do 15-go bm.

Samochód Bydgoszczanina skradziony podczas mgły.

Poznań. (PAT.) W noc z niedzieli na poniedziałek panowała w Poznaniu niezwykle gęsta mgła. Skorzystały z niej elementy przestępcze. Niewykryci sprawcy wybili szybę wystawowa w sklepie jubлера Benenowskiego na ul. Chwaliszewo i skradli przeszło 70 obraczek i 20 zegarków, wyrządzając poszkodowanemu straty na około 1.600 zł. Inni złodzieje skradli z ul. Skarbowej samochód „Chevrolet” Zdzisława Doruchowskiego z Bydgoszczy, który pozostawił maszynę na chwilę bez dozoru.

I. kameralny koncert symfoniczny Bydgoskiego Konserwatorium Muz.

Dnia 9 listopada odbędzie się w wielkiej sali Resursy Kupieckiej (ul. Jagiellońska) I. kameralny koncert symfoniczny, urządzony przez Bydgoskie Konserwatorium Muzyczne pod dyrekcją p. dyr. W. Winterfelda. W programie przeważnie w Bydgoszczy nieznane utwory: dall'Abaco, Haydn, Mozart i Beethoven. Udział biorą: orkiestra B. K. M. oraz solista Jan Kalinowski (skrzypce). Czysty dochód przeznacza się na pomoc zimową dla biednych. Bilety w cenie 1 i 2 zł. (21017)

SPORT

CRACOVIA WEŹMIE UDZIAŁ W MIĘDZY-NARODOWYM TURNIEJU HOKEJOWYM.

W niedzielę odbyło się w Pradze Czeskiej posiedzenie międzynarodowego komitetu organizacyjnego w sprawie rozegrania w bieżącym sezonie zimowym międzynarodowego turnieju hokejowego najlepszych drużyn środkowej Europy. W obradach wziął również udział delegat polski p. Sachs, który reprezentował Cracovię. Do tego turnieju zgłosiło się ogółem 7 drużyn z Polski, Czechosłowacji, Austrii i Rumunii. Drużyny te zostały podzielone na dwie grupy.

W skład pierwszej grupy wchodzi: Cracovia (Kraków), E. K. E. (Wiedeń) i L. T. C. (Praga).

Do drugiej grupy weszły Sparta (Praga), B. K. E. (Budapeszt), Telephon Club (Bukareszt) i Wiener Eislaufverein (Wiedeń).

Pierwsze mecze Cracovia rozegra w Polsce, najprawdopodobniej w Katowicach na sztucznym torze. Z drużyna wiedeńska E. K. E. Cracovia gra w dniach 19 i 20 grudnia. Z drużyna L. T. C. w dniach 28 i 29 listopada lub 5 i 6 grudnia. Rewanz z L. T. C. Cracovia rozegra w Pradze w dniach 19 i 20 stycznia 1937 r. Bezpośrednio z Pragi Cracovia uda się do Wiednia, gdzie gra 22 i 23 stycznia z E. K. E.

Z każdej grupy do półfinałów wejdą dwie pierwsze drużyny. Losowanie wypadło dla nas o tyle niepomyślnie, że Cracovia wylosowała najsłabszą grupę.

GRUDZIĄDZ SIEDZIBA PODOKRĘGU POMORSKIEGO OKR. ZW. PIŁKI RĘCZNEJ.

Grudziądz. W martwym na ogół życiu sportowym Grudziądza obserwujemy nareszcie celowe dążenia do wyjścia na szerszą arenę.

W ostatnich dniach odbyło się zebranie sekcji WF. przy MKWF, w obecności przewodniczącego Wydziału Gier i Dyscypliny Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej (dawniej Gier Sportowych) p. Krygiera, na którym wyłoniła się myśl stworzenia siedziby Podokręgu, łączącego ośrodki Grudziądza, Chełmna i Świecia. U-

tworzono z pośród obecnych delegatów miejscowych klubów i towarzystw komisję organizacyjną, która zajmie się zwolaniem konstytucyjnego walnego zebrania.

Organizatorzy wyszli z założenia, że istniejący dotychczas stan rzeczy jest dla samych klubów bardzo niewygodny, a nawet godzi w materialną egzystencję mniej zasobnych stowarzyszeń. Z chwilą utworzenia Podokręgu nieaktualne będą kosztowne wyjazdy do Torunia, gdyż wszelkie zawody o mistrzostwo odbywać się będą w Grudziądzu.

Sprawa jest bardzo pilna ze względu na bliskość zawodów w hali o mistrzostwo Polski w siatkówce pań i panów. Rozgrywki zgłoszonych do Podokręgu klubów rozpoczyna się u nas przypuszczalnie już około 13 bm., a drużyny walczyć będą o tytuł mistrzowski i klasyfikacyjny, po czym nastąpi podział drużyn do klasy A i B. Z tych więc względów wskazaniem jest, by kluby zainteresowane nie zwlekaly z treningami i możliwie jeszcze w bieżącym tygodniu zgłosiły swój akces do Związku na ręce przewodniczącego Komisji p. Antoniego Felskiego, ul. Pierackiego 54b.

Konstytucyjne zebranie Podokręgu odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm., o godz. 10-tej w komendzie P. W. przy ul. Solnej.

ASTORIA POKONAŁA BAŁTYK 10:6.

Gdynia. Mecz bokserski rozegrany w Gdyni między RKS. Bałtyk a Astoria (Bydgoszcz) zakończył się zwycięstwem Astorii 10:6.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: waga musza Wypijewski (A) wygrywa na punkty z Sowińskim (B), w. kogucia Wojtkowiak (A) wygrywa na punkty z Kostko (B), w. piórkowa Radomski II (A) wygrywa przez techn. k. o. z Wawrzyńniakiem (B), w. lekka Dorosz (A) remisuje z Juchnickim (B), w. półśrednia Radomski I (A) przegrywa na punkty z Lubeckim (B), w. średnia Urbaniak (A) przegrywa na punkty z Budrewiczem (B), w. półciężka Łukowski (A) wygrywa przez techn. k. o. z Michalikiem (B), w. ciężka Borożyński (A) remisuje z Kuchnowskim (B).

IKB, MISTRZEM ŚLASKA W BOKSIE.

Mistrzostwo bokserskie okręgu śląskiego zdobyła po raz trzeci drużyna IKB, ze Świętochłowic. Tytuł mistrzowski w roku bież. drużyna ta zdobyła przeważnie dzięki walkowerom.

ŁÓDŹ PRZEGRYWA Z KRÓLEWCEM 15:7.

Królewiec. W niedzielę późnym wieczorem reprezentacja zapaśnicza Łodzi rozegrała drugi mecz w Prusach Wschodnich. Przeciwnikiem Łodzian była reprezentacja Króleweca. Polacy tym razem ponieśli porażkę w stosunku 15:7.

Przyjeździe drużyny polskiej zarówno w Elblągu, jak i Królewcu było bardzo serdeczne. Konsulat R. P. wydał przed zawodami niedzielnymi specjalną herbatkę na cześć obu drużyn.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO GEDANII GDANSKIEJ.

Gdańsk. W ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo okręgu gdańskiego „Gedania” pokonała Gdański Klub Polityczny w młodzieżowym stosunku 8:0 (3:0).

SENSACYJNA PROPOZYCJA NIEMIECKIEGO ZW. LEKKOATLETYCZNEGO.

Niemiecki związek lekkoatletyczny zwrócił się do polskiego zw. lekkoatletycznego z propozycją rozegrania meczu lekkoatletycznego Panów Polska — Niemcy w dniu 22 sierpnia 1937 roku. Program meczu obejmowałby pełny męski program olimpijski bez chodu, maratonu i dziesięcioboju.

W pertraktacjach PZLA, prawdopodobnie domagać się będzie skrócenia niektórych konkurencji i rozegrania meczu w ciągu dwóch dni, zamiast jednego dnia, jak proponują Niemcy. Do uzgodnienia pozostaje również kwestia miejsca rozegrania meczu.

Wystawę robót ręcznych

od 6 — 13 grudnia

urządza

Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”
w Bydgoszczy

na którą przyjmuje ekspozycje członkiń innych zrzeszeń i osób prywatnych. — Nadarza się sposobność sprzedaży tychże na gwiazdke

Blizszych informacji udziela sekretariat, ul. Dworcowa 5.

Święto niepodległości w szkołach.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.) Ministerstwo oświaty wydało okólnik w sprawie tegorocznych obchodów w dniu święta odzyskania niepodległości. Z uwagi na to, że dnia 11 listopada br. obchód ten będzie miał charakter szczególnie uroczysty wobec nadania buławy marszałkowskiej gen. Śmigłemu-Rydzowi, we wszystkich szkołach powszechnych i średnich odbędą się odczyty okolicznościowe. W stolicy w dniu 10 bm. młodzież szkolna weźmie udział w zgromadzeniach i pochodach ulicznych, które przeciągną ulicami śródmieścia w godzinach rannych. (r)

Święto zmarłych na „Zapadłem”.

Wzruszająca uroczystość w Inowrocławiu.

Inowrocław. (PAT.) W szczególnie wzruszającej formie obchodzone było święto zmarłych na przedmieściu Inowrocławia na tzw. „Zapadłem”. Znajduje się tutaj zalana obecnie wodą wejście do dawnej kopalni soli. W ostatnich latach szereg osób, wśród nich kilkoro dzieci, podczas kopień utonęło. Ciężko ich nie zdołano wydobyć, gdyż podziemny wartki prąd wciągnął je w głąb kopalni rozgałęzionej pod miastem. Dla uczczenia pamięci tragicznie zaginionych topielców co rocznie w dzień zaduszyńskich mieszkańcy „Zapadłego” na wodę zalanej sztolni rzucają wieńce, zaś brzęgi ozdabiają zapalonymi świeczkami i ozdobnymi latarkami. Widok płuwających wieńców i refleks światła w ponurej wodzie wywiera niezapomniane wrażenie.

„W starym piecu diabeł pali”.

W. Ujściu, w powiecie chodzieskim, wzięła ślub niezwykła para. „Pan młody” liczy 84 lata, a panna młoda 27 lat.

Tragiczna śmierć młynarza.

Toruń. W Maciejowie, pow. toruński miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł właśc. młyna Józef Zwoliński. Krytycznego dnia, około godz. 12-tej, z kola transmisyjnego spadł pas, który wprowadzał w bieg maszynę. Wypadek ten zauważył właśc. młyna i podbiegł, chcąc założyć pas na właściwe miejsce. W pewnej chwili Zwoliński został porwany przez pas, który rzucił go kilka razy o ziemię. Na skutek uderzeń Zwoliński doznał pęknięcia czaszki i poniósł śmierć.

STATNIE WIADOMOSC

Prof. Bujwid z Krakowa udał się do Ameryki południowej, gdzie odwiedzi szereg ośrodków polskich.

Na fundusz Obrony Morskiej do 28 października wpłacono 4.601.741 złotych. Z sumy tej zł 3.415.000 zostało już wpłacone na budowę łodzi podwodnej.

B. wicemarszałek senatu rejentem.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.). Były wicemarszałek senatu adw. Antoni Bogucki, został mianowany rejentem w Sosnowcu, gdzie rozpoczął już urzędowanie, związując w Warszawie kancelarię adwokacką.

Należy zaznaczyć, że p. Bogucki zawsze był wierną podporą BBWR. (r)

Żyd obraził naród polski.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.). Żyd Jehuński został wczoraj skazany przez warszawski sąd okręgowy na karę 6 mies. aresztu. Odpowiadał on przed sądem za obrazę narodu polskiego.

Działo się to dnia 1 czerwca br. w Międzyziesiu. Do przepelnionego wagonu pociągu podmiejskiego chciał się dostać jakiś pasażer. Spiwak nie chciał go wpuścić, tłumacząc się, że cały przedział jest zajęty. Z tego powstała kłótnia, w czasie której Spiwak krzyknął: polskie bydło.

Inż. Spiwakowi wytoczono proces. Na rozprawie tłumaczył się, że będąc bardzo nerwowym krzyknął tylko: takie bydło Polsce zaszczytu nie przynosi. Oskarżonego bronił wymownie adw. Niedzielski. (r)

Śmierć trojga dzieci.

W Branicach pow. krakowskiego pozostawione bez opieki przez żonę rolnika Helenę Kurkową, dzieci 3-letnia Marysia, 3-letni Stasio i półtoraroczny Edzio, bawiąc się przy piecyku, spowodowały zajęcie się słomy w kółce. Skutkiem powstałego stąd dymu i czadu, dzieci poniosły śmierć przez uduszenie.

Autobus z 17 pasażerami wjechał na drzewo.

W powiecie tarnowskim na Śląsku wydarzyła się poważna katastrofa. Autobus jadący z Tarnowskich Gór do Katowic, z powodu mgły wjechał pod Świerklańcem w pełnym biegu na przydrożne drzewo. Autobus uległ rozbiciu, a 17 pasażerów odniosło okaleczenia odłamkami szkła i drzewa.

Niemcy będą mieli własny jedwab.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.). Władze niemieckie postanowiły w ramach 4-letniego planu gospodarczego zabezpieczyć państwo w produkcję jedwabiu naturalnego. Zdecydowano zasadzić w Niemczech 100 milj. drzew morwowych i prowadzić na szeroką skalę hodowlę jedwabników oraz urządzić 10 wielkich przędzalni jedwabiu. (r)

Żydzi jako robotnicy rolni.

Lublin. Tow. Opieki nad Ociemniałymi zatrudnia w swoim majątku Krasniczyn w pow. krasnostawskim jako robotników rolnych — żydów z sąsiedniego miasteczka Krasniczyzna. Są oni zajęci zwłaszcza na plantacjach tytoniowych.

Skandal! Czyż nie ma robotników Polaków?

W Niemczech wszystkie zebrania żydowskie zakazane.

Berlin. Zarządzeniem „Gestapo“ zostały w całych Niemczech zakazane wszystkie zebrania, odczyty, publiczne wystąpienia, urządzane przez żydów, aż do odwołania. Zapowiedziane na bieżący tydzień zebrania musiano odwołać.

Zbiórka, jak w czasie wielkiej wojny.

Berlin. W berlińskiej kolei podziemnej na wszystkich kioskach gazetowych wywieszono skrzynki z następującymi napisami: „Niemcy! Oszczędzajcie! Zbiórka! Wrzucajcie tubki i odpadki z cyny! W Niemczech odczuwa się brak cyny!“

10 ludzi zabitych w niemieckim samolocie.

Samolot, obsługujący linię pasażerską Frankfurt nad Menem—Erfurt, uległ katastrofie w Turynii. Samolot został zdruzgotany przy przymusowym lądowaniu. Załoga, złożona z 3 osób i 7 podróżnych poniosła śmierć, trzech podróżni są ranni.

P. premier słusznie pochwalił górników

Górnicy, zatrudnieni w kopalni węgla „Saturn“ w Sosnowcu ofiarowali bezpłatnie pracę przy wydobywaniu węgla w ciągu jednego dnia, zaś zarząd kopalni przeznaczył cały wydobyty w tym dniu węgiel na pomoc zimową bezrobotnym. Dzienna produkcja węgla w kopalni „Saturn“ wynosi około 200 wagonów.

W związku z tą szlachetną i ze wszechmiar godną naśladownictwa ofiarą, pan prezes rady ministrów przesłał do

Nowy Jork i Chicago.

Nowy Jork. (PAT) Według ostatniego spisu ludności, Nowy Jork ma 7.347.000 mieszkańców, Chicago zaś 3.600.000.

Zamach samobójczy młodej dziewczyny

W ub. niedzielę w pobliżu Mostu Teatralnego rzuciła się w zamiarze samobójczym do Brdy 22-letnia G. M. Koleżance desperatki, znajdującej się w pobliżu, udało się młodej dziewczynie wydobyć z wody. Przyczyną rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość oraz stan brzemienny desperatki.

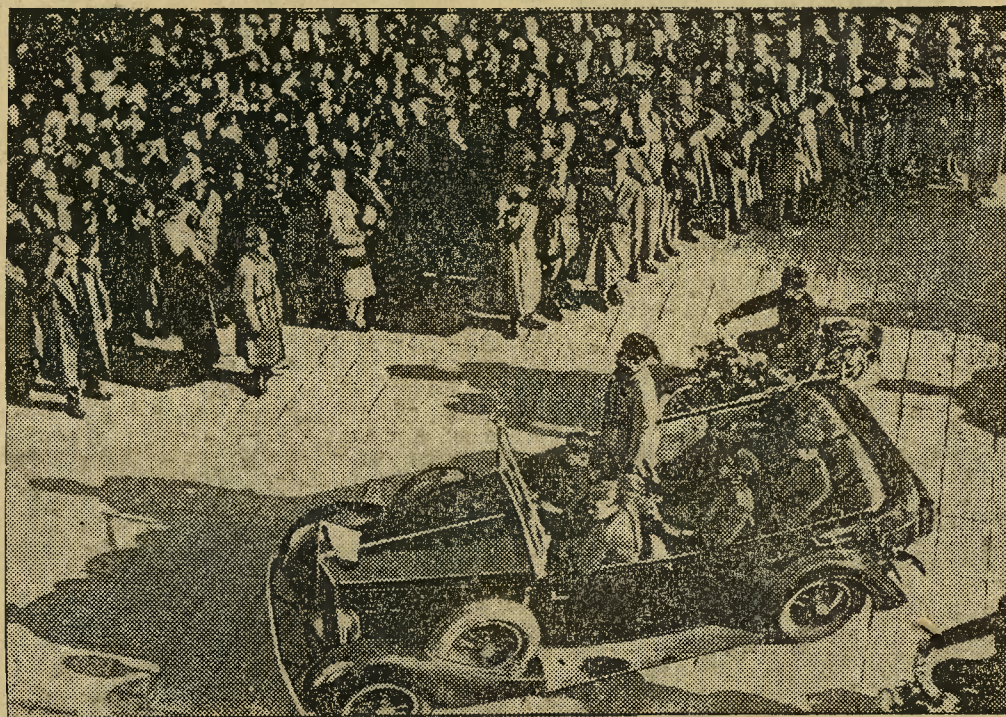
zarządu i górników kopalni „Saturn“ telegram treści następującej:

„Zarząd i górnicy kopalni „Saturn“ pod Sosnowcem.

Z powodu ofiary węgla na bezrobotnych, wydobytego bezpłatną pracą górników, przesyłam wyrazy podziwu dla patriotycznego odczucia potrzeb państwa i koleżeńskie pozdrowienie.

(—) Sławoj-Skiadkowski, były młodszy lekarz kopalni „Saturn“.

Mussolini w Mediolanie.



Szef rządu włoskiego wygłosił w Mediolanie — jak donosiliśmy już wczoraj — wielką mowę polityczną. Przy wjeździe do miasta zgotowali Mediolanicy swojemu wodzowi entuzjastyczne przyjęcie.

Harcerstwo gotowe do obrony państwa.

Zjazd naczelny rady harcerskiej.

Warszawa. (PAT) Dnia 1 listopada br. odbył się w Warszawie pod przewodnictwem przewodniczącego Z. H. P. dr. Michała Grażyńskiego zjazd naczelnej rady harcerskiej.

Naczelna rada harcerska uchwaliła swój nowy regulamin, po czym przystąpiła do wiadomości sprawozdanie z akcji letniej-naczelniczki harcerki oraz naczelnika harcerzy i rozpatrzyła szereg wniosków.

W składzie naczelnictwa Z. H. P. nastąpił szereg zmian. Na miejsce ustępujących: wiceprzewodniczącego p. N. Wierzbiańskiego, naczelnika harcerzy p. A. Olbromskiego oraz K. Kierzkowskiego, K. Lublinerówny i W. Martynowiczówny, naczelna rada wybrała do naczelnictwa: p. W. Opęchowską — jako wiceprzewodniczącą, p. Z. Trylskiego —

jako naczelnika harcerzy, K. Wierzbiańskiego — jako kierownika działu zarządów okręgów i kół przyjaciół harcerstwa, oraz pp.: A. Olbromskiego i E. Grodecką w charakterze członków.

Naczelna rada harcerska uchwaliła wyrazić w imieniu harcerstwa serdeczne podziękowanie p. wojewodzie Grażyńskiemu za hojny dar 100.000 zł przekazanych dla związku z sum złożonych na jego ręce przez ludność śląską z okazji dziesięciolecia na stanowisku wojewody.

Na zakończenie zjazdu naczelna rada postanowiła wysłać na ręce gen. Śmigłego Rydza depeszę, zapewniającą o gotowości harcerstwa do realizacji hasel obronności państwa polskiego, jak również wezwać ogół harcerstwa do wzięcia udziału w akcji pomocy bezrobotnym.

Trzecia Rzesza przeciw Czechosłowacji

Berlin. (PAT) Zauważyć tu można od kilku dni wzmożone nieprzychylnie nastroje wobec Czechosłowacji. Przedstawiciele prasy partyjnej w Monachium dokonali w tych dniach objazdu informacyjnego pogranicza bawarsko-czeskiego. Punktem kulminacyjnym tej inspekcji było zebranie w miejscowości Selb, gdzie przemawiał Gauleiter Wechtler na temat „Pogranicze bawarskie, ja-

ko wal ochronny przeciw bolszewizmowi“.

Mówił on o „poważnym niebezpieczeństwie zarówno dla Niemiec, jak i całej Europy, jakie wynika ze ścisłego związania się Czechosłowacji z Rosją Sowiecką“. Bezpośrednią groźbę dla Niemiec stanowi, zdaniem Wechtlera, „wewnętrzny rozkład bolszewicki Czechosłowacji“. Skoro bolszewizacja tak

daleko od centrum Europy położonego państwa, jak Hiszpania, wstrząsnęła całą częścią świata — mówił Wechtler — można sobie uprzytomnić, że bolszewizacja rdzennych ziem czeskich kryłaby w sobie niebezpieczeństwo katastrofy europejskiej.

Z wielką troską Niemcy muszą uznać, że opór wewnętrzny Czechosłowacji przeciw bolszewizmowi słabnie coraz bardziej. Mówca podkreślił dalej, że Niemcy śledzą ten stan rzeczy z tym większą troską, iż w państwie tym mieszka 3 i pół miliona Niemców, którzy usiłują nadaremnie wykorzystać swe wpływy dla walki z bolszewizmem.

Jednocześnie cała prasa niemiecka powtarza komunikat niemieckiego biura informacyjnego, donoszący o bazach lotniczych Sowieców w Czechosłowacji na podstawie danych jednego z pism sowieckich.

Wreszcie „Berliner Börsen Ztg.“ w dłuższej korespondencji z Pragi opisuje sytuację Niemców sudeckich, oświadczając w końcu, że szyskanowanie Niemców sprzeczne jest z deklaracjami najwyższych czynników w Czechosłowacji. Wbrew tym deklaracjom — pisze dziennik — następuje się według zasady: granica państwa musi stać się granicą narodowościową, czyli, że Niemcy muszą zniknąć.

Ruch ludności w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.). W I kwartale 1936 r. zawarto w Polsce 82.613 małżeństw, urodzeń żywych było 219.086, zgonów 123.730, niemowląt zmarło 27.136. Przyrost naturalny wyniósł 95.356.

W porównaniu z tym samym okresem roku ub. zmniejszyła się ilość małżeństw, zwiększył się natomiast przyrost naturalny ludności o przeszło 17 tysięcy osób. W przyroście naturalnym wyprzedzamy wszystkie kraje Europy, jedynie jesteśmy w tyle wobec Niemiec i Włoch. W Niemczech w I kwartale roku bież. przyrost naturalny wyniósł 122.911 i we Włoszech 110.733.

Natomiast pod względem śmiertelności niemowląt stoimy bardzo źle. Na 100 urodzeń wypadła u nas 12,5 zgonów.

Wyżej od nas pod względem śmiertelności niemowląt stoją Węgry (13,4) i Czechosłowacja (12,6). Inne kraje posiadają o wiele niższą śmiertelność niemowląt, aniżeli Polska. (r)

Debobne wiadomości.

— W Bawarii hitlerowcy usunęli ze szkolnictwa 1676 zakonnic, egzaminowanych nauczycielek. Przyrzeczono pozostawienie ich w służbie państwowej, jeżeli... zerwą więzy z zakonem.

— Ludendorff, nieprzejednany wróg chrześcijaństwa, publicznie wystąpił przeciw nowej rocie wojskowej przysięgi niemieckiej, która wspomina o Bogu.

— U brzegów Holandii motorowiec rybacki zatonał z całą załogą (14-tu ludzi). Polskie statki rybackie, które tu obecnie łowią śledzie, zwinęły szczęśliwie do portu.

— Nacjonalści hiszpańscy wywieźli na front 120 czołgów, świeżo zmontowanych, różnych systemów, pochodzenia włoskiego i niemieckiego.

— W ostatnim czasie w prasie niemieckiej ukazał się szereg artykułów skierowanych przeciw Litwie.

— Kierownictwo obrony Madrytu objął attaché wojskowy przy ambasadzie sowieckiej w Madrycie — Gorew, który odznaczył się przy obronie Carycyna przed atakami białogwardystów.

— Rząd turecki postanowił zachować ścisłą neutralność na wypadek przejazdu przez Dardanę statków sowieckich, wiozących transporty dla rządu madryckiego.

— W „donie tagilskim w starym korycie rzeki Leny (na Syberii) odkryto nowe pokłady piasku złota.

— Z Monasteru (Nadrenia) donoszą o zgonie tamtejszego biskupa katolickiego dra Jana Scheifera. Biskup liczył 74 lata.

— W strasburskim ogrodzie zoologicznym, dozorcy ogrodu rozszarpał jeden z niedźwiedzi.

— Podziemna elektrownia. W miejscowości Rostin w Pomeranii została oddana do użytku pierwsza elektrownia, wybudowana całkowicie pod ziemią przez inżynierów niemieckich. Jest to pierwsza elektrownia tego typu na świecie.

— Zakaz wywozu zboża z Litwy. Rada ministrów w Kownie powzięła decyzję zabraniającą wywóz pszenicy, żyta i owsa z Litwy.

— W czasie ostatniej burzy zatonały dwa zagłowce estońskie, załadowane materiałem budowlanym. 8 osób załogi zginęło.

Kalendarzyk Ch. Dem.

KOŁO SZWEDEROWO.

Zmarła żona członka naszego, mistrza fryzjerskiego p. Wł. Wiśniewskiego. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 bm. o godz. 15,30 z kostnicy cmentarza nowofarnego. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Koło Wilczak—Okole.

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się zebranie plenarne w lokalu p. Dzierżyńskiego przy ulicy Nakiełskiej 1. Na porządku obrad ważne sprawy. Uprasza się o gremialne i punktualne przybycie członków. Legitymacje należy zabrać. Zebranie zarządu o godz. 6,30 tamże. Zarząd.

Sprawy sokole.

Okręgowy Wydział Sokolic.

Posiedzenie O. W. S. odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 7-iej w sekretariacie. Przybycie wszystkich członków zarządów konieczne ze względu na bardzo ważny porządek obrad.

Sokół żeński.

Dziś, wtorek ćwiczenia młodzieży od godz. 6-tej w gimnazjum kupieckim, ul. Kolarskiego.

Ćwiczenia drużyny od godz. 8-iej tamże. Dziś, wtorek 3 bm. zbiórka drużyny P. C. K. o godz. 19-tej w sekretariacie.

Sokół V, sekcja żeńska.

Dziś ćwiczenia w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego. W środę lekcja robót ręcznych wypada z powodu zebrania OWS.

Pilkarze Sokola I.

Dziś o godz. 20-iej w Miejskim Komitecie W. F. (Libelta 5) wykład p. Przybyśza n. t. „Zaprawa zimowa piłkarzy”. Ze względu na aktualność referatu uprasza się o przybycie wszystkich piłkarzy.

Tow. gimn. Sokół II Jachcica.

Zebranie plenarne dziś, we wtorek 3 listopada o godz. 20 w sali p. Orczykowskiego w Jachcicach. Zebranie zarządu o godz. 19-tej ze względu na ważność obrad, uprasza się o liczny udział.

Tow. gimn. Sokół III.

Posiedzenie zarządu dziś, we wtorek 3 listopada o godz. 20 przy ul. Gdańskiej 1 m. 4. Ważne sprawy; obecność wszystkich konieczna.

Tow. gimn. Sokół V.

Dnia 4 bm. o godz. 20-iej zebranie plenarne w lokalu p. Dzierżyńskiego, przy ul. Wrocławskiej 1. O licznie przybycie członków, a szczególnie starszych, uprasza zarząd.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Posiedzenie prezidium Z. O. Ch. Z. Z. odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godz. 19 w sekretariacie okręgowym Ch. Z. Z., ulica Dworcowa 5. Obecność wszystkich członków konieczna. Przewodniczący.

W czwartek 5 bm. o godz. 19-iej odbędzie się zebranie Chrześc. Związku Metalowców w lokalu p. Dzierżyńskiego, ulica Wrocławska 1. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Zamiast jednego dnia pół roku więzienia.

Czy warto było opór stawiać policjantowi?

Panowanie nad nerwami nie zawsze jest rzeczą łatwą, lecz bardzo wskazaną, jeżeli stykamy się z przedstawicielami władzy państwowej, a zwłaszcza z policją. Smutne doświadczenie z tego powodu, zrobił 51-letni były urzędnik kolejowy Józef Janowski z Żnina.

Za przekroczenie przepisów administracyjnych Janowski miał do odsiedzenia jeden dzień w areszcie. Wobec tego, iż sam nie stawiał się na wezwanie władz, do mieszkania urzędnika udał się przodownik policji Leon Konieczny ze Żnina, który miał rozkaz przymusowego doprowadzenia Janowskiego do więzienia. Zdenerwowany urzędnik nie potrafił zapanować nad sobą na widok policjanta i porządnie mu nawymyślał, a ponadto w drodze do więzienia wyrwał się z rąk policjanta i zamierzał rzucić się na niego. W końcu przemocą udało się Janowskiego doprowadzić do aresztu.

Za opór stawiony policjantowi oraz władzy państwowej, Janowski odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym w Bydgoszczy. Do winy absolutnie nie przyznał się. Przewód sądowy jednak niezbicie wykażąc winę oskarżonego tak, że sąd skazał urzędnika kolejowego na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia, bez zawieszenia wykonania kary. Dzięki swemu zachowaniu wobec policjanta, Janowski przedłużył sobie pobyt w więzieniu z jednego dnia na pół roku.

Podobną sprawę miał przed sądem okręgowym 32-letni robotnik Wincenty Garbaczek z Sokolca pow. chodzieskiego, który tak samo nie potrafił opanować nerwów i rzucił się widłami na ściągającego podatek od psów sołtysa Stanisława Lewandowskiego, oburzając go stękiem obelg. Sąd skazał robotnika na 7 miesięcy więzienia.

Kronika radjowa.

Środa 4 listopada.

O godzinie 16-tej wygłosi dr. E. Ossowski pogadankę na temat kultu św. Huberta na Pomorzu. Jak wiadomo, św. Hubert jest patronem myśliwych i zwierzyzny. Kult jego od dawnych czasów rozpowszechniony jest na Pomorzu, czego wyrazem liczne zabytki

i pamiątki. O miejscach, kaplicach i przedmiotach związanych z kultem św. Huberta na Pomorzu dowiemy się z środowej pogadanki.

O godzinie 19,10 rozgłosiła pomorska przedstawi publiczności dwie debiutujące solistki: Halinę Nowacką (fortepian) i Marię Przybylską (śpiew). Wykonają one kilka utworów St. Moniuszki, Z. Noskowskiego i A. Żarzyckiego.

PROGRAMY RADIOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

15,15: Koncert małej orkiestry P. R. 16,30: Koncert orkiestry T. Seredyńskiego. 17,00: „Powieść mówiona: Dni powszednie państwa Kowalskich”. 17,15: Koncert solistów. 17,50: „Zainteresowanie sportowca Symfonia Drućka” - monolog. 19,00: Dyskutujemy: „Czy praca kobiet zwiększa bezrobocie?”. 19,20: „Pojeźdźmy na łów” - audycja muzyczna. 20,00: „Polska na międzynarod. kongresie śpiewu kościelnego we Frankfurcie” - reportaż. 20,10: II-gi koncert O. R. M. U. Z.-u. Transmisja z warsz. konserw. muzycz. 21,40: „Odgłosy Podhala” - audycja muzyczna. 22,30: „Hipertrofia słowa w literaturze dzisiejszej” - szkic literacki. 22,45: Muzyka taneczna.

W środę, dnia 4 listopada

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 11,30: Audycja dla szkół. 12,03: Koncert południowy małej orkiestry P. R. 15,15: Koncert rozrywkowy (płyty). 16,10: Zagadki muzyczne - audycja dla dzieci starszych. 16,30: Koncert orkiestry straży więziennej. 17,00: „O podoficerach zawodowych” - odczyt. 17,15: Th. Lalliet: Trio na obój, fagot i fortepian. 17,50: „Dom Mickiewiczów w Paryżu” -

pogadanka. 18,50: O wielkim programie radiowym. 19,00: Kwadrans poezji Or-Ota. 19,15: Muzyka (płyty). 21,00: Koncert chopinowski. 21,30: Siostry Burskie śpiewają piosenki. 22,00: Koncert w wyk. wielkiej orkiestry P. R. 23,00: Muzyka taneczna.

LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. 7,30: Muzyka (płyty). 13,00: Wszystkiego po trochu (płyty). 15,15:

Koncert reklamowy. 15,35: Wiadom. społeczne. 15,40: Piosenki neapolitańskie (płyty). 16,00: Znojny trud rybaka - pog. wygl. M. Zydler. 18,20: W świetlicy dla bezrobotnych” - pogadanka społeczna. 18,25: Muzyka polska w wyk. solistów (płyty). 18,45: Program na jutro. 19,15: Pierwszy raz przed mikrofonem. Halina Nowacka - fortepian, Maria Przybylska - śpiew. 19,50: Fragmenty z oper (płyty).

Życia towarzyska.

Wtorek 3 listopada.

Godz. 19,00: Związek niższych funkcjonariuszów - pracowników państwowych R. P., koło Bydgoszcz. Zebranie plenarne w lokalu zebrani, ul. Poznańska 34. Komisja statutowa wraz zarządem zbiera się o godz. 18 celem rozpatrzenia projektu statutu. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich konieczna.

Związek Strzelecki - oddział wodny. Zebranie miesięczne wszystkich członków i sympatyków w świetlicy przy ul. Marszałka Focha 39 m. 3.

Godz. 20,00: Koło absolwentów szkół handlowych. Zebranie miesięczne w gimnazjum kupieckim.

K. S. M. M. „Gwiazda”. Zebranie zarządu w ognisku.

Stow. Śpiewu „Symfonia”. Lekcja śpiewu w Resursie Kupieckiej. Z powodu bliźkiego występu, komplet konieczny.

Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1. Z powodu występu komplet konieczny.

Sekcja uczniów kupieckich. Zebranie plenarne we wtorek 3 bm. o godz. 20 w sekretariacie, ul. Jagiellońska 10, II piętro. Liczny udział pożądany.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 2. XI. 36 r.

Zyto nowe 18,50; 18,50; 18,75 pszen standard 25,50-25,75; jęcz. browarowy 24,50-25,00; jęcz. 661-687 g/l 20,75-21,25 jęcz. 649-649 g/l 20,50-20,75 jęcz. 620,5-626,5 g/l 19,75-20,00; owies zadeszczony 15,25-16,50; mąka żytnia wyłogowa 0-30% w/l w. 00,00-1,00 gat I 0-50%, w/l w. 29,50-30,00 gat. II 0-50%, w/l w. 28,00-28,50 gat. III 0-50%, w/l w. 23,00-23,75 mąka żytnia razowa 0-96%, w/l w. 22,75-23,50; mąka pszenna 0-20%, w/l w. 42,25-43,75; gat. IA 0-45%, w/l w. 41,25-41,75; gat. IB 0-55%, w/l w. 40,50-41,00; gat. IC 32-60%, w/l w. 39,75-40,25; gat. ID 0-65%, w/l w. 39,00-39,50; gat. IE 20-55%, w/l w. 35,25-36,25; gat. IIB 20-65%, w/l w. 34,75-35,75; gat. IIC 45-55%, w/l w. 33,75-34,75 gat. IID 45-65%, w/l w. 33,00-34,00; gat. IIE 55-60%, w/l w. 31,75-32,75; gat. IIF 5-65%, w/l w. 28,75-29,25 gat. IIG 60-65%, w/l w. 27,75-28,25; mąka pszenna razowa 0-95%, w/l w. 30,75-31,25; Otręby żytnie wymiał stand. 12,25-12,50; Otręby pszenne miakie 12,75-13,25; Otręby pszenne średnie 12,25-13,75; Otręby pszenne grube 13,50-13,75; Otręby jęczmieńne 14,00-14,50; rzepak zimowy bez worka 40,00-47,00; rzepak zimowy bez worka 43,00-45,00; mak niebieski 0-65,00; gorczyca 31,00-33,00; siemię lniane 40,00-41; peluska 22,00-23,50 - wyka 20,00-21,00; serada 00,00-00,00; groch polny 20,00-21,00; groch wiktoria 22,00-26,00; groch Folgera 21,00-24,00; tulin niebieski 9,50-10,50; tulin żółty 12,50-13,50; konczyna biała 115-135; konczyna czerw. surowa 110-120; ziemiaki pomorskie 3,00-3,50 ziemiaki nadnoteckie 3,00-3,50; ziemiaki fabryczne za kg. % 0,17 ziemi. sadziaki 0,00-0,00 płatki ziemniaczane 15,50-16,00 makuch iniany 21,50-22,00; makuch rzepakowy 17,50-18,00 makuch słonecznikowy 22,40; 22,00-23,00 makuch kokosowy 00,00-00,00; wyłoki suszone 0,00-0,00; sioma żytnia prasowana 2,50-2,75; siano nadnoteckie luzem 3,00-4,00 sirt soja 00,00-00,00. Ogólna urosobienie: spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 3. 11. 1936 r.

Table with exchange rates for various currencies: dolary amerykańskie 5,28, dolary kanadyjskie 5,27, funty szterlingów 25,87, franki szwajcarski 121,45, franki francuskie 24,61, belgi belgijskie 89,30, floreny holenderskie 286,80, marki niemieckie 107,-, szylingi austriackie 93,-, liry włoskie 24,80, guldeny gdańskie 99,80.

20990

Obwieszczenie. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział Handlowy postanowił w dniu 29 października 1936 roku. 1. wdrożyć postępowanie upadłościowe po myśli art. 14 pr. upadł. do masy spadkowej po zmarłym w Bydgoszczy w dniu 24 stycznia 1935 r. Stefanie Knossali. 2. Wezwać wierzycieli upadłej masy, by zgłosili swe wierzycielności najpóźniej do dnia 15 grudnia 1936 r. do akt niniejszej sprawy w wyżej podanym Sądzie. 3. Wyznaczyć Sędzią Komisarzem Sędziego Sądu Okręgowego Wołtyńskiego w Bydgoszczy, zaś syndykiem masy zamianować Adama Dywora w Bydgoszczy, ul. Hermana Frankego 1 (21036)

Obwieszczenie. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział Handlowy postanowił w dniu 29 października 1936 r. 1. wdrożyć postępowanie upadłościowe po myśli art. 14 pr. upadł. co do majątku firmy Bracia Kopyńscy, Dom Rolniczo-Handlowy w Żninie, ulica Gnieźnieńska 1 jawnej spółki handlowej. 2. Wezwać wierzycieli upadłej masy by zgłosili swe wierzycielności najpóźniej do dnia 15-go grudnia 1936 r. w Sądzie Grodzkim w Żninie. 3. Wyznaczyć Sędzią Komisarza, Sąd Grodzki w Żninie, zaś syndyka upadłości Franciszka Beygę, dyrektora firmy Rolnik w Janowcu p. Żnin.

SPRZEDAŻE

Rower tanio. Chrobrego 21, kolonialka. (11771)

Sypialkę i kuchnię używaną tanio sprzedam. Wiadomość Dziennik. (11777)

Kolonialkę zaprowadzoną korzystnie, byłe zaraz sprzedam. Dziennik. (11772)

Kolonialkę za 2000 sprzedam. Pomorska 12-3. (21039)

Futro męskie sprzedam. Pomorska 22-10. (11792)

POSADY WOLNE

Służąca przychodzi zaraz. Mazowiecka 4-5. (11780)

Ekspedientka do kiosku. Do objęcia towaru 300.- Długa 40-5, godz. 1-2. (11783)

Pomocników krawieckich poszukuje T. Brodowski, mistrz krawiecki, Gdynia, Leśna 4. 21023

Uczeń potrzebny do rzeźnictwa. Bonin, Dworcowa 37. 11782

Stolarz poszukuje Fabryka Mebli F. Kanitz, Pomorska ur. 15. (11770)

Stolarz potrzebny. Lipowa 12. (11776)

Panienska do składu sprzętów kuchennych potrzebna. Śniadeckich 47. (11788)

Poszukuje dzielnego dekoratora i tapiciera. Oferty filia Dziennika „1455”. (11785)

Służąca potrzebna. Krasińskiego 19-4. (11787)

Bufetowa (11779) z praktyką w większej restauracji jest potrzebna od zaraz. Zgłoszenia u portiera ul. Dworcowa 19.

POSADY POSZUKUJĄ

Skrzypaczka poszukuje posady. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Grudziądz. (21025)

LEKCJE

Lekcje skrzypiec udzielam. Chrobrego 3-1. (11789)

DZIERŻAWY

Piekarnię poszukuje celem dzierżawy, najchętniej wprost od właściciela, miejscowość obojętna. Of. filia „Piekarnia”. (11786)

Skład (20992) z mieszkaniem do wynajęcia. Kronowska 45.

POKOJE WOLNE

Pokój Wileńska 2/3. (11775)

Pokój ciepły, dwom inteligentnym osobom. Krasińskiego 4-2. (11778)

Pokój umeblowany. Król. Jadwigi 12-5. (11784)

MIESZKANIA SZUKA

6 pokojowego mieszkania poszukuje możliwość w centrum miasta poważny reflektant. Oferty do Dziennika Bydg. pod „M. M.” (21041)

MIESZKANIA WOLNE

3 i 4 (20988) pokojowe z łazienką i warsztat wydzierżawi Wojciechowski, Pomorska 36.

POŻYCZKI

300 zł (20985) pożyczki poszukuje do interesu, praca zapewniona, może wstąpić też za spółnika. Oferty piśmienne pod „Praca 3” do Dziennika Bydgoskiego.

MATRYMONIALNE

Kulturalny starszy pan, rutynowany administrator, buchalter, przyjmie bezinteresownie obowiązki zarządu u samotnej pani. Filia „Małżeństwo”. (11690)

Advertisement for ABARID cosmetics. Includes an illustration of a woman's face, the text 'ABECADŁO kosmetyczne', and 'PUDER i KREM ABARID PERFECTION'. Describes the benefits of the 'A' letter in the alphabet for skin care.

Small advertisements: 'ROZNE' (Dobre utrzymanie dam za 500 zł), 'Kiosk' (11781), 'Poszukuje' (11774), 'Przeprowadzka' (11774), 'Kolonialkę' (11772), 'Futro' (11792).

W poniedziałek, dnia 2 listopada 1936 r. o godz. 7-mej zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich, z anielską ciepłowością znoszonych cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i troskliwa matka, kochana teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia śp.

z Spionkowskich

Maria Marchlewska

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 15,30 z domu żałoby przy ul. Chłopińskiego 6, na cmentarz parafialny na Jarach.

W ciężkim smutku pograżeni

Mąż, dzieci i rodzina.

Bydgoszcz, Grodzisk, Chojnice, Wiśniewo,
dnia 3 listopada 1935 r.

(21016)

Msza św. żałobna w dniu pogrzebu o godz. 7-ej w kościele Św. Trójcy.

ZAHAMUJCIE ROZWÓJ CHOROBY ZIOŁA Dra BREYERA

stosuje się

Nr.	Opis choroby	Cena
Nr. 1	w katarach piersiowych, kaszlach, astmie.	2.50 zł
Nr. 2	w zieleń przemianie materii, reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery	3.00 zł
Nr. 3	w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, żółtaczce	2.50 zł
Nr. 4	w chorobach nerwowych i przy ogólnym osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo-chorobę herbatę chińską	3.60 zł
Nr. 6	w błędności i niedokrwistości	4.20 zł
Nr. 7	w chorobach nerkowych i pęcherzowych	3.00 zł
Nr. 9	przeciwszczające	1.50 zł

Do nabyć w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach. Adres dla bezpośrednich zamówień: (20989)

„POLHERBA” Laboratorium Chem. Farm. - Kraków - Podgórze, Skrytka Nr. 48.

Fornierzy zagraniczne i egzoty z nowego większego transportu

a mianowicie:
Fińska brzoza krajana i łuszczona, Czereśnie, Jesion oliv, Orzechy Kaukaskie, Główniki i Mazery, Orzech Satin, Avodiery i inne.

„Fornier” MAJEWSKI i ZIABICKI
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 106 - Telefon 2204

Filia: Nowe, Pomorze - Tel. 66. (20931)

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim

Drzewka owocowe i ozdobne

poleca w największym wyborze (20527) po niskich cenach

Jul. Ross
Zakład ogrodniczy
Grunwaldzka 20 — Tel. 3048

Futra
przerabia, reperuje, modnie tania. Kuśnierz, Długa 47. (17185)

10 milionów sztuk cegły

z terminem dostawy **marcu 1937**

sprzedamy już dziś **po stałej cenie**

pod warunkiem **natychniastowej zapłaty**

która się zagwarantuje. Oferty pod „Tania cegła” do „Agencji Reklamy Prasowej” Bydgoszcz. (21033)

Wile

mniejszą nawet niewykończoną (20783) **kupić**

za gotówkę. Szczegółowe oferty pod „X. Y.” do Dziennika.

Dnia 1. XI 1936 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz drogi syn i kochany brat ś. p.

Jan Bonin

uczeń Liceum Handlowego w 16 wiosnie życia, o czym donosi w ciężkim smutku pograżona **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 4 listopada o godz. 10.30 z domu żałoby ul. Seminaryjna 12 na cmentarz parafialny Jary. (20783)

DZIERŻAWY

Fotograficzny zakład, 20 lat zaprowadzony do wynajęcia. Gdańska 26. (21003)

Hotel-Resauracje bezkonkurencyjne, urządzone wydzierżawie. Zgłoszenia PAT Grudziądz „Samotny”. (21028)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Kafe oraz wszelkie przybory do pieców najtaniej Dworcowa 61. (18761)

Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)

Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, Długa 10.
Uwaga na imię Bernard.

Masażysta przyjezdny na sezon zimowy wykonuje masaże lecznicze. Zgł. Sowińskiego 3-5. (11762)

Dla nowożeńców urządza wielką sprzedaż fajansu, porcelany, emalii i szkła po specjalnych cenach. **B. Kacmarek**, tylko ul. Podwań 12, telef. 23-71. (18795)

SPRZEDAŻE

Skład kolonialny tania. Adres Dziennik. (20993)

Trzypiętrowy dom komfort, centrum, wpłata 30 000.

Willa dwupiętrowa Sielanka, wpłata 10 000.

Piętrowy centrum, wolne 5 pokoi wpłata 7000. (21005)

Nowobudowany piętrowy, wpłata 9000.

Dom ogrodu cena 1000. Sokółowski, Sniadeckich 52.

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Trędowata” i nadprogram.

ADRIA: „Audioskopiks”, pierwszy film plastyczny i „Ostatni pogany” oraz nadprogram.

MARYSIENKA: „Bohater” z Wallace Beery i nadprogram.

APOLLO: „Maria Stuart” i nadprogram.

REWIA: „Aniołowie piekła” i „Zbrodnia i kara”

BALTYK: „Baboona” i „Pieśń Kozaka” (Joe Mojca).

Dom 20966

mieszkalny składający się z 10 pokoi, do tego stajnia ze stodołą, sad owocowy, 4 morgi roli, w uroczej urzędniczej miejscowości leśników i nadleśnictwa Przewodnik, w lasach Tucholskich, położonej przy budującej się autostradzie kierunek Gdynia, nadająca się dla emerytów, letników, chorych (lub magazyn handlowy) przedzierzawii i uprasza o zgłoszenia: Zarząd gminy w Lipinkach k/Warlubia, powiat świecki (Pomorze).

W Grudziądzu odstąpię kawiarnię - bar, ruchliwy interes, 26.000 zł. Sprzedam rzeźnictwo nowoczesnie urządzone, z dużą kamienicą, wpłata 40.000 zł. Sprzedam dom 8.000 dochodu, przy wpłacie 30.000. Oferty pod „7755”, do Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu (21026)

Dom (21022) nowy dochodowy, plac budowlany sprzedam, wpłata 18000. Małkowski, Przy Rzeźni 14, Toruń.

Kiosk Sniadeckich 25. (11768)

Dom trzypiętrowy 35.000. Władysław Szarek, ul. Babia Wieś 4. (21011)

S. Singera (21008) do szycia gabinetowa tania. Jezuińska 8, parter.

Sieczkę każdą ilość sprzedam. Siebert, Gdańska 184. (11761)

Motocykl 500, przyczepką lub pojedynczo sprzedam. Warszawska 11-5. (11757)

Boksery (11739) młode oraz 2-letnią sukę sprzedam. Chopina 23.

Maszynę walizkową do pisania i inne maszyny, froterkę i odkurzacz 200 volt, radioaparat „Elektrit” tania. Sala Licytacyjna, Gdańska 42. (21032)

Rowery używane sprzedam, warsztat. Bramka 1. 21030

Maszynę pisania Underwood sprzedam. Pomorska 7-6. (11769)

ZAMIANY

Radio trzy lampowe na prad stały zamienić na zmienny lub na rower. Jachce, Ludwikowo 24. (11765)

LEKJE

Stenografii (20809) pisanie na maszynie udzielają Vorreau, Focha 10.

POSADY WOLNE

Służąca potrzebna. Marcinkowskiego 9-2. (11760)

Wózki dziecięce

w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca

A. Hensel
właśc. W. Sierpiński i I. Nasprzak
Bydgoszcz, Dworcowa 4
Telefon 3193. (8464)

Agentów

portretowych na niemyślanych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretowy „Renesans”, Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email”, nowości fotograficzne. — Żądać prospektów. (15449)

Brukarze mogą się zgłosić — ale tylko na piśmie. Zarząd Miejski w Tucholi. (21027)

Chłopca przyjmie, Fabryka Siatek Drucianych. Zygm. Augusta 26. (21008)

Służąca potrzebna. Toruńska 2, I p. (21015)

Ekspedientka biegła do składu obuwia, język niemiecki konieczny. Oferty „Potrzebna biegła” Dziennika Bydgoski. 20998

Potrzebna starsza, inteligentna gosposia. Zgł. od 2-4, Chocimska 22-2. (11767)

Trio (20963)

akordion, śpiew od zaraz potrzebny. Cukiernia Puczyńskiego, Chelmno.

Dziewczyna potrzebna. Restauracja, Przryzeczce 14. (20995)

Dziewczyna z dobrym gotowaniem potrzebna zaraz. Wymagane dłuższe świadectwa. Weysenhoffa 2-4. (21004)

Matematyk maturzysta, znający język niemiecki potrzebny. Oferty Dziennika pod „M.” (20997)

Służąca potrzebna. Farna 6, II piętro. (20996)

2 pokojowe: kuchn. słoneczne. Ugory 45

3 pokojowe: Podolska 1, wskaże portier

3-2 i 1 pokojowe: kuchnią. Sniadeckich 31/1.

5 pokojowe: odrem. Sienkiewicza 13 por.

Lokal handlowy: Bielany 6-2 róg Jackow.

5 pokojowe: Gdańska 86, m. 2.

Mieszkanie 2 małe pokoiki kuchnią dla jednej osoby. Sienkiewicza 12. (11758)

2 pokoje (20984) kuchnią. Rypienica 19.

Pokój kuchnią do wynajęcia zaraz. Toruńska 178. (20999)

Mieszkanie 3 pokojowe. Rycerska 14, m. 5. (21031)

Słoneczne 3 pokojowe mieszkanie z pok. służb. i pełnym komfortem, w nowym domu, wolne od podatku, przy ul. Maks. Piotrowskiego 5, m. 4, od 1. XII. br. do wynajęcia. Ogłądać można od 9-11 i 15-18. (11791)

Trzypokojowe oddam. Szczecińska 8. (21037)

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie (21034) 2 pokojowe z kuchnią w śródmieściu zamienię na 3 pokoje. Oferty „2399”.

DACH NAD GŁOWĄ

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

2 pokojowe: kuchn. słoneczne. Ugory 45

3 pokojowe: kuchnią. Sniadeckich 31/1.

5 pokojowe: odrem. Sienkiewicza 13 por.

Lokal handlowy: Bielany 6-2 róg Jackow.

5 pokojowe: Gdańska 86, m. 2.

Mieszkanie 2 małe pokoiki kuchnią dla jednej osoby. Sienkiewicza 12. (11758)

2 pokoje (20984) kuchnią. Rypienica 19.

Pokój kuchnią do wynajęcia zaraz. Toruńska 178. (20999)

Mieszkanie 3 pokojowe. Rycerska 14, m. 5. (21031)

Słoneczne 3 pokojowe mieszkanie z pok. służb. i pełnym komfortem, w nowym domu, wolne od podatku, przy ul. Maks. Piotrowskiego 5, m. 4, od 1. XII. br. do wynajęcia. Ogłądać można od 9-11 i 15-18. (11791)

Trzypokojowe oddam. Szczecińska 8. (21037)

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie (21034) 2 pokojowe z kuchnią w śródmieściu zamienię na 3 pokoje. Oferty „2399”.

szuka

portierstwo lub pokój kuchnią małżeństwo, jedno dziecko. Of. Dzien. „Mała rodzina”. (21014)

POKOJE WOLNE

Pokój umeblowany. Sienkiewicza 12. (11759)

Pokój umeblowany. Babia Wieś nr. 15/5. (21013)

Pokój umeblowany. Toruńska 19 parter. (21029)

Pokój lepszy. Podwań 11, m. 4. (21009)

Pokój słoneczny, wygodny, pierwszorzędne utrzymanie zaraz. Floriana 3-8. (20871)

RÓŻNE

Chiromantka przepowiada zdumiewająco trafnie. Sniadeckich 10, m. 1. (11517)

Wróżka przepowiada dobrze. Henryka Dietza 2-3. (11755)

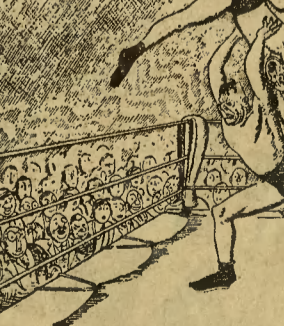
Kto ceruje artystycznie garderobę (dziurki). Oferty pod „Cierwanie” do Dzien. Bydg. (20973)

Fryzjer kawaler, lat 27, posiadający 4 tysiące zł gotówki, pragnie poznać panne celem ożenku. Gotówka do założenia interesu pożądana. Oferty z fotografią którą się zwraca, do Dziennika pod „25”.

Kawaler (21019) kupiec samodzielny, lat 25, pragnie poznać panne, celem ożenku. Gotówka do założenia interesu pożądana. Oferty z fotografią którą się zwraca, do Dziennika pod „25”.

Fryzjer kawaler, lat 27, posiadający 4 tysiące zł gotówki, pragnie poznać panne celem ożenku, najchętniej fryzjerkę manikurzystkę, gotówką niekonieczną. Zgłoszenia z fotografią do Dziennika pod „Przystojna”. (21020)

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Jeżeli ja wylecę poza ring, to ty ze mną! (Humorist).

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lampowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związków Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.